

PORADNIK BIBLIOTEKARZA



Pismo dla bibliotek publicznych, szkolnych i pedagogicznych



Stowarzyszenie
Bibliotekarzy
Polskich

Rok założenia 1917

12/2009

**ANNA FRANASZEK: Biblioteki publiczne w akcjach promujących
książkę i czytelnictwo**

**PIOTR JANKOWSKI: Współpraca europejska w pracy z dorosłymi
w Bibliotece Publicznej w Ursusie**

**Współpraca bibliotek publicznych i szkolnych (założenia modelowe
i rzeczywistość)**



INDEKS 369594

ISSN 0032-4752



Stowarzyszenie
Bibliotekarzy
Polskich



**Dodatek do
Poradnika Bibliotekarza**

Biblioteka dla Seniorów 2/2009

W drugiej edycji „Biblioteki dla Seniorów” redakcja proponuje artykuły dotyczące ogólnej sytuacji seniorów i różnorodnej, stale rozwijającej się oferty bibliotek publicznych w Polsce skierowanej do tej kategorii czytelników. Warto zwrócić uwagę na działalność Międzybibliotecznej Komisji ds. Seniorów, zainicjowanej przez Dolnośląską Bibliotekę Publiczną we Wrocławiu, której celem jest aktywizacja działań na rzecz seniorów w bibliotekach tego regionu, kształcenie bibliotekarzy w tym zakresie, a także przygotowanie odpowiednich materiałów metodycznych. W ramach „dobrych praktyk” prezentujemy bogaty dorobek DBP we Wrocławiu w pracy z seniorami i MBP w Gdyni.

Spis treści:

- Seniorzy w bibliotekach publicznych (Mirosława Dobrowolska),
- Międzybiblioteczna Komisja do Spraw Seniorów (Beata Tarnowska),
- Oferta spotkań klubowych dla seniorów w DBP we Wrocławiu (Beata Tarnowska),
- Aktywni seniorzy w gdyńskiej bibliotece (Renata Rzepecka-Stenka).

Numer drugi „Biblioteki dla Seniorów” ukazał się drukiem dzięki wsparciu finansowemu Fundacji Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego” w ramach Programu Rozwoju Bibliotek.

Objętość – 8 stron, kolor.

WARTO SKOMPLETOWAĆ DODATKI do „Poradnika Bibliotekarza”!

Istnieje możliwość nabycia po promocyjnej cenie 20 zł za komplet trzech dodatków do „Poradnika Bibliotekarza”:

- **Biblioteka dla Seniorów” I** (dodatek do „Poradnika Bibliotekarza” nr 6 2009).
- **Dyskusyjne Kluby Książki w Bibliotekach** (dodatek do „Poradnika Bibliotekarza” nr 10 2009).
- **Animacja czytelnictwa dziecięcego** („Świat Książki Dziecięcej” nr 7/8 2009).

Zamówienia i sprzedaż: Dział Promocji i Kolportażu SBP tel. (0-22) 825-50-24, (0-22) 608-28-26;
e-mail: sprzedaz@sbp.pl

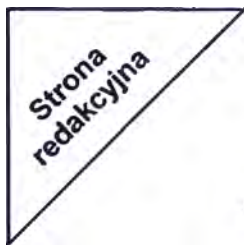
Poradnik BIBLIOTEKARZA nr 12 (717), 2009

Ukazuje się od roku 1949

W NUMERZE:

Strona redakcyjna	2	Artykuły z rekomendacją...
PROBLEMY • DOŚWIADCZENIA • OPINIE		
Anna Franaszek	3	Biblioteki publiczne w akcjach promujących książkę i czytelnictwo
Adam Stopa	7	Niektóre trudności w klasyfikowaniu dzieł literatury pięknej
Piotr Jankowski	11	Współpraca europejska w pracy z dorosłymi w Bibliotece Publicznej w Ursusie
	16	Biblioteka Publiczna w warszawskim Ursusie wyróżniona Nagrodą IKAR 2009 (J. Ch.)
Jadwiga Chruścińska	17	Współpraca bibliotek publicznych i szkolnych (założenia modelowe i rzeczywistość)
RELACJE		
Justyna Grzymała	20	Informacja publiczna na start! – 17 th International Students' Summer Seminar
Anna Grzecznowska	22	Zmiana przepisów o egzemplarzu obowiązkowym. Spotkanie bibliotekarzy z wydawcami
KSIĄŻKA		
Daria Naziemiec	23	O książkach metaforycznie
<i>Kalejdoskop</i>		
Bogdan Klukowski	25	Pięćdziesięcioletni <i>Błaszany bębenek</i>
BIBLIOTEKA • ŚRODOWISKO		
Małgorzata Rokicka-Szymańska	26	Promocja bibliotek powiatu białostockiego
Anna Urbaniak	28	Seminarium wyjazdowe bibliotekarzy zielonogórskich
Małgorzata Merczyńska	31	Czarownice między bibliotecznymi półkami, czyli jak stereotypy łamiemy miotłami czarownicy
<i>Nowe obiekty biblioteczne</i>		
Iwona Podeszwa	32	Nowoczesna książnica w Wieluniu
Renata Bluj	34	XV edycja Nagrody im. Anny Platto
<i>Pozyskane z Kanatu Wrocław</i>		
RyT	36	Uwolnij książkę. Znikające książki – znikające ministerstwo
Z WARSZTATU METODYKA		
<i>Jak zwiększyć budżet biblioteki?</i>		
Andrzej Paździerz	37	Ministerialna pomoc dla bibliotek
Ewa Jachimowicz	38	Mikołajki. Scenariusz imprezy bibliotecznej
Justyna Bździuch	40	Bal w „Krainie Książki”. Impreza karnawałowa
<i>Wi@domości</i>	43	
<i>Dodatki</i>		
ŚWIAT KSIĄŻKI DZIECIĘCEJ nr 12		
BIBLIOTEKA DLA SENIORÓW nr 2		

Na okładce „PB”: MGBP w Wieluniu jest jednym z ładniejszych obiektów w mieście



ARTYKUŁY Z REKOMENDACJĄ...

▲ Biblioteki publiczne w akcjach promujących książkę i czytelnictwo **str. 3**

Biblioteki publiczne coraz częściej występują w roli realizatora działań kulturalnych i edukacyjnych, zwłaszcza w sferze promocji książki i czytelnictwa. W artykule omówione są akcje ogólnopolskie mające na celu wzbogacenie zbiorów (np. „Wiosenna zbiórka książek”, „Czas na czytanie”), kształtujące zainteresowania czytelnicze („Biblioteka na kółkach”, „Z książką na walizkach”, „Głośne czytanie”), imprezy Tygodnia Bibliotek (szeroka promocja działalności bibliotek; 2520 imprez, 160 tys. odbiorców), Dyskusyjne Kluby Książki (oferta czytelnicza, kontakty międzyludzkie). Ww. działania mają charakter edukacyjny i są wynikiem twórczej pracy bibliotekarzy.

▲ Współpraca europejska w pracy z dorosłymi w Bibliotece Publicznej w Ursusie **str. 11**

Działalność Biblioteki Publicznej w Ursusie jest znakomitą przykładową pracą nowoczesnej placówki bibliotecznej, realizującej funkcje informacyjne, edukacyjne i interpersonalne. Każda grupa odbiorców znajdzie w bogatej ofercie biblioteki „coś dla siebie”. Tym razem autor artykułu zwrócił uwagę na problemy czytelnika dorosłego, często w wieku senioralnym. Do tej kategorii odbiorców adresowany był unijny program READCOM – Kluby czytelnicze dla dorosłych, zakładający współpracę z członkami klubów w krajach partnerskich w zakresie edukacji międzykulturowej, doskonalenie umiejętności językowych, informacyjno-komunikacyjnych. Działania te zaowocowały wśród uczestników wzrostem poczucia własnej wartości i integracją z rodziną, świadomością samokształcenia i poszerzeniem wiedzy o innych krajach.

▲ Współpraca bibliotek publicznych i szkolnych (założenia modelowe i rzetelność) **str. 17**

Są to rozważania w kontekście debaty zorganizowanej przez Fundację Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego w ramach Programu Rozwoju Bibliotek. Materiał składa się z dwóch części: omówienia założeń modelowych współpracy bibliotek publicznych i szkolnych w środowisku wiejskim i małomiasteczkowym oraz oceny rzetelności, w jakiej mogą, ale nie współpracują dostatecznie dwie ważne dla ucznia placówki: biblioteki szkolne i publiczne. W czasie debaty zastanawiano się nad możliwością poprawy tego stanu ze względu na potrzeby edukacyjne młodego człowieka. Warto przeczytać ten tekst i zastanowić, jak przedstawia się współpraca między tymi instytucjami w swoim środowisku, co należy zrobić, aby tę sytuację poprawić.

Zwiedzamy biblioteki

▲ Nowoczesna książnica w Wieluniu **str. 32**

„Nowoczesna bryła obiektu, oryginalna kolorystyka sprawiły, że MGBP w Wieluniu jest dzisiaj jednym z ładniejszych obiektów w naszym mieście. Działalność biblioteki to połączenie tradycji z nowoczesnością”.

Zapraszamy do lektury.

Redakcja „Poradnika Bibliotekarza”



Biblioteki publiczne w akcjach promujących książkę i czytelnictwo

(na wybranych przykładach)

ANNA FRANASZEK

Nie od dziś wiadomo, że działalność bibliotek nie ogranicza się tylko do prac ściśle bibliotekarskich (jak zakup zbiorów, ich porządkowanie, gromadzenie i udostępnianie) i że do biblioteki można przyjść m.in. na spotkanie z pisarzem, na wystawę, że organizowane są tu różnego rodzaju konkursy czy zajęcia przeznaczone dla różnych grup odbiorców. O ile wcześniej tego rodzaju działania przebiegały w ramach tzw. upowszechnienia książki i czytelnictwa, o tyle obecnie mamy do czynienia raczej z „promocją książki i czytelnictwa”. W istocie te określenia mają podobny desygnat. Chodzi o poszerzenie społecznego zasięgu zainteresowań książką i jej czytaniem. Odmienny jest natomiast kulturowy i społeczny kontekst, w którym działania, zmierzające do osiągnięcia pożądanego celu, przebiegają.

Kulturę obecną (jak często zwraca się uwagę) cechuje bogactwo i różnorodność oferty (pomijając zróżnicowanie przestrzenne i finansowe w dostępie), jak również komercjalizacja. Towarzyszy temu przekonanie wyrażane przez pewne grupy społeczne, elity, a także decydentów (np. odpowiednie ministerstwo) o konieczności wspierania określonych wytworów mających wartość szczególną ze społecznego punktu widzenia. W taki sposób postrzegana jest m.in. książka, szczególnie gdy jej czytanie dotyczy dzieci i młodzieży. Jest ona traktowana jako główne narzędzie kształcenia wyobraźni dziecka oraz poszerzania i wzbogacania jego słownictwa. Podkreśla się również rolę książki (zwłaszcza głośnego czytania) jako czynnika więziotwórczego w relacjach dziecka z opiekunami (rodzicami, wychowawcami), a także jako sposobu na jego wyciszenie wobec wielości i siły bodźców oddziałujących nań obecnie.

Chodzi zatem o to, by wśród różnych dóbr kultury książka była dostrzegana i wyróżniana przez konsumenta współczesnego rynku dóbr kultury, a następnie samodzielnie i spontanicznie wybierana, i to możliwie od najmłodszych lat. W tym celu prowadzone są różne działania, z których część skupia się w bibliotekach.

Przyjrzyjmy się zatem niektórym z nich – zarówno o zasięgu ogólnopolskim, jak i regionalnym – korzystając z prowadzonej na bieżąco w Instytucie Książki i Czytelnictwa Biblioteki Narodowej „Bazy promocji czytelnictwa”.

Akcje, programy czy projekty promujące książkę i czytelnictwo są zróżnicowane pod wieloma względami, z których najistotniejszymi są cel i adresat działań. Warto zwrócić uwagę także na podmioty organizujące, sponsorujące i realizujące poszczególne akcje, ich częstotliwość oraz wykorzystywane formy.

Trzeba stwierdzić, że biblioteki występują głównie w roli realizatorów różnego rodzaju działań, podczas gdy ich organizatorami zazwyczaj są inne podmioty: instytucje państwowe (np. Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego), stowarzyszenia (np. Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich), instytucje kultury (np. Instytut Książki), fundacje (np. Fundacja ABCXXI „Cała Polska czyta dzieciom”). Spośród różnych typów bibliotek w akcjach promujących książkę i czytelnictwo najczęściej uczestniczą biblioteki publiczne, co wynika z ich większych możliwości (np. lokalowych), doświadczeń zawodowych zatrudnionej w nich kadry oraz tradycji podejmowania tego typu działań.

Akcje mające na celu wzbogacenie zbiorów

W pierwszej kolejności na wyróżnienie zasługują akcje przyczyniające się do wzbogacania księgozbiorów bibliotek. Ich pomysłodaw-

Akcje kształtujące zainteresowania czytelnicze

cy odwołują się do hojności zarówno osób prywatnych, jak i firm czy instytucji. Akcja „Wiosenna zbiórka książek. Podzielmy się książkami, z których wyrosliśmy” (jej organizatorem jest Fundacja ABCXXI) polega – zgodnie ze swoją nazwą – na przekazaniu przez indywidualne osoby książek dla dzieci z własnych księgozbiorów na rzecz bibliotek publicznych, bibliotek w domach dziecka i świetlic. W pierwszym roku jej funkcjonowania zebrano 40 tys. książek, w następnym 45 tys. Przykładem udziału firm w tego rodzaju przedsięwzięciach może być przeprowadzona w 2008 r. akcja wydawnictwa „Świat Książki” „Czas na czytanie. Książka wzbogaca” (przy współudziale Fundacji Agory i firmy PR „Ciszewski”). Polega ona na przekazywaniu bibliotekom książek (do 50 tytułów) z zaproponowanej listy zweryfikowanej przez czytelników danej placówki. W zeszłym roku w jej efekcie wzbogacone zostały księgozbiory 2100 bibliotek, głównie gminnych (na 4700, do których wysłano pakiet informacyjny). Jak wynika z informacji na stronie internetowej akcji, najczęściej zamawiane były słowniki i leksykony, książki z literatury pięknej obcej, tytułami najpopularniejszymi zaś okazały się: *Dzieje Greków i Rzymian* Zygmunta Kubiaka oraz album *Morza i oceany* wydawnictwa „Świat Książki”. Można przypuszczać, że w ocenie akcji nie jest odosobniona Angelika Galecka, dyrektorka MBP w Międzyzdrojach: „Akcję «Czas na czytanie. Książka wzbogaca» odebrałam z dużym entuzjazmem. Jako bibliotekarz mogę sobie tylko życzyć, aby takich ogólnopolskich akcji, organizowanych przez wydawnictwa książkowe i współpracujące z nimi firmy, było więcej. Zawsze jest czas na czytanie, tylko niekiedy brak nowych, wartościowych książek. Moje wielkie uznanie dla organizatorów”. Kolejny przykład tego typu działań to „Książkowy Maraton Fundatorów «1 firma – jedna książka»”, zainicjowany w 2004 r. przez Fundację ABCXXI, przy udziale Polskiej Konfederacji Pracodawców Prywatnych i prywatnych firm. W jej efekcie do stycznia 2008 r. 3384 biblioteki wzbogaciły się o 6 tys. nowych książek pochodzących od 1696 fundatorów. O przedstawionych wyżej akcjach można powiedzieć, że mają one charakter pomocowy, biblioteki uczestniczą czasami w ich realizacji (np. w „Wiosennej zbiórce książek”), zawsze natomiast są ich beneficjentami.

Inny charakter mają działania stawiające sobie za cel rozbudzanie zainteresowań czytelniczych i przekonywanie o korzyściach płynących z lektury. Kierowane są do szerokiego odbiorcy, a jedynym brany pod uwagę kryterium jest wiek uczestników (nie zaskakuje, że więcej programów i akcji jest kierowanych do dzieci i młodzieży niż do ludzi dorosłych). Stosownie do niego w poszczególnych akcjach są wykorzystywane odpowiednie formy. W działaniach kierowanych do dzieci dominują formy znane i stosowane od dawna takie, jak: głośne czytanie (głównie bajek), zabawy, gry z wykorzystaniem literatury, zajęcia plastyczne, przygotowywanie/występowanie w inscenizacjach. Przykładem takich działań mogą być zabawy, słuchanie baśni, rysowanie nawiązujące do twórczości duńskiego bajkopisarza w akcji „Noc z Andersenem”; zainicjowanej przez czeską bibliotekę publiczną w Uherskim Hradiście, a podchwyczonej przez biblioteki m.in. w Polsce. Często organizowane spotkania z autorami literatury dziecięcej ich małym uczestnikom stwarzają możliwość osobistego poznania autorów, porozmawiania z nimi, otrzymania autografu. Formułę takich literackich spotkań z dziecięcym audytorium (odbywających się przede wszystkim w bibliotekach publicznych) mają akcje realizowane w skali przede wszystkim regionalnej. Przykładowo, w organizowanej i finansowanej przez Książnicę Kopernikańską na terenie kujawsko-pomorskim akcji „Biblioteka na kółkach” dzieci mogły poznać pisarzy: Dorotę Suwalską, Wandę Chotomską, Ewę Chotomską, Grzegorza Kasdepkę, Agnieszkę Frączek, Edwarda Lutczyna, Elizę Piotrowską, Pawła Beręsewicz. Podobnie do bibliotek (45) regionu śląsko-pszczynskiego – podczas akcji „Niego Cudackie Fana-berie Literackie” zainicjowanej przez Bibliotekę Śląską – na spotkania przyjechali m.in. Grzegorz Kasdepke, Ewa Chotomska, Paweł Beręsewicz. Z kolei wydawnictwo Literatura (do 2008 r. wraz z „Ossolineum”) organizuje cykl spotkań z pisarzami w ramach akcji „Z książką na walizkach”. Inicjatywa ta w poszczególnych regionach miała nieco inny kształt i swoją nazwę – w Gdańsku, Wrocławiu czy Zielonej Górze (np. we Wrocławiu – „Wokół książki”; jest finansowana przez wydawnictwo i kon-

kretną bibliotekę). Popularne i lubiane przez dzieci są różnego rodzaju konkursy, np. międzyszkolny konkurs dotyczący znajomości bajek czeskich odbywający się podczas „Ogólnopolskiego Tygodnia Czytania Dzieciom”, akcji organizowanej od 2003 r. przez Fundację ABCXXI. Czasami dzieci oglądają przedstawienia bajek (przygotowane przez amatorów – starszych kolegów bądź przez aktorów profesjonalnych), wspólnie słuchają bajek z płyt lub oglądają je w postaci filmów DVD. W jednej z akcji („Nocy z Andersenem”) wykorzystywano formę rozmowy na czacie. W ten sposób dzieci kontaktowały się ze swoimi rówieśnikami z Polski, Czech i Węgier.

Za formę nowatorską do pewnego stopnia należy uznać „**głośne czytanie**”, wykorzystywane w akcjach kierowanych nie tylko do najmłodszych. W roli lektorów, oprócz tradycyjnie już czytających bibliotekarek, występują osoby publicznie znane – zdecydowanie częściej lokalnie (np. w akcji „Ogólnopolski Tydzień Czytania Dzieciom”) niż w skali ogólnokrajowej. Czytającymi książki innym bywają z jednej strony – i to w pierwszym rzędzie – przedstawiciele władzy lokalnej (prezydenci miast, burmistrzowie, radni), a także nauczyciele, funkcjonariusze służb (policjanci, strażnicy miejscy), księża, aktorzy, z drugiej – dziennikarze mediów ogólnopolskich, aktorzy (jak w akcji organizowanej przez MBP w Gdańsku i Warszawie „**Tramwaj Literacki**”, polegającej na słuchaniu książki czytanej w czasie przejazdu tramwajem). Zapraszanie znanych osób do głośnego czytania ma podnieść atrakcyjność danej imprezy i przyciągnąć do uczestniczenia w niej większą liczbę osób. W przypadku dzieci ma to często dodatkowy walor, jakim jest kontakt z instytucjonalnym autorytetem.

Tydzień Bibliotek

Biblioteki publiczne jako miejsce ciekawych zdarzeń (nie tylko czytelniczych) postanowili zareklamować autorzy Tygodnia Bibliotek. Jego pomysłodawcą jest SBP. Zainicjowany został w 2004 r., odbywa się corocznie, za zadanie ma pokazać, że biblioteka jest miejscem, w którym można realizować bardzo różne potrzeby i zainteresowania niezależnie od wieku czy posiadanej wiedzy. Jest zarówno dla tych, którzy poszukują materiałów (w postaci drukowanej, elektronicznej) na jakiś temat, dla tych,

którym potrzebna jest doraźna, praktyczna informacja, którzy pragną spędzić czas w ciekawym i przyjemnym sposób czy też razem z innymi zastanowić się nad zmianami we współczesnym świecie, kulturze. Ponadto, działania bibliotek związane ze społecznością, w której one funkcjonują mogą przyczyniać się do kształtowania jej lokalnej tożsamości. Kolejne edycje „Tygodnia” przebiegają pod wyznaczonym przez organizatorów na dany rok hasłem; wyznacza ono zakres tematyczny i formy akcji. Biblioteki natomiast ogólne hasło same wypełniają odpowiednią treścią. Przykładowo, gdy imprezy przebiegały pod hasłem „Biblioteki w Europie były zawsze” (2004 r.), ich tematyka koncentrowała się wokół relacji Polski i Europy – można było wówczas wziąć udział w sesji popularnonaukowej „Nasz region w Europie” (MBP Jarosław), panelu dyskusyjnym „Młodzież w zjednoczonej Europie”, głośnym czytaniu książek autorów UE (MiGBP Dębno), lekcjach bibliotecznych „Europejska podróż”, „Europejscy bajkopisarze” (MBP Jarosław), konkursie plastycznym „Moje miasto w Unii” (MiGBP Dębno), obejrzyć wystawę „Już w Unii” (MiGBP Słubice), wysłuchać wykładu brytyjskiego konsula „UE a Wielka Brytania” dla uczniów szkół średnich (MBP Dąbrowa Górnicza). W kolejnych latach zwracano uwagę na poszczególne funkcje, jakie współcześnie biblioteki pełnią. I tak, w 2005 r. pokazano bibliotekę jako dostępną dla każdego instytucję kultury, proponowanym działaniem przyświecało hasło „Biblioteka otwarta dla ciebie”. W 2006 r. pod hasłem „Nie wiesz? – zapytaj w bibliotece” nacisk położono na bibliotekę jako źródło informacji. W hasle następnego roku – „Biblioteka mojego wieku” – akcentowano wykorzystywanie przez bibliotekę nowoczesnych technologii przekazu informacji oraz jej dostępność dla osób w każdym wieku. Tu przykładem imprez mogą być: lekcje biblioteczne „Katalogi kartkowe czy komputerowe” (MBP Gdynia), „Biblioteka drogowskazem wiedzy”, wykład Lidii Derfert-Wolf „Elektroniczne usługi informacyjne w bibliotekach – przegląd światowych doświadczeń”, „Książka uczy, bawi, informuje” – zajęcia czytelnicze dla przedszkolaków (MBP Krosno), otwarcie Biblioteki Książki Mówionej (MiGBP Szczytno). Rok 2008 upłynął pod hasłem „Biblioteka miejscem spotkań” (wskazującym na bibliotekę jako instytucję odpowiadającą na potrzebę

rozwoju różnych zainteresowań potencjalnych użytkowników, ale także osobistego kontaktu z innymi osobami), a 2009 – „Biblioteka to plus”. Na szeroki społeczny zasięg Tygodnia Bibliotek wskazują liczby odbywających się w ich trakcie imprez i osób biorących w nich udział. Już w pierwszym, 2004 r. było to 1200 różnego typu wydarzeń, w 2006 r. 50 tys. osób uczestniczyło w 1600 imprezach, w 2007 r. liczba imprez wzrosła do 4950, a uczestników do 122 tys. W 2008 r. mniejszą liczbą imprez (2520) zainteresowało się jeszcze więcej osób (160 tys.).

Kluby Książki. DKK

Osoby zainteresowane książkami, zarazem chętne do rozmów o nich są adresatami innego typu działań. To głównie z myślą o nich powstały kluby książki. Obecnie istniejące są skierowane zarówno do dzieci w wieku przedszkolnym – „Kluby Motyli Książkowych”, jak i do młodzieży i osób dorosłych – „Dyskusyjne Kluby Książki”. W latach 2005-2008 realizowany był projekt „READCOM. Kluby Czytelnicze dla Dorosłych”. Obejmował on – jako część międzynarodowego programu Sokrates Grundtvig – nie tylko edukację czytelniczą, ale także komputerową czy biblioterapeutyczną. Wspólne nabywanie doświadczeń czytelnicy, dzielenie się przemyśleniami to główne zadania klubowych spotkań. W zależności od wieku klubowiczów są one realizowane w różny sposób.

Pomysł powołania „Klubów Motyli Książkowych” powstał w 2003 r. w Fundacji ABCXXI. Funkcjonują one w bibliotekach publicznych bądź w przedszkolach, współpracujących wówczas z odpowiednią biblioteką. W klubowych spotkaniach razem z dziećmi uczestniczą ich rodzice. Status klubowicza (poświadczony odpowiednią odznaką) uzyskuje dziecko wyróżniające się aktywnością. „Klubowa” rozmowa zawsze jest poprzedzona przeczytaniem dzieciom wybranej książki, do lektury nawiązuje się również w zajęciach plastycznych, podczas zabaw ruchowych (np. przy muzyce), kostiumowych balów. Cechą charakterystyczną Dyskusyjnych Klubów Książki (pomysłu przeniesionego z Wielkiej Brytanii i realizowanego od 2007 r. przez Insty-

tut Książki przy współpracy British Council i finansowym wsparciu Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego) są intensywnie czytający książki jego uczestnicy. Na dyskusjach o książkach spotykają się bowiem osoby czytające przynajmniej 1 książkę w miesiącu (klubowe spotkania odbywają się właśnie z taką comiesięczną częstotliwością), co czyni ich wyjątkowo aktywnymi czytelnikami w odróżnieniu od większości czytających – jak wskazują badania Biblioteki Narodowej – sporadycznie. DKK najczęściej usytuowane są przy bibliotekach publicznych, gdzie odbywają się spotkania (choć zdarzają się również w kawiarniach, w domach prywatnych czy nawet wyjazdowe – w plenerze), mają charakter kameralnej towarzyskiej rozmowy (na spotkania przychodzi przeciętnie 10 osób), często przy kawie i ciastkach. Klubowiczami są głównie ludzie dorośli. Wśród 449 klubów szczegółowo zaprezentowanych w Internecie (na stronie www.biblioteka) tylko 24 skupiają dzieci i młodzież.

Klubowym dyskusjom przewodzą moderatorzy, w roli których najczęściej występują bibliotekarze. Wyboru czytanych i omawianych książek dokonują sami członkowie klubu głównie na podstawie sugerowanej listy przygotowanej przez Instytut Książki, obejmującej nowości wydawnicze. Wybrane książki Instytut przekazuje klubom poprzez koordynatorów DKK w poszczególnych województwach. Ze względu na częstotliwość klubowych spotkań ich uczestnicy mają szansę znacznie poszerzyć swoje doświadczenia czytelnicze zarówno o nowości księgarskie, jak i szerzej – o książki spoza swojego dotychczasowego pola wyborów lekturowych (przykładem słowa jednej z klubowiczek: „Gdyby nie DKK, pewnych książek bym nie przeczytała”). Analiza omawianych w klubach książek pokazuje, że członkowie DKK poruszają się przede wszystkim po obszarze literatury popularnej. Gdy natomiast przyjrzymy się tytułom i autorom najczęściej czytanych przez klubowiczów, to okaże się, że znajdziemy wśród nich sporo literatury ambitniejszej. I tak, wśród 16 tytułów omówionych przynajmniej w 10% klubów obok *Pachnidła* Patricka Süskinda, *Lali* Jacka Dehnela, *10 minut od centrum* Izabeli Sowy, *Domu nad rozlewiskiem* Małgorzaty Kalicińskiej znalazły się

Podróże z Herodotem Ryszarda Kapuścińskiego, *Traktat o luskaniu fasoli* Wiesława Myśliwskiego, *Król kier znów na wylocie* Hanny Krall, *Anna In w grobowcach świata* Olgi Tokarczuk, *Piąte dziecko* Doris Lessing, a wśród najczęściej wybieranych pisarzy – Ryszard Kapuściński, Doris Lessing, Olga Tokarczuk, Wiesław Myśliwski, Hanna Krall, Haruki Murakami, Andrzej Stasiuk, Bohumil Hrabal. Dla bibliotekarzy wybory lekturowe klubowiczów mogą być również szerszą informacją o zainteresowaniach, preferencjach i upodobaniach czytelnicznych środowiska, w którym biblioteka działa.

Spotkania w DKK to zatem dyskusje klubowiczów o przeczytanych książkach. Rzadszą formą są spotkania ze znanymi pisarzami w skali ogólnokrajowej (m.in. Izabela Sowa, Barbara Kosmowska, Małgorzata Kalicińska i Jacek Dehnel), ale także z twórcami lokalnymi. Kluby stwarzają swoim członkom również możliwość prezentacji własnych prób literackich, a także wykazania się umiejętnościami pisania recenzji. W tym roku pojawiła się propozycja Instytutu Książki w porozumieniu z Polską Telewizją i Polskim Radiem – specjalnego uhonorowania najlepszych recenzji książek nominowanych do Nagrody Mediów Publicznych „Cogito” w kategorii literatury pięknej (niezależnie od perturbacji związanych z przyznaniem nagrody w tym roku, konkurs na najlepszą recenzję dla członków DKK pozostaje aktualny).

Zauważmy, że program DKK poza ofertą czysto czytelniczną jest również stałym zaproszeniem do kontaktów międzyludzkich. Nie jest zaskoczeniem, że uczestnikami klubów zdecydowanie częściej są kobiety niż mężczyźni, co koresponduje zarówno z obserwacjami wynikającymi z badań czytelnicznych (kobiety czytają częściej i intensywniej), jak i ustaleniami psychologów, wskazujących, że wchodzenie w relacje z innymi ludźmi jest dla nich często wartością bardziej istotną niż dla mężczyzn.

Na koniec warto podkreślić, że akcje promujące książkę i czytelnictwo (podobnie jak „czytelnicze” imprezy w pojedynczych bibliotekach) niewątpliwie oprócz walorów edukacyjnych i poznawczych są również propozycją spędzania czasu wolnego w towarzystwie innych osób, w tworzącej się w tym momencie pewnej wspólnoty działań i emocji. Zwróćmy też uwagę, że duża liczba działań wynika z własnej inicjatywy i inwencji bibliotekarzy, a jeśli nawet sam pomysł akcji wypływa z zewnątrz, to dla ich autorów (fundacji, organizacji, urzędów) biblioteki są partnerem z jednej strony naturalnym, z drugiej – ze względu na swoją tradycję jako instytucji kultury oraz doświadczoną kadrę – wiarygodnym i kompetentnym.

Anna Franaszek IKiCz BN Pracownia Badań Czytelnicznych
--

Niektóre trudności klasyfikowania dzieł literatury pięknej

ADAM STOPA

Bardzo często, i często w sposób uzasadniony, uważa się, że klasyfikowanie dzieł literatury pięknej nie jest trudne. Istotnie, inaczej niż przy wielu innych pozycjach, na przykład takich jak: *Ja – to znaczy kto?* albo *Wybrane aspekty konstruowania tożsamości w dobie późnej nowoczesności*, mając dzieło literackie nie musimy poświęcać wiele czasu na określanie jego przedmiotu i zakresu, na wnikanie w to, o czym ono właściwie mówi lub czego

dotyczy i pod jakim względem. Również tytuły dzieł literackich jak *Dzikowy skarb*, *Faraon*, *Cztery pancerni i pies* czy *Dzieje literatury polskiej* albo *Polska Piastów* brzmią o wiele bardziej przystępnie niż specjalistyczne: *Gruntowanie modalnego języka komunikacji w systemach agentowych* albo *Wybrane zagadnienia współczesnego azotowania gazonu*. Przy opracowaniu dzieł literackich bardzo często sięgamy wprost do wiedzy szkolnej lub studenckiej, do znajomości lektur. Przy opracowaniu książek specjalistycznych – najczęściej do encyklopedii i słowników dziedzinowych. Literatura piękna nie nastęrcza też

problemów w kwalifikowaniu danej pozycji do określonego działu UKD – znowu łatwiej niż przy książkach typu: *Na krawędzi niepoznanej* czy *Szczelina czasu – spotkanie z niepojętym*, przy których przydział ten bywa kłopotliwy i dyskusyjny.

Nie oznacza to jednak, by opracowanie dzieł literackich, a także opracowanie pozycji z zakresu historii i teorii literatury, było zawsze gładkie i bezproblemowe. Przeciwnie, nasuwa ono szereg pytań i to takich, które nawet doświadczony bibliotekarz mogą wprowadzić w konfuzję.

Pierwsze z nich dotyczy stosowania poddziałów analitycznych przypisanych do symbolu 82, odwzorowujących rodzaje i gatunki literackie. Pytanie o ich stosowanie utrzymuje się od dawna, stanowi też stały punkt rozbieżności pomiędzy bibliotekami publicznymi a Biblioteką Narodową. Gdy dla utworów literackich posługujemy się symbolami działu 82 nie mamy możliwości dokładnego oznaczenia tematyki tekstu, ale najczęściej kłopotów sprawia chyba poddział 82-3 Powieści. Nowele. Opowiadania. Tak w klasyfikowaniu, jak i w opracowaniu przedmiotowym Biblioteka Narodowa nie uwzględnia gatunków ani odmian utworów prozatorskich. Wśród bibliotek współpracujących z katalogiem centralnym NUKAT zaledwie kilka (choć ważnych i dużych) nadaje im hasła przedmiotowe według języka KABA, ale nie stosuje zupełnie Uniwersalnej Klasyfikacji Dziesiątej. Tak więc, na poziomie „centralnym” nie mamy jednolitej i konsekwentnej klasyfikacji uwzględniającej rodzaje, gatunki i odmiany prozy. Tu oczywiście – deklaruje się jako zwolennik opracowania prozy według poddziałów analitycznych. Potrzebę opracowania przede wszystkim powieści i opowiadań odczuwa się najsilniej w bibliotekach publicznych – bowiem wielka i wciąż rosnąca część zbiorów tych bibliotek składa się właśnie z takich dzieł. Biblioteki opracowują – według własnych „wytycznych” i częstokroć w sposób odmienny w każdej z nich. Te same lub bardzo zbliżone w charakterze tytuły opatrywane są symbolami (oraz hasłami) takimi, jakie dana biblioteka uznaje za najbardziej stosowne dla siebie, lecz nierzadko nie pokrywa się to z praktyką innych placówek.

Jedną z przyczyn takiego stanu rzeczy jest zapewne fakt, że powieści i opowiadania jako

gatunki literackie rozwijające się najbujniej – dają materiał niezmiernie zróżnicowany, zaś zasób poddziałów analitycznych należących do 82-3 wydaje się niewystarczający, a każdy z poddziałów z osobna – względnie mało precyzyjny, gdyż każdy jest bardzo obszerny i obejmuje obfity i różnorodny materiał książkowy.

Trudności, jakie nasuwają się przy opracowaniu tej wielkiej grupy piśmiennictwa są związane raczej z niedogodnością narzędzia – samej klasyfikacji – niż z trudnościami związanymi z treścią w książkach. Należałoby zatem zastanowić się nad próbą jej modyfikacji i lepszego dostosowania do potrzeb, nie wychodząc oczywiście, poza ramy UKD.

Mamy więc niewygodne sytuacje:

- **p o p i e r w s z e**, gdy dany symbol analityczny nie pozwala na dokładniejsze oznaczenie charakteru utworu, bowiem jest zbyt szeroki, nadto pojemny: zauważmy jak obszerny zbiór można zgromadzić pod 82-311.1 – utwory psychologiczne, 82-311.2 – utwory społeczno-obyczajowe, albo pod 82-311.3 – przygodowe, westerny. Czy dla utworów, które mieszczą się tylko w jednej z tych kategorii, np. „przygodowej” – rozwiązaniem zawężającym symbol analityczny nie mogłoby być dodawanie po nim odpowiedniego, ustalonego skrótu literowego?, skrótu np. takiego, jak „przyg.”? nie każda przecież powieść przygodowa jest westernem (a i westerny mają często wydźwięk społeczny oraz obyczajowy).

Jest to rozwiązanie analogiczne do już stosowanego w wielu bibliotekach publicznych przy literaturze dziecięcej i młodzieżowej, którą opatruje się właśnie takimi oznaczeniami (obok oznaczenia poziomu wiekowego czytelników).

Niektóre z poddziałów analitycznych (np. – 312.2 „o tematyce religijnej”, –35 „o zwierzętach”) symbolizują jeden tylko gatunek i przy nich nie będzie potrzeby skrótu; niemniej wielu teoretyków literatury uważa, że należałoby zadbać o odgraniczenie literatury fantastycznonaukowej od literatury fantasy, jak też wydzielić powieści i opowiadania wojenne z ogółu beletrystyki historycznej. Przy obecnym zakresie poddziału –311.6 znajdują się w nim zarówno *Hrabina Cosel*, *Na Zachodzie bez zmian*, *Most na rzece Kwai*.

● po drugie, gdy dla scharakteryzowania utworu nie wystarczy użycie tylko jednego poddziału.

Rozważania o nowych sposobach klasyfikowania literatury pięknej

Widzimy często przy lekturze książek, że zakresy omawianych poddziałów trzeba by nałożyć na siebie. Dobrym przykładem jest popularna trylogia Andrzeja Sapkowskiego: *Narrenturm*, *Boży wojownicy*, *Lux perpetua*. Cykl ten należy do kilku kategorii jednocześnie – jest zarówno historyczny i polityczny, wojenny i przygodowy, a w wiele zdarzeń wplata się jeszcze magia (czyli zaznaczone są silnie motywy fantastyki). Zauważmy dalej, że wiele powieści z zakresu literatury grozy, w których grasują ciemne moce i złe siły to zarazem – jak u mistrzów gatunku, Kinga i Mastertona – powieści fantasy lub psychologiczne. W takich przypadkach (i wielu podobnych) nadanie tylko jednego symbolu analitycznego wydaje się nieodpowiednie, bo czy nie stwarza wrażenia zubożenia utworu w klasyfikacji? Rozwiązanie wydaje się polegać albo na dopisywaniu do siebie symboli analitycznych, czyli przykładowo: 821.162.1-311.6-311.9 (historycznego i wojennego oraz fantasy), albo polegać może na utworzeniu przez dwukropek symbolu złożonego – to jednak prowadzi do długich, a więc dość niewygodnych symboli (bo mielibyśmy 821.162.1-311.6:821.162.1-311.9).

Czy rozwiązanie tego rodzaju nie przydałoby się również przy licznych powieściach biograficznych, których bohaterami są wielkie postacie historyczne? Mielibyśmy wtedy: 821.162.1-311.6-312.6.

Idąc dalej, czy wolno by nam było łączyć ze sobą poddziały analityczne należące do różnych gatunków, czyli: 821.162.1-92-311.5, stosowne dla tak poczytnych kiedyś felietonów humorystycznych popularnego „Wiecha” – Stefana Wiecheckiego?

Czy mielibyśmy odwzorowywać w symbolu charakterystyki literatury dziecięcej i młodzieżowej, pisząc np. 821.162.1-93-311.8 (młodzieżowa i podróżnicza), albo: 821.162.1-93-311.3 (młodzieżowa i przygodowa)?

Rozwiązania sygnalizowane w obu punktach, to znaczy zarówno operowanie skrótami literowymi, jak i zestawianie odpowiednich symboli analitycznych nie są sprzeczne z meto-

dyką UKD, a w wielu przypadkach mogłyby przyczyniać się do tworzenia bardziej precyzyjnych charakterystyk wyszukiwawczych. Swobodą niewystarczalność poddziałów analitycznych –3 widać także na przykładzie literatury faktu oraz popularnego gatunku „political fiction” – często klasyfikowanego do sensacji.

Należy koniecznie podkreślić, że dla współczesnej literatury znamienne jest eksperymentowanie, umyślne zacieranie granic gatunkowych, mieszanie stylów i konwencji, uprawianie gier literackich. Tak więc, wiele dzieł i tak wyłamie się spod symboli, jakie moglibyśmy im nadać. Jednak moim zdaniem, warto podjąć trud pewnego sprecyzowania kryteriów i bardziej precyzyjnego opisu dzieł literackich. Poważnej dyskusji wymaga także opracowanie publicystyki.

Zgodnie z obecną praktyką „Przewodnika Bibliograficznego” pomija się w symbolach tematykę literatury omawianą w opracowaniach historyczno-literackich. Jednak pewną „tematykę literatury” można oddać za pomocą poddziałów analitycznych i włączać ją do symbolu historii literatury.

Problemy związane z wymaganym przez UKD przyporządkowaniem twórczości pewnego autora do określonej literatury narodowej

● Jak odnieść się do twórczości tych pisarzy, którzy tworzą w języku innym, niż rodzimy? Np. autor Ukrainiec, mieszkający na Ukrainie, piszący w języku rosyjskim (Anatolij Isakowicz *Krym: Opowiadania o żydowskim nieszczęściu*) – czy:

821.161.1(477)-3 [l. rosyjska na Ukrainie, zgodnie z językiem utworu] – choć symbol taki może również opisywać Rosjanina, piszącego po rosyjsku, mieszkającego na Ukrainie,

czy – pomimo narodowości i miejsca zamieszkania autora –

821.161.2-3 [l. ukraińska – niezgodnie z językiem, lecz zgodnie z zamieszkaniem i narodowością]

● Jak odnieść się do twórczości Greka, mieszkającego w Atenach (Michalis Michajlidis: *Nocna jazda*), ale piszącego w języku angielskim?

● Jak odnieść się do twórczości Chinki, emigrantki zamieszkałej na Florydzie, piszącej w obu językach, która poświęca swe powieści Chinom, ich historii i obyczajowości, gdy duchowo wciąż jest ona mieszkanką Państwa Środka?

Zmiany miejsca zamieszkania wywołane czy to względami politycznymi, czy ekonomicznymi, czy po prostu ciekawością świata były zawsze i będą częste wśród pisarzy. Dlatego właśnie bardzo potrzebne jest wypracowanie wzoru postępowania dla twórczości takich autorów.

Wielokrotnie już pojawiały się opracowania historyczno-literackie poświęcone historii literatury emigracyjnej, najczęściej – literatury polskiej i rosyjskiej z okresu ZSRR. Prezentowały one zarówno panoramę dokonań literackich pisarzy pozostających na emigracji, jak i sylwetki poszczególnych twórców. Ukazywały się również antologie emigranckiej twórczości literackiej. Jednak ani w hasłach przedmiotowych BN, ani w symbolach UKD nie są oznaczane powiązania z emigracją – choć w publikacjach są mocno podkreślane (w opisach przedmiotowych BN spotykamy hasło „Polacy za granicą – kultura” lub „Polacy za granicą – piśmiennictwo”). Czy dla scharakteryzowania takich publikacji, które „aż się proszą” o uwzględnienie aspektu obczyzny i emigracji, moglibyśmy zastosować poddział wspólny osób-054.72 Emigranci?

Wówczas dla prac historycznych mielibyśmy:

821.162.1(091) „-054.72

i zyskalibyśmy możliwość klasyfikowania antologii utworów, przez:

821.162.1(082.2)-054.72

Tablice UKD

Na zakończenie chciałbym poruszyć jeszcze jeden wielokrotnie sygnalizowany problem, a mianowicie, kwestię następnych wydań tablic UKD – czy wydań pełnych, skróconych lub bardzo skróconych. Problem ten pojawił się już kilka lat temu na marginesie opracowywania tablic P022 opartych na pliku wzorcowym – lecz obecnie nabiera większego znaczenia.

Uważam, że powinniśmy podjąć trud przetłumaczenia tego pliku w całości, przy ewentualnym wprowadzaniu jedynie minimalnych

skrótów – np. wtedy, gdy uzna się, że dla klasyfikowania naszego piśmiennictwa nie są potrzebne uwzględnione w pliku symbole dokładnie znakujące poszczególne hrabstwa Republiki Irlandii, miasta Peru czy dystrykty Paragwaju. Doceniam trudności wiążące się z takim przedsięwzięciem i problemy terminologiczne, jakie wynikną przy tłumaczeniu całości pliku wzorcowego. Z pewnością, pełne opracowanie tablic klasyfikacji tak rozbudowanej jak UKD nie jest sprawą prostą. Ale i bardzo ambitną.

Tworzenie tablic skróconych także wymaga bardzo uważnego przeglądania pełnego pliku, głębokiej analizy kolejnych działów i wybierania symboli, które wydają się najbardziej potrzebne dla opracowania bieżącego piśmiennictwa. Następnie trzeba tłumaczyć ich odpowiedniki słowne, a zatem nie uniknie się rozwiązywania kłopotów z terminologią. Trzeba podkreślić, że ze względu na ustawicznie poszerzającą się tematykę piśmiennictwa – każda książka może przynieść nowe pojęcia, nowe zagadnienia lub nowe ich ujęcie – tablice skrócone z wydania na wydanie muszą posiadać większą objętość i szczegółowość. Można więc sądzić, iż podstawowy wkład pracy konieczny dla przygotowania tablic odpowiadających całości pliku, jak i tablic skróconych jest niemal taki sam.

Pełne odzwierciedlenie pliku wzorcowego w tablicach owocowałoby wieloma korzyściami praktycznymi i dawało lepszą, bardziej pewną i szerszą podstawę do pracy przy codziennym klasyfikowaniu piśmiennictwa. Byłoby także nawiązaniem do tradycji: warto przypomnieć, że przez lata całe mieliśmy do dyspozycji pełne wydania tablic UKD przygotowane i publikowane przez CİNTE. Obok pełnych – ukazywały się wydania pośrednie. Dziś sytuacja jest taka oto, że mamy pełny plik wzorcowy – jednak dość ukryty przed ewentualnymi użytkownikami, i – tylko tablice skrócone. Uważam zatem, że powinno się powrócić do publikowania pełnych tablic, oraz że trudności z tym związane można rozwiązać w drodze współpracy zainteresowanych bibliotek i fachowców.

Adam Stopa
Instytut Filozofii i Socjologii UW

Współpraca europejska w pracy z dorosłymi w Bibliotece Publicznej w Ursusie

PIOTR JANKOWSKI

W 2005 r. Biblioteka Publiczna w Dzielnicy Ursus w Warszawie razem z partnerami z Austrii, Portugalii, Belgii i Turcji opracowała i zgłosiła do programu Grundtvig 2 trzyletni projekt edukacyjny: „READCOM – Kluby Czytelnicze dla Dorosłych” („READCOM – Reading clubs for adult learning communities”).

Głównym celem projektu było opracowanie atrakcyjnych metod aktywizacji intelektualnej i społecznej dorosłych poprzez literaturę, teatr, film, historię a także Internet i multimedia dla prowadzących zajęcia dla dorosłych w ramach Uniwersytetu Trzeciego Wieku lub innych instytucji o charakterze edukacyjnym.

Istotnym aspektem projektu było wykorzystanie edukacji międzykulturowej dla rozpoznawania i porównywania tożsamości różnych grup społecznych i różnych kultur.

Elementem, który w istotny sposób wzbogacił projekt były międzykulturowe quizy o historii i kulturze krajów uczestniczących w projekcie. Przyczyniły się one nie tylko do lepszego poznania tożsamości kulturowej krajów partnerskich, ale jednocześnie były atrakcyjną formą zajęć.

Opracowane metody zostały opublikowane w formie drukowanej i w Internecie w 5 językach w *Podręczniku dla mentorów klubów READCOM*. Składa się on z 8 modułów tematycznych i każdy z nich został opracowany przez innego autora:

1. Twórcze spotkania z książką (M. Kołodziejczyk – Polska).
2. Edukacja międzykulturowa (dr M. Morgado – Portugalia).
3. Strategie czytelnicze (M. Coelho – Portugalia).
4. Warsztaty literackie czytelnicze (M. Schachinger – Austria).
5. Samodzielne drukowanie w klubie READCOM (P. Jankowski – Polska).
6. Międzypokoleniowe kółka czytelnicze (A. Leysen – Belgia).

7. Edukacja wielokulturowa dorosłych poprzez książki i film (dr A. Yildiz, B. Gündüz).

8. Historia jako element promocji wiedzy o społeczeństwie i o nas samych (Mustafa Tugrul Firat).

Seniorzy polscy zdobywają Europę

Uczestnikami projektu ze strony polskiej byli członkowie Uniwersytetów Trzeciego Wieku z Warszawy i z innych miast Polski oraz mentorzy klubów READCOM. W ciągu trzech lat trwania projektu polscy uczestnicy wzięli aktywny udział w 6 spotkaniach międzynarodowych w Austrii, Portugalii, Belgii, Turcji oraz w cyklu warsztatów w Bibliotece Publicznej w Ursusie obejmujących kursy komputerowe, biblioterapię, zajęcia literackie połączone z pisanie pamiętników i wspomnień, kursy językowe oraz zajęcia międzykulturowe poświęcone rozpoznawaniu tożsamości.

Wydarzeniami szczególnie ważnymi dla uczestników był ich aktywny udział w Targach Książki Edukacyjnej w latach 2005-2008, a przede wszystkim organizacja dwudniowej międzynarodowej konferencji READCOM w Warszawie w listopadzie 2007 r. z udziałem partnerów z 5 krajów i 230 edukatorów z całej Polski.

Efekty współpracy międzynarodowej w zakresie aktywizacji seniorów uwidoczniły się m.in. poprzez:

- zwiększenie umiejętności językowych,
- zwiększenie umiejętności informacyjno-komunikacyjnych,
- aktywizację i integrację społeczną,
- wzrost poczucia własnej wartości,
- integrację z rodziną,
- poznanie innych tożsamości kulturowych i poszerzenie wiedzy o krajach Europy.

Zwiększenie umiejętności językowych uczestników projektu

Współpraca międzynarodowa w znacznym stopniu motywowała seniorów do poprawy umiejętności językowych. Wszyscy uczestnicy chętnie brali udział w kursie podstawowym



Zajęcia międzykulturowe w bibliotece

języka angielskiego. Nawet jeśli umiejętności językowe seniorów nie zwiększyły się w znacznym stopniu to ich zaangażowanie było zdumiewające. Warto podkreślić, że po zakończeniu projektu zajęcia językowe dla osób dorosłych są w księżnicy kontynuowane i cieszą się rosnącą popularnością.

Zwiększenie umiejętności informacyjno-komunikacyjnych

Najbardziej atrakcyjną formą zajęć dla większości uczestników projektu okazały się kursy obsługi komputera i wyszukiwania informacji w Internecie na poziomie podstawowym. Warto podkreślić, że program kursów był ściśle związany z programem zajęć międzykulturowych, literackich i językowych. Uczestnicy projektu wyszukiwali w Internecie informacje o krajach, które odwiedzali i z którymi współpracowaliśmy. Przed wyjazdem opisywali jak wyobrażają sobie miejsce, które wkrótce odwiedzą a po powrocie porównywali wcześniejsze wyobrażenia z tym co zobaczyli. Rozwijano nie tylko umiejętności obsługi komputera i korzystania z Internetu, ale również redagowania i adiacji tekstu, projektowania okładki, opracowania graficznego publikacji oraz skanowania, drukowania, bindowania. Wszystkie publikacje (pamiętniki, wspomnienia, informatory o kulturze i historii krajów partnerskich) były redagowane i wydawane zespołowo a następnie prezentowane w bibliotece, w Internecie a także na stoisku Biblioteki Publicznej na Targach Książki Edukacyjnej w Warszawie.

□ Mirosława (65 lat, Warszawa): *Rozwija to [zajęcia w Klubie RE-ADC'OM] bardzo umysłowo. Jak już się jest na emeryturze jest to bardzo potrzebne.*

□ Elżbieta (70 lat Warszawa): *Już to [kurs komputerowy] robię dla mojego wnusia, żeby mieć lepszy z nim kontakt i żeby razem coś robić na komputerze. On sam mnie do tego zachęcił.*

Aktywizacja i integracja społeczna

Samodzielne publikowanie własnych prac było ważnym elementem aktywizacji i integracji społecznej seniorów.

Uczestnicy zajęć wcześniej znali się ze spotkań na UTW lub jako sąsiedzi z bloku, ale tak naprawdę nic nie wiedzieli o sobie. Dopiero udział w projekcie spowodował, że poznali się lepiej, zbliżyli się do siebie i stali się prawdziwymi przyjaciółmi.

□ Elżbieta (59 lat, Warszawa): *Poprzez projekt poznałam cudowne osoby z innych miast i innych bibliotek, z którymi nawiązałam nie tylko współpracę, ale i przyjaźń.*

Wzrost poczucia własnej wartości i integracja z rodziną

Doświadczenia trzech lat udziału w projekcie zaowocowały pozytywnymi zmianami w samoocenie i w relacjach z członkami rodziny. Większość uczestników to osoby będące na emeryturze, które realizowały się w zaciszu ogniska domowego, pomagając dorosłym dzieciom w obowiązkach domowych i nie widziały potrzeby zmiany tego stanu rzeczy. Trafiając do Klubu READCOM były często zaskoczone drzemiącymi w nich talentami oraz rezultatami swojego udziału w projekcie.

□ Mirosława (65 lat, Warszawa): *Jestem już 8 lat na emeryturze. Na co dzień zajmuję się domem. Przychodząc tutaj, początkowo miałam opory, ale potem jak zorientowałam się, że tu jest bardzo ciekawie, że można dowiedzieć się o filmie, poczytać książki, opowiedzieć swoje jakieś przeżycia i wspomnienia... Początkowo było to trochę kłopotliwe, ale potem było coraz łatwiej.*



□ Elżbieta (70 lat Warszawa): *Ćwiczymy pamięć, spotykamy się z różnymi ludźmi, wychodzimy z czterech ścian naszych mieszkań, widzimy świat”.*

□ Irena (70 lat Warszawa) – Polka mieszkająca do 1939 r. we Francji, która w sierpnia 1939 r. przyjechała po raz pierwszy do Polski na wakacje i nigdy nie wróciła do Francji a całą straszną okupację przeżyła w Polsce i została tu na zawsze): *wspomnienia o tamtych latach, które napisałam i opublikowałam w ramach projektu, spowodowały, że nagle cała moja najbliższa rodzina i dalecy krewni zaczęli się bardzo interesować moją historią i dziejami całej rodziny. Pobyt w Leuven w Belgii, niedaleko miejscowości, w której mieszkałam był dla mnie wspaniałą podróżą sentymentalną i dał mi nową energię.*

□ Krystyna (70 lat, Warszawa): *Napisane przeze mnie wspomnienia o bajce opowiadanej w naszej rodzinie z pokolenia na pokolenie szalenie zintegrowały rodzinę i wreszcie wszyscy poznali i polubili tę bajkę, a dzięki niej staliśmy się sobie bliżsi.*

Poznanie i porównywanie tożsamości, poszerzenie wiedzy o krajach partnerskich i ich kulturach

Polscy uczestnicy projektu dzięki spotkaniom z przedstawicielami instytucji o różnym profilu edukacyjnym i kulturowym lepiej poznali działalność klubów READCOM w innych krajach, ich sposoby pracy i współpracy, ich kulturę i tożsamość.

Ciekawym doświadczeniem międzykulturowym polskich uczestników były kilkudniowe warsztaty poświęcone porównaniu tożsamości społeczności tureckiej i polskiej w oparciu o literaturę Orhana Pamuka oraz quizy o kulturze i historii Turcji przygotowane przez partnera tureckiego w języku angielskim. W trakcie zajęć uczestnicy dokładnie przeanalizowali

obraz społeczności tureckiej jaki wyłonił się z przeczytanych książek i informacji opracowanych przez nich samych podczas rozwiązywania quizów. Zdaniem uczestników zajęć społeczność turecka w dużym stopniu przypomina społeczność polską, szczególnie tę z czasów PRL, gdzie życie jednostki i całego społeczeństwa było bardzo upolitycznione i całkowicie kontrolowane przez dwie wielkie siły: władzę państwową i kościelną. Podobny był też stosunek obu społeczeństw do Europy Zachodniej i do emigracji – jawiła się ona obu narodom jako raj, o którym zawsze marzą, ale jednocześnie nienawidzą go, ponieważ byli w nim obywatelami drugiej kategorii, żyjącymi na marginesie prawdziwego życia. Jednocześnie zarobione pieniądze w krajach Unii sprawiały, że we własnym kraju nagle z upokorzonych stawali się ludźmi podziwianymi i bogatymi. Takie anomalie nie mogły pozostać bez wpływu na życie społeczne obu narodów. Uczestnicy zajęć stwierdzili, że obecnie tożsamości obu narodów kształtują się na nowo i są w toku wielkich przemian.

Wzrost świadomości znaczenia samokształcenia

Udział w projekcie, a szczególnie w spotkaniach partnerów w różnych miastach Europy oraz w warsztatach edukacyjnych organizowanych w bibliotece w Ursusie uświadomił polskim uczestnikom znaczenie samokształcenia w aktywnym uczestnictwie w zajęciach i spotkaniach, a w konsekwencji w życiu społecznym.

□ Mirosława (65 lat, Warszawa): *Nie jest to tylko siedzenie w czytelnicy. Teraz jedziemy do Portuga-*



Inauguracja Festiwalu Szekspirowskiego

lii, nigdy w Portugalii nie byłam no i muszę się dowiedzieć czegoś o tej Portugalii, sama chcę wiedzieć jak najwięcej.

□ Krystyna (70 lat, Warszawa): *Podróż do Leuven była dla mnie tak magiczna, że napisałam pod jej wpływem wiersz o Leuven, który wręczyłam Annemie Leysen z Belgii.*

□ Agnieszka (54 lata, Gorlice): *Refleksje ze spotkania w Portugalii – Margarida Morgado przeprowadziła multimedialną prezentację działalności klubu z Castelo Branco. Na szczególną uwagę zasługuje podjęcie przez klub prób literackich na takie tematy, jak: miejscowość mojego dzieciństwa, mój dom rodzinny. To świetny pomysł, aby w ten sposób zachęcić, zwłaszcza starszych, do pisania, gdyż każdy lubi powracać do „kraju lat dzieciennych”. Spróbuję to wykorzystać. Dzięki projektowi READCOM ludzie o podobnych zamiłowaniach czytelniczych i podobnej wrażliwości mogą kontaktować się ponad granicami państw na zasadach całkowitego partnerstwa.*

Wpływ współpracy europejskiej na pracę biblioteki jako instytucji publicznej o charakterze edukacyjno-kulturalnym

Nowa jakość pracy

Współpraca europejska w ramach projektu READCOM zmieniła w ogromnym stopniu działalność Biblioteki Publicznej w Ursusie pod względem merytorycznym. Udział w projekcie podniósł także poziom organizacji instytucji i kulturę zarządzania. Zwiększona ilość i nowa jakość podejmowanych zadań w ramach projektu wpłynęły na sposób pracy całej instytucji. Międzynarodowy charakter projektu spowodował, że zmienili się dotychczasowe priorytety i narzucony został szczególny rygor przy realizacji zadań, gdyż nie można sobie było pozwolić na jakiegokolwiek opóźnienie czy błędy. Mieliśmy świadomość, że Biblioteka Publiczna w Ursusie jako koordynator projektu i jako instytucja ze wschodniej Europy była bacznie obserwowana przez partnerów, którymi były instytucje o znacznie większym doświadczeniu i prestiżu, jak na przykład znany w całej Europie Uniwersytet w Leuven czy Ministerstwo Kultury Turcji. Robiliśmy wszystko, aby dobrze wypaść w oczach partnerów. Kompleks „polnische wirtschaft” mobilizował nas do jeszcze bardziej wyłożonej pracy. Po prostu musieliśmy być najlepszym koordyna-

torem projektu, musieliśmy projekt nadzorować i realizować perfekcyjnie a rezultaty projektu (warsztaty, konferencje, publikacje) musiały być nowatorskie, oryginalne i wyróżniające się. Pracownicy biblioteki w Ursusie otwierali szeroko ze zdumienia oczy, kiedy zobaczyli, że to właśnie ich biblioteka, żadna inna instytucja, zabiera samolotem do Austrii, Portugalii, Belgii, Turcji kilkunastu uczestników z Polski aby poznali ich kulturę i sztukę i aby uczestniczyli wspólnie z seniorami z tych krajów w zajęciach edukacyjnych. Większość uczestników nigdy tam nie była. To był szok i poczucie niesłychanej dumy. Wyzwaniem zupełnie bezprecedensowym pod każdym względem dla biblioteki w Ursusie i jej pracowników była organizacja dwudniowej międzynarodowej konferencji z udziałem partnerów z 5 krajów i 230 osób z Polski z bardzo bogatym programem wykładów i warsztatów.

□ Izabela (27 lat, pracownik biblioteki): *Początkowo, jako bierny uczestnik spotkania projektu READCOM w Castelo Branco (ostatnie spotkanie w ramach projektu) skupiłam się na obserwacji otoczenia i ludzi, wśród których miałam spędzić 4, jak się później okazało, cudowne dni. Zaobserwowałam, że te trzy lata ciężkiej pracy, której wszyscy koordynatorzy z 5 państw (Austrii, Belgii, Turcji, Portugalii i Polski) byli niezwykle oddani, mimo barier kulturowych zbliżyły ich do siebie. Można powiedzieć, że zawiązały się przyjaźnie na całe życie.*

Widać było, że dobrze się czuli w swoim towarzystwie. Bardzo ciepło i życzliwie wspominali swoje wszystkie podróże i kontakty z partnerami projektu READCOM, obyczajami i tradycjami ich krajów.

Wzrost prestiżu Biblioteki Publicznej w Ursusie w świadomości lokalnego środowiska. Rozwój zawodowy pracowników, doskonalenie umiejętności językowych i obsługi multimedialnych

Udział biblioteki w projekcie europejskim w roli koordynatora i organizacja międzynarodowych spotkań, warsztatów, stoisk na Targach Książki a przede wszystkim organizacja Międzynarodowej Konferencji READCOM w Warszawie uświadomiły społeczności lokalnej jak bardzo dużo może zaoferować Biblioteka Publiczna w Ursusie. Należy przy tym podkreślić, że społeczność Ursusa nie miała do tej pory kontaktu z edukacyjnymi projektami unijnymi i związaną z tym bezpośrednią współpracą z kilkoma krajami europejskimi. Pewnie

z tego też powodu projekt READCOM wzbudził na początku ciekawość, ale i nieufność.

Z kolei pracownikom biblioteki udział w projekcie uświadomił jak dużo zadań merytorycznych i organizacyjnych potrafią sami zrealizować oraz ile satysfakcji i nowych perspektyw rozwoju zawodowego przynosi praca w tej placówce. Wielu z nich awansowało na stanowiska kierowników lub otrzymało ciekawe propozycje pracy w innych instytucjach. O wpływie współpracy europejskiej w zakresie doskonalenia obsługi multimedialnych świadczy fakt, że pracownicy, którzy do tej pory słabo radzili sobie z obsługą komputerów sami zaczęli prowadzić kursy komputerowe dla dorosłych (na poziomie podstawowym).

Zmiany organizacyjne i programowe w działalności biblioteki

Udział w projektach europejskich wpłynął w dużym stopniu na zwiększenie zadań i znaczenia działu instrukcyjno-metodycznego Biblioteki Publicznej w Ursusie i uwypuklenie roli eurokoordynatora zarówno w zakresie pracy edukacyjnej i organizacyjnej, jak i promocji działalności biblioteki wśród osób dorosłych ze szczególnym uwzględnieniem osób z grupy 50+.

W wyniku takich decyzji zwiększono ilość zajęć i poszerzono program kursów komputerowych dla dorosłych, wśród których zdecydowaną większość stanowią dorośli 50+. Kontynuowane są, we współpracy z lokalnym UTW, lekcje języka angielskiego na poziomie podstawowym.

Dorosłym pragnącym doskonalić sztukę opowiadania ciekawych historii własnych i obcych zorganizowano zajęcia opowiadaczy we współpracy z grupą „Studnia”. Program wykładów i warsztatów dla dorosłych zainteresowanych poszerzaniem wiedzy o ciekawe wydarzenia ze świata nauki, sztuki i kultury w ramach Wszechnicy został zwiększony i uatrakcyjniony pod kątem potrzeb seniorów. Co roku w ramach Festiwalu Nauki organizowane są w bibliotece warsztaty międzykulturowe dla dorosłych mieszkańców Warszawy.

Działalność wydawnicza i gromadzenie zbiorów obcojęzycznych i multimedialnych

Innym ważnym rezultatem doświadczeń zdobytych w ramach współpracy europejskiej

jest rozwinięcie różnorodnej działalności wydawniczej biblioteki.

Publikacje wydawane przez bibliotekę mają na celu utrwalanie dla przyszłych pokoleń historii dzielnicy Ursus i jej okolic opowiedzianej przez pryzmat osobistych wspomnień seniorów. Do najbardziej spektakularnych wydarzeń w tym względzie należy zaliczyć wspomnienia Georga M. Haywarda, Polaka urodzonego na terenie obecnego Ursusa w 1939 r., który jako małe dziecko, kompletnie osierocony, wyemigrował w czasie II Wojny Światowej do USA. Z języka polskiego zapamiętał jedynie to, że nazywał się Jerzy Maciej Siennicki. Kiedy zobaczył, że strona internetowa biblioteki w Ursusie jest prowadzona w języku angielskim napisał do nas i załączył swoje bardzo ciekawe, dramatyczne wspomnienia. Biblioteka natychmiast przetłumaczyła jego wspomnienia na język polski i umieściła całość na swojej stronie internetowej (<http://portal.bpursus.waw.pl/article/view/30>). We wrześniu br. ukazała się drukiem publikacja Krzysztofa Fido pt. *Moje spotkania z Plutonem Torpedy*, opowieść o działalności okupacyjnej i powstańczej żołnierzy oddziału Torpedy.

W przygotowaniu kolejne publikacje, m.in. historia Harcerskiego Kręgu Seniorów im. hmr. J. Kucharskiego w Ursusie.

Liczba tytułów obcojęzycznych od 2005 r. wzrosła z 550 do 1200 i są one kupowane również pod kątem potrzeb środowiska seniorów i prowadzonych w bibliotece zajęć z języka angielskiego. Podobny dynamiczny przyrost zbiorów biblioteki dotyczy tzw. książek do słuchania, czyli audio-booków. Wielkie dzieła literatury polskiej i światowej, książki o najważniejszych wydarzeniach historycznych i kulturalnych czytane przez wybitnych artystów lub przygotowane w formie słuchowiska cieszą się wielką popularnością szczególnie wśród seniorów.

Współpraca z innymi instytucjami w Polsce i w Warszawie

Biblioteka jest zapraszana przez różne ośrodki edukacyjne (uniwersytety, koła UTW i biblioteki) w Warszawie i w Polsce do przeprowadzenia warsztatów międzykulturowych lub prezentacji dotyczących metod aktywizacji dorosłych oraz praktycznych doświadczeń w realizacji współpracy międzynarodowej. Na

terenie biblioteki w Ursusie prowadzone są zajęcia dla studentów zaocznych kierunków humanistycznych poświęcone międzykulturowym metodom aktywizacji intelektualnej i społecznej dorosłych i młodzieży.

Trudno dzisiaj sobie wyobrazić działalność dla dorosłych w Bibliotece Publicznej w Ursusie bez współpracy europejskiej.

Wspieranie edukacji dorosłych i rozwijanie w bibliotece atrakcyjnych form tej edukacji jest oczekiwane przez społeczność naszej dzielnicy.

Piotr Jankowski
dyrektor Biblioteki Publicznej w Dzielnicy Ursus
w Warszawie

Biblioteka Publiczna w warszawskim Ursusie wyróżniona Nagrodą IKAR 2009



Podczas Targów Książki Akademickiej 2009 „Akademia” w Warszawie ogłoszone zostały w dniu 7.10.2009 r. tegoroczne nominacje do Nagrody Sezonu Wydawniczo-Księgarskiego IKAR – nagrody ustanowionej przez Polskie Towarzystwo Wydawców Książki w 1994 r. dla promowania działań na rzecz książki świadczących o profesjonalizmie, etyce i elegancji.

Jury Konkursu przyznało nominacje w kategoriach: edytorskiej, poligraficznej, bibliotekarskiej, księgarskiej, księgarstwa hurtowego, popularyzacji książki i czytelnictwa, wydarzenie sezonu. Spośród 7 nominacji Jury wybrało laureata Nagrody Głównej i przyznało dwa wyróżnienia honorowe.

Nominację w kategorii bibliotekarskiej oraz wyróżnienie honorowe Nagrody IKAR 2009 „za różnorodność działań kierowanych do czytelników w różnym wieku, podejmowanie inicjatyw o zasięgu międzynarodowym oraz wysoki stopień zaangażowania w realizację projektów unijnych” otrzymała Biblioteka Publiczna im. W. J. Grabskiego w Dzielnicy Ursus m.st. Warszawy.

Dyplom wyróżnienia honorowego odebrał z rąk przewodniczącego Jury Nagrody IKAR profesora Janusza Tazbira dyrektor Biblioteki Publicznej w Ursusie Piotr Jankowski – w czasie uroczystej gali w Pałacu Prymasowskim.



Wręczenie Nagrody IKAR 2009. Od lewej Tadeusz Górny – wiceprezes PTWK, Marek Krawczyk – laureat Nagrody Głównej, prezes Zarządu Towarzystwa Opieki nad Archiwum Instytutu Literackiego w Paryżu, Piotr Jankowski – dyrektor Biblioteki Publicznej w Ursusie, prof. Janusz Tazbir – przewodniczący Jury Konkursu

* * *

Uroczystość z okazji przyznania książnicy ursuskiej wyróżnienia honorowego prestiżowej Nagrody Sezonu Wydawniczo-Księgarskiego IKAR 2009 zgromadziła w Bibliotece Publicznej w Ursusie w dniu 27.10. 2009 r. liczne grono gości.

Swoją obecnością uświetniły spotkanie w bibliotece władze miasta i dzielnicy reprezentowane m.in. przez: Wandę Kopcińską i Mariannę Jaguścik – wiceprzewodniczące Rady Dzielnicy Ursus, Bogdana Olesińskiego – burmistrza dzielnicy Ursus i jego zastępcę Dariusza Woszytła.

Środowisko bibliotekarskie reprezentowały: prof. Katarzyna Materska – zastępca dyrektora

Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy – Biblioteki Głównej Województwa Mazowieckiego, Mirosława Dobrowolska reprezentująca Bibliotekę Narodową i Mirosława Majewska – dyrektor Biblioteki Publicznej w Dzielnicy Praga Półd. Obecni byli przedstawiciele dzielnicowych instytucji kultury: Bogdan Łopuszyński – dyrektor DK „Arsus” i Elżbieta Zdanowska-Cozac – kierowniczka DK „Kolorowa” oraz przedstawiciele lokalnych organizacji społecznych: UTW, Harcerskiego Kręgu Seniorów, Związku Sybiraków. Gośćmi specjalnymi spotkania byli przedstawiciele organizatora i członkowie Jury Nagrody IKAR 2009 – prezes Polskiego Towarzystwa Wydawców

Książek – Rafał Skąpski i wiceprezes PTWK – Tadeusz Górny (twórca słynnego programu „Książki z górnej półki”).

W atmosferę powagi i zarazem lekkości, wdzięku i elegancji wprowadził uczestniczących w uroczystości gości menuet Luigi Boccheriniego. Spotkanie otworzył dyrektor Biblioteki Publicznej w Ursusie Piotr Jankowski. Następnie Tadeusz Górny zaprezentował cele, istotę i historię prestiżowej Nagrody Sezonu Wydawniczo-Księgarskiego IKAR ustanowionej w 1994 r. oraz wymienił jej najważniejszych laureatów. W imieniu władz dzielnicy gratulacje dyrekcji i pracownikom biblioteki w Ursusie złożył burmistrz Bogdan Olesiński, który podkreślił w swoim wystąpieniu ogromne zaangażowanie wszystkich pracowników biblioteki w rozwój życia kulturalnego dzielnicy.

Ważną częścią uroczystości były gratulacje i życzenia. Wśród wielu wyrazów uznania i serdecznych słów gratulacje na ręce dyrektora biblioteki w Ursusie skierowali m.in.: Małgorzata Kida-

wa-Błońska – poseł na Sejm RP, Małgorzata Naimska – zastępca dyrektora Biura Kultury, dr Henryk Linowski – przewodniczący Rady Dzielnicy Ursus, dr Tomasz Makowski – dyrektor Biblioteki Narodowej, dr Michał Strąk – dyrektor Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy – Biblioteki Głównej Województwa Mazowieckiego.

Po przeżyciach duchowych związanych z wkładem Tadeusza Górnego i pełnych emocji i wzruszeń podziękowaniach obecni na spotkaniu przyjaciele i sympatycy biblioteki mogli podziwiać urodę i wdzięk statuetki Ikara, ocenić jej wagę (nie tylko merytoryczną), wpisać swoje refleksje i odczucia do księgi pamiątkowej oraz skosztować słodkości pobliskiej cukierni. To był niezapomniany dzień dla kierownictwa i pracowników biblioteki. Miejmy nadzieję, że nagroda przyczyni się do większej promocji biblioteki i całej dzielnicy Ursus.

Warto nadmienić, iż uroczystość zbiegła się w czasie ze 108. rocznicą urodzin patrona książki ursuskiej Władysława Jana Grabskiego, która minęła 25.10.2009 r. (*J. Ch.*)



Współpraca bibliotek publicznych i szkolnych (założenia modelowe i rzeczywistość)

Rozważania w kontekście debaty zorganizowanej przez FRŚI w dn. 29.09.2009 r.

Istota, założenia modelu

Biblioteki szkolne, w pełnym tego słowa znaczeniu, nie są głównym beneficjentem Programu Rozwoju Bibliotek realizowanego przez Fundację Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego i nie znajdują się w kręgu bezpośrednich zainteresowań. Fakt ten nie oznacza jednak, że realizatorzy PRB nie dostrzegają roli i znaczenia tych placówek, zwłaszcza na rzecz kształtowania lokalnego „centrum wiedzy” i właściwych relacji środowiskowych.

Efektywne wykorzystanie lokalnych zasobów wiedzy w procesie kształcenia jest szczególnie istotne na wsiach i w małych miejscowościach. Dużą rolę w tym zakresie mają biblioteki szkolne, które powinny szybko i sprawnie przygotować uczniów do pełnego uczestnictwa w społeczeństwie wiedzy.

Dostęp do wiedzy i kultury zapewniają mieszkańcom danych terenów biblioteki gminne oraz w ramach współpracy z tą placówką lokalne instytucje. Najbliższymi dla bibliotek gminnych partnerami są biblioteki szkolne. Dotychczasowe doświadczenia wskazują na liczne kontakty pomiędzy placówkami obu typów, mają one jednak często charakter prywatny, są oparte na kontaktach koleżeńskich. Niekorzystna sytuacja w zakresie

współpracy biblioteki szkolnej i publicznej ma zwłaszcza miejsce na wsi; ze względu na duże obciążenia zawodowe nauczyciele na podtrzymywanie wzajemnych relacji z otoczeniem nie mają już czasu. Zdarzają się też często konflikty. Nieuregulowana prawnie sytuacja pomiędzy bibliotekami publicznymi i szkolnymi wynika głównie z innej przynależności resortowej (MKiDN – biblioteki publiczne i MEN – biblioteki szkolne), innych podstaw prawnych ich działania, innego statusu zawodowego pracowników obu instytucji. Rozpatrując tę kwestię z punktu widzenia potrzeb mieszkańców, a także oszczędności finansowych lokalne władze samorządowe podejmują niejednokrotnie decyzję łączenia bibliotek publicznych i szkolnych, co jest niezgodne z prawem i co z kolei wywołuje negatywne komentarze zarówno w środowisku bibliotekarskim, jak i pedagogicznym oraz protesty rodziców.

W ramach Programu Rozwoju Bibliotek – Fundacja Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego podjęła prace na rzecz wypracowania skutecznego modelu współpracy bibliotek publicznych i szkolnych, tak, aby na terenach wiejskich przygotować uczniów do funkcjonowania w społeczeństwie wiedzy.

Założenia modelu:

- efektywność działań i atuty biblioteki szkolnej w procesie nauczania kompetencji kluczowych w szkole,
- zapewnienie uczniom korzystania ze wszystkich zasobów wiedzy zgromadzonej na danym terenie w różnych instytucjach (szkoła, biblioteka, muzeum, dom kultury i inne),
- współpraca wszystkich instytucji lokalnych gromadzących zasoby wiedzy.

Od września br. wdrażana jest w szkołach nowa podstawa programu kształcenia ogólnego, która podkreśla konieczność rozwijania kompetencji związanych z uczeniem się, zdobywaniem i wykorzystywaniem informacji oraz innych umiejętności ważnych w społeczeństwie wiedzy. Według Ministerstwa Edukacji Narodowej są to kompetencje kluczowe, a jedną z metod ich nabywania będą projekty, przygotowywane przez uczniów w „dobrze wyposażonej bibliotece szkolnej, dysponującej aktualnymi zbiorami zarówno w postaci księgozbiorów, jak i zasobów multimedialnych. Nauczyciele wszystkich przedmiotów powinni odwoływać się do zasobów biblioteki szkolnej i współpracować z nauczycielami bibliotekarzami w celu wszechstronnego przygotowania uczniów do samokształcenia i świadomego wyszukiwania, selekcjonowania i wykorzystywania informacji”.

Według tej koncepcji biblioteka szkolna jako instytucja uczestnicząca w procesie kształcenia „kompetencji kluczowych” spełnia wiele atutów. Są to:

- posiadane zasoby wiedzy (książki, multimedia, komputery, dostęp do Internetu),
- bibliotekarze – fachowcy, przewodnicy po świecie wiedzy,
- lokal, w którym uczniowie mogą pracować indywidualnie lub w małych grupach.

Wzrasta znaczenie biblioteki szkolnej jako lokalnego „centrum wiedzy” i biblioteki publicznej, która z racji bliskości zamieszkania ucznia i większej dostępności, przejmuje nad nim opiekę, zwłaszcza w godzinach popołudniowych i w sobotnie weekendy.

W tej sytuacji wdrażanie nowej podstawy programowej, kładącej nacisk na „uczenie się uczenia”, pozyskiwanie i opracowywanie informacji, prace metodą projektów nie jest możliwe bez wypracowanego modelu współpracy gminnych bibliotek publicznych i szkolnych. Wizja zakładająca, że szkoły kształcą kompetencje kluczowe, a biblioteki szkolne i publiczne wspierają ten proces, jest możliwa pod warunkiem rozwiązania szeregu problemów:

- odpowiednie przygotowanie nauczycieli do pracy nad projektami – w oparciu o zbiory biblioteki szkolnej i publicznej,
- wykorzystanie przez bibliotekę szkolną jej atutów (wymienione wyżej),

- przełamanie stereotypów dotyczących roli biblioteki szkolnej i bibliotekarza, włączenia ich w działalność szkoły,

- promowanie różnych form współpracy między bibliotekami szkolnymi i publicznymi, a także innymi instytucjami posiadającymi zasoby wiedzy,

- promowanie różnych form współpracy pomiędzy instytucjami wspierającymi biblioteki szkolne i pedagogiczne z poziomu regionalnego (wbp, pbw, placówki doskonalenia nauczycieli) i krajowego (MEN, CODN, MKiDN, Biblioteka Narodowa).

W ramach Programu Rozwoju Bibliotek Fundacja Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego przygotowała model współpracy gminnych bibliotek publicznych i szkolnych, który zakłada:

- wykorzystanie pełnych atutów biblioteki szkolnej,

- możliwość korzystania przez uczniów ze wszystkich zasobów wiedzy dostępnych na danym terenie (szkoła, biblioteka, muzeum, itp.),

- współpracę pomiędzy instytucjami lokalnymi gromadzącymi zasoby wiedzy.

Założenia organizacyjne i merytoryczne prac nad modelem współpracy między biblioteką publiczną i szkolną oparte są na treściach reformy programowej realizowanej przez MEN i opartej na metodzie projektu.

Modelowa współpraca między tymi dwiema instytucjami ma polegać na wspólnych działaniach przy realizacji przez uczniów projektów. W przebiegu prac można wyróżnić następujące etapy:

- opracowanie planu projektów na dany rok szkolny przez nauczycieli i harmonogramu ich realizacji,

- nauczyciele i bibliotekarze szkolni i publiczni analizują projekt pod względem zasobów, jakimi dysponują poszczególne biblioteki, powstaje lista zasobów z uwzględnieniem pozycji, które trzeba kupić, pożyczyć z innych placówek,

- przygotowanie przez bibliotekarzy zasobów do poszczególnych projektów (komputer z Internetem),

- nauczyciele i bibliotekarze opracowują wspólnie harmonogram realizacji projektów, z określeniem działań przynależnych bibliotece szkolnej i bibliotece publicznej,

- projekty realizowane są w klasach szkolnych oraz bibliotekach szkolnych i publicznych,

- raz w roku nauczyciele i bibliotekarze oceniają współpracę.

Wdrożenie tego modelu wymaga akcji szkoleniowych z udziałem zespołu gminnego, czyli bibliotekarzy szkolnych, publicznych, nauczycieli oraz dyrektora szkoły. Po zrealizowaniu szkolenia zespoły gminne otrzymują grant na zakup zasobów bibliotecznych, sprzętu potrzebnego do realizacji

projektu w szkole. Przewidziane są także równoległe szkolenia dla wszystkich partnerów regionalnych, wspierających współpracę bibliotek publicznych i szkolnych. Tyle założenia, a rzeczywistość? CODN we współpracy z wojewódzkimi ośrodkami doskonalenia nauczycieli przeprowadzi pilotaż w sprawie wdrożenia modelu współpracy w trzech wybranych województwach, a następnie będzie on promowany jako sprawdzone rozwiązanie w całym kraju.

Realia współpracy bibliotek i propagacje zmian

Przedstawione wyżej założenia Programu Rozwoju Bibliotek w sprawie modelu współpracy bibliotek publicznych i szkolnych są klarowne, ale rzeczywistość każe nam spojrzeć na ten problem bardziej realnie – na podstawie własnych doświadczeń i obserwacji. W tym celu FRSI, z inicjatywy redaktora naczelnego „Biblioteki w Szkole” Juliusza Wasilewskiego zorganizowała w dn. 29.09.2009 r. debatę poświęconą temu zagadnieniu. We wstępie do dyskusji redaktor Juliusz Wasilewski, inicjator debaty, zaapelował o możliwość pełnej współpracy bibliotek różnych typów na poziomie lokalnym, o oderwanie się bibliotekarzy od tzw. „Polski resorowej”, o jedność we wspólnych działaniach w imię dobra edukacji młodego człowieka. W naszej rzeczywistości biblioteki szkolne borykają się z wieloma problemami, są osamotnione w swoich działaniach. Nie interesuje się nimi MEN, ani dyrektorzy szkół, którzy nie doceniają roli tych placówek w edukacji. Biblioteka szkolna nie ma osobowości prawnej. Organizacyjnie i finansowo jest podporządkowana dyrektorowi szkoły. Zatem w tej sytuacji trudno mówić o współpracy między biblioteką szkolną i publiczną w kontekście partnerstwa i wzajemnego porozumienia, które jest często blokowane przez kierownictwo szkoły. W trakcie dyskusji zwrócono uwagę na konieczność zwiększenia roli biblioteki szkolnej poprzez zintensyfikowanie działań promocyjnych w środowisku, propagowanie przykładów pracy bibliotek wzorcowych, lansowanie dobrych praktyk, jakie mają miejsce w niektórych bibliotekach szkolnych – w społeczności lokalnej. Wskazywano, że potrzebne jest wsparcie regionalne na rzecz bibliotek szkolnych. Współpraca między bibliotekami publicznymi i szkolnymi nie jest żadnym novum, jest realizowana od dawna, ale ma ona charakter bardziej koleżeński, niż formalny. Oparta jest na bezpośrednich, wzajemnych relacjach między bibliotekarzami biblioteki publicznej i szkolnej. Potrzebne są działania systemowe, dostrzeżenie przez resort edukacji roli biblioteki szkolnej, jej potencjału merytorycznego a następnie zdefiniowanie możliwości współpracy z biblioteką publiczną. W czasie spotkania podano wiele przykładów dobrej współpracy,

mimo braku jej sformalizowania i usankcjonowania przez dyrektorów szkół. Podano pozytywny przykład współpracy między bibliotekami, np. w Brodnicy, okraszony co prawda atrakcyjnymi nagrodami burmistrza. Przeważa jednak pogląd, że z racji różnej przynależności resorowej, prawnej i innych wymagań są to obecnie dwa światy, absolutnie nie stanowiące jednego organizmu (potrzeby ucznia nie są brane pod uwagę). Funkcjonują różne stereotypy odnośnie pracy bibliotekarzy szkolnych i publicznych i wzajemne niechęci. Ich przełamywanie dyskutujący widzą w zmianie mentalności dyrektorów szkół i ukierunkowaniu ich myślenia na potrzeby uczniów. W małych miejscowościach dominuje polityka oszczędności w zakupie zbiorów i sprzętu do biblioteki, mocno ograniczonych godzin pracy biblioteki szkolnej. „Nowa podstawa programowa nic nie wnosi do pracy biblioteki szkolnej” – twierdzi jedna z bibliotekarek szkolnych. Problem zmian należy rozpocząć od zrewidowania pojęcia biblioteki szkolnej w świadomości jej decydentów (MEN, dyrektorzy), nauczycieli, odbiorców (uczniowie) i partnerów lokalnych, przygotowania nauczycieli i bibliotekarzy do pracy metodą projektów. Wskazana jest „mocna” promocja biblioteki szkolnej, uwypuklająca przede wszystkim atuty biblioteki szkolnej (zbiory i kwalifikacje nauczycieli bibliotekarzy) i jej rolę w edukacji ucznia.

Celem debaty nie było rozwiązanie problemu relacji między biblioteką publiczną i szkolną, a jedynie zasygnalizowanie konieczności zmian, wykształcenie nowego spojrzenia na wzajemną, partnerską współpracę, nie z punktu widzenia własnych korzyści i odrębności, ale troski nad rozwojem młodego człowieka i kształtowania jego osobowości jako aktywnego członka społeczeństwa informacyjnego.

Uczestnicy debaty: Józefa Bajda – dyrektor Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy Łapy; **Danuta Brzezińska** – nauczyciel bibliotekarz w Zespole Szkół Ogólnokształcących nr 2 w Bydgoszczy i wiceprezes Towarzystwa Nauczycieli Bibliotekarzy Szkół Polskich, **Jadwiga Chruścińska** – redaktor naczelną „Poradnika Bibliotekarza”, **Marek Jurecki** – Wojewódzka Biblioteka Publiczna i Książnica Kopernikańska, **Jacek Królikowski** – Fundacja Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego, **Elżbieta Mieczkowska** – dyrektor Warmińsko-Mazurskiej Biblioteki Pedagogicznej w Elblągu, **Robert Miszczuk** – Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka w Warszawie i Sekcja Bibliotek Pedagogicznych i Szkolnych ZG SBP, **Grażyna Płoszajska** – Ministerstwo Edukacji Narodowej. Departament Kształcenia Ogólnego i Wychowania, **Katarzyna Szczepkowska-Szczęśniak** – Centralny Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli, **Juliusz Wasilewski** – redaktor naczelną „Biblioteki w Szkole”.

JADWIGA CHRUŚCIŃSKA

na podstawie materiałów FRSI i zapisu debaty

Informacja publiczna na start! – 17th International Students' Summer Seminar

International Students' Summer Seminar (ISSS – Międzynarodowa Szkoła Letnia) to cykliczna impreza o silnych korzeniach i tradycji. Tworzona jest przez konsorcjum pięciu europejskich szkół wyższych (Uniwersytet Sofijski, Uniwersytet Wileński, Saxion Hogeschool Deventer w Holandii, Fachhochschule Hannover w Niemczech oraz Uniwersytet Warszawski) kształcących w zakresie informacji naukowej i bibliotekoznawstwa. W tym roku seminarium to odbyło się już po raz siedemnasty. Każda kolejna edycja spotkania odbywa się w innym państwie – Instytutowi Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych Uniwersytetu Warszawskiego zaszczyt organizacji przypadł po raz szósty.

www.por@dnikstudenta.pl

Wychodząc naprzeciw jednego z najważniejszych wyzwań społeczeństwa informacyjnego, temat tegorocznej Szkoły Letniej w tłumaczeniu polskim brzmiał: „**Informacja dla ludzi. Informacja publiczna/e-administracja w krajach Unii Europejskiej**”. Potwierdzeniem wagi tematu był fakt, że organizatorzy uzyskali dofinansowanie imprezy ze źródeł programu Erasmus. W efekcie Szkoła została zrealizowana jako Erasmus LLP Intensive Programme (ERA IP 10 2008/11/2008). Informacja publiczna definiowana jest przez OECD jako zastosowanie informacyjnych i komunikacyjnych technologii, w szczególności Internetu jako narzędzia do zapewnienia sprawniejszego rządzenia. To wieloaspektowe zagadnienie zawiera w sobie także wszelkie działania i procedury związane z zapewnieniem informacji obywatelom w prawdziwie demokratycznym społeczeństwie. E-government, czy e-administracja, to nie tylko nowoczesne technologie, lecz także, a może przede wszystkim, to prawidłowa organizacja informacji oraz ich przepływu. Dlatego też tak niebagatelną rolę w tworzeniu całego systemu informacji publicznej odgrywają profesjonalni informacja, którzy będą pracować nad konceptami, projektować systemy, realizować obsługę użytkowników – będą filarami i liderami różnych aspektów idei e-government.

17. Międzynarodowa Szkoła Letnia w Jarocinie (13-26.07.2009 r.) zgromadziła ponad 60 uczestni-

ków – studentów i wykładowców, którzy jeszcze przed rozpoczęciem seminarium, w trakcie roku akademickiego, podsumowywali i pogłębiali swoją wiedzę z zakresu informacji publicznej.

Seminarium rozpoczęło się 13 lipca br. Pierwsze dni spotkania miały za zadanie zapoznać uczestników z uczelniami partycypującymi w całym wydarzeniu (prezentacje o każdej z uczelni), nakreślić historię Międzynarodowych Szkół Letnich (dr Michał Zając, IINSB UW), naszkicować tło tematu przewodniego, a więc ideę społeczeństwa informacyjnego (Hans de Vries, Saxion University), opowiedzieć o zawodach informacyjnych (dr Mikołaj Ochmański, IINSB UW), a także przygotować metodologicznie studentów do dalszej pracy (Ulrike Schömer i Monika Massmeyer, Fachhochschule Hannover) oraz wprowadzić uczestników w zagadnienia e-administracji w krajach Unii Europejskiej (Elitsa Lozanova-Belcheva, Uniwersytet Sofijski) i poza nią (dr Mariusz Luterek, IINSB UW).

Każdy kolejny dzień seminarium poświęcony był zagadnieniom e-government w krajach partnerskich uczelni. Uczestnicy słuchali o rozwoju informacji publicznej w konkretnym kraju oraz o zagadnieniach e-administracji w programach nauczania danej uczelni, co prowokowało niekiedy liczne dyskusje. Studenci mieli możliwość porównania środków, procedur, systemów i narzędzi rozwiniętych i używanych w różnych krajach Unii Europejskiej ze względu na informację publiczną, a także zestawienia i porównania różnych koncepcji edukacji w tym zakresie realizowanych w pozostałych placówkach.

Tegoroczna Międzynarodowa Szkoła Letnia gościła również przez kilka dni przedstawicieli Fundacji Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego – Magdalenę Kubecką oraz Jacka Królikowskiego. W bardzo ciekawy i dowcipny sposób przedstawili oni cele i działalność Fundacji oraz opowiedzieli o najważniejszych przeprowadzanych przez nią projektach („Global Libraries Supporting Access to Public Information”). Podobną prezentację traktującą o współpracy holenderskiej uczelni wyzszej z publiczną biblioteką w Deventer wygłosił Hans de Vries z Saxion University („Project Saxion – Deventer Public Library”).

Poza wykładami uczestnicy 17. ISSS brali aktywny udział w międzynarodowych warsztatach przygotowanych i prowadzonych przez nich samych. Tematy tych spotkań poruszały kwestie związane z e-demokracją („The history and future of e-government in our countries”), technologiami informacyjnymi („Be informed”), serwisami e-administracji („Creating userfriendly e-government

service”), cyfrowym wykluczeniem („Digital divide”). W trakcie jednego z workshopów przeprowadzono nawet badanie ankietowe na temat wiedzy uczestników o serwisach typu e-government w ich krajach („E-government poll”). Dyskusje przeprowadzane w tym czasie, burze mózgów, wymiany poglądów i pomysłów owocowały prezentacjami multimedialnymi przedstawianymi w ostatnich dniach seminarium oraz pisemnymi raportami.

Czas pomiędzy wykładami, warsztatami i pracą naukową w czasie Międzynarodowej Szkoły Letniej w Jarocinie wypełniły wycieczki turystyczne do Poznania, Biskupina, Gniezna oraz Kórnik. Miały one na celu przybliżenie tradycji i historii Polski oraz pokazanie jej współczesnej kultury. Międzynarodową komunikację wspomagały także imprezy integracyjne, takie jak wieczór powitalny i pożegnalny, jazda quadami dla zainteresowanych czy największe wydarzenie kulturalne Jarocina – Festiwal Rockowy, który wzbudził niemalże zainteresowanie wśród uczestników Szkoły Letniej. Mówiąc jednak o wzajemnym poznawaniu się i przełamywaniu barier nie sposób nie wspomnieć o tradycyjnych wieczorach narodowych. Każda grupa narodowa miała do dyspozycji jeden wieczór na przedstawienie w wybrany przez siebie

sposób kultury, historii bądź tradycji swojej ojczyzny. Bułgarzy zdecydowali się na zapoznanie nas z narodowymi grammi integracyjnymi. Holendrzy połączyli zabawę na świeżym powietrzu z garścią informacji o Holandii, Litwini wystawili na aukcję swoje dumy narodowe, na prośbę grupy niemieckiej stworzona została międzynarodowa wersja Czerwonego Kapturka, natomiast gospodarze zaproponowali wieczór w klimacie słowiańskich gusel i obrzędów.

Dwa tygodnie w Jarocinie były czasem wielu intelektualnych dyskusji i odkryć oraz wymiany doświadczeń. Otworzyły one oczy studenckie na sprawy e-demokracji, skierowały ich zainteresowanie na serwisy e-administracji oraz poszerzyły ich dotychczasową wiedzę – tak w zakresie informacji publicznej, jak profesji informacyjnych, czy użytkowania ICT.

International Students’ Summer Seminar to przedsięwzięcie niezwykle istotne w kształceniu profesjonalistów informacji i bibliotekarzy w świetle społeczeństwa sieciowego, a także coraz pełniejszego wychodzenia poza granice własnego kraju.

JUSTYNA GRZYMAŁA
Kolo Naukowe IINSB UW

Nowy Zarząd Sekcji Bibliotek Szkolnych i Pedagogicznych

22 października 2009 r. powołano nowy Zarząd Sekcji Bibliotek Szkolnych i Pedagogicznych przy ZG SBP w składzie: przewodnicząca – **Wiesława Budrowska**, Biblioteka Pedagogiczna w Toruniu, wiceprzewodnicząca – **Bożena Boryczka**, Ośrodek Edukacji Informatycznej i Zastosowań Komputerów w Warszawie, sekretarz – **Ewa Czerniak**, Szkoła Podstawowa nr 2 w Pruszkowie, członkowie – **Elżbieta Mieczkowska**, Warmińsko-Mazurska Biblioteka Pedagogiczna w Elblągu, **Marta Jasińska**, Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka w Warszawie, **Wiesława Rejmer-Zaklektka**, Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka w Warszawie.

Serdecznie zapraszamy wszystkich nauczycieli bibliotekarzy do aktywnej współpracy. Do Sekcji mogą należeć nie tylko członkowie SBP, ale także osoby sympatyzujące. Zachęcamy do zgłaszania pomysłów, działań, propozycji szkoleń, jakimi jesteście Państwo szczególnie zainteresowani.

Prosimy także o przesyłanie listy członków SBP z Państwa placówek, ponieważ chcemy zebrać dane dotyczące członków SBP działających w bibliotekach pedagogicznych i szkolnych. Dane zawierające: imię, nazwisko, nazwę i adres placówki, adres e-mail prosimy przysyłać na adres biblioteka@oeiizk.waw.pl

Mamy nadzieję, że przyjmiecie Państwo zaproszenie do współpracy i aktywnie włączycie się w ogólnopolskie przedsięwzięcia, które pomogą zintegrować środowisko nauczycieli bibliotekarzy bibliotek pedagogicznych i szkolnych.

W imieniu Zarządu Sekcji Bibliotek Szkolnych i Pedagogicznych
WIESŁAWA BUDROWSKA – przewodnicząca Sekcji

Kontakt:

Wiesława Budrowska, Biblioteka Pedagogiczna w Toruniu, e-mail: w.budrowska@bptorun.edu.pl

Zmiana przepisów o egzemplarzu obowiązkowym

Spotkanie bibliotekarzy z wydawcami

W dniu 26 października br. w Bibliotece Narodowej odbyło się, z inicjatywy Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, kolejne w tym roku spotkanie bibliotekarzy z wydawcami, poświęcone zmianie przepisów dotyczących egzemplarza obowiązkowego. W spotkaniu, prowadzonym przez przewodniczącą SBP Elżbietę Stefańczyk, wzięli udział:

- ze strony Biblioteki Narodowej: Tomasz Makowski, Barbara Budyńska, Hanna Kęsicka, Renek Mendruń,

- ze strony bibliotek uczelnianych oraz konferencji Dyrektorów Bibliotek Akademickich Szkół Polskich: Danuta Konieczna (UWM w Olsztynie), Ewa Kobierska-Maciuszko (BUW), Mirosław Supruniuk (UMK Toruń), Krystyna Sanetra (UJ),

- ze strony SBP: Elżbieta Stefańczyk, Anna Grzecznowska,

- ze strony wydawców: Aniela Topulos i Antoni Sziperlich (PTWK), Piotr Dobrołęcki (PIK), Sławomir Górzyński (Wydawnictwo DiG), Henryk Podolski (Stowarzyszenie Wydawców Szkół Wzwyższych), Józef Skrzypiec (Wydawnictwo Bellona).

Uczestnicy zapoznali się z rozesłanymi wcześniej przez Biuro ZG SBP materiałami IFLA na ten temat oraz stanowiskiem Międzynarodowej Federacji Wydawców. Wyniki badań prowadzonych w bibliotekach uprawnionych do otrzymywania eo zaprezentowała dr Barbara Budyńska z Instytutu Książki i Czytelnictwa BN. Obejmowały one strukturę wpływów do bibliotek objętych eo, w odniesieniu do druków zwartych, ciągłych oraz pozostałych zbiorów, a także zakupów zbiorów w ujęciu ilościowym i wartościowym. Dane dotyczyły lat 2006-2008; przedstawiono także dane „skrajne” z lat 2005 i 2008 (wielkość i wartość wpływów według typów dokumentów).

W dyskusji podnoszono m.in. kwestie różnych kryteriów wyceny zbiorów; bibliotekarze za podstawę wyceny przyjmują ceny detaliczne, zaś wydawcy – ceny zbytu. Przewodniczący Krajowej Rady Bibliotecznej, dr Tomasz Makowski, omówił stanowisko KRB w różnych sprawach dotyczących eo (obowiązek dostarczania wersji elektronicznej każdej publikacji do centralnego repozytorium w BN, ograniczenie liczby bibliotek uprawnionych do otrzymywania egzemplarza obowiązkowego, otrzymywanie przez Bibliotekę Narodową, Bibliotekę Jagiellońską dwóch egzemplarzy i właściwą wojewódzką bibliotekę publiczną jednego egzemplarza każdej publikacji wydanej na terenie danego województwa). Zwrócił przy tym uwagę, że sprawa eo dotyczy nie tylko papierowej

wersji zbiorów, ale i elektronicznej. Poinformował, że minister kultury i dziedzictwa narodowego Bogdan Zdrojewski powołał ostatnio cztery Centra Kompetencji dla zasobów cyfrowych. Zgodnie z założeniami Programu digitalizacji dóbr kultury oraz gromadzenia, przechowywania i udostępniania obiektów cyfrowych w Polsce 2009-2020, Centra Kompetencji będą instytucjami wiodącymi w danym obszarze, stanowiąc wzór dla innych instytucji oraz prowadząc szkolenia z zakresu digitalizacji dziedzictwa kulturowego. Do ich zadań należeć będzie wdrażanie zmian technologicznych dotyczących digitalizacji i przechowywania zasobów cyfrowych, koordynacja w zakresie gromadzenia i przechowywania tych zasobów, edukacja kadr instytucji kultury prowadzących digitalizację, udostępnianie materiałów zdigitalizowanych oraz promocja zasobów cyfrowych. Biblioteka Narodowa pełnić będzie funkcję Centrum Kompetencji w zakresie digitalizacji materiałów bibliotecznych; w 2010 r. dostanie ok. 20 mln zł na budowę repozytorium książki elektronicznej. Rozwiąże to problem magazynowania zbiorów, pozwoli zaoszczędzić środki wydawane dotychczas na skanowanie, umożliwi dostęp do specjalistycznych zbiorów, choć jeszcze nie wiadomo, kto i w jaki sposób będzie mógł z niego korzystać.

Przedstawiciele bibliotek wyrazili zainteresowanie otrzymywaniem w przyszłości elektronicznego egzemplarza obowiązkowego z centralnego repozytorium cyfrowego, którego budowę BN rozpocznie w 2010 r., jednakże obecnie (wobec szczupłości środków finansowych) otrzymywany egzemplarz obowiązkowy jest podstawą kształtowania księgozbiorów i prowadzonego w tych placówkach udostępniania zasobów. Wyrażono pogląd, iż ewentualne zmiany w przekazywaniu eo do bibliotek i określenie ich liczby należy wiązać z planami budowy repozytorium, które nie tylko zmieni drogę przepływu eo, ale również dostęp do niego. Bliska perspektywa zmian zdominowała wypowiedzi pracowników bibliotek, dzięki czemu mniejszy nacisk położono na sprawy bieżące związane z eo i jego dystrybucją.

Wypowiedzi wydawców oscylowały wokół ograniczenia liczby eo przekazywanych do bibliotek; argumentowano, że oni przede wszystkim ponoszą koszty eo, na które oprócz kosztu wytworzenia książki (kosztów bezpośrednich) składają się koszty pośrednie (m.in. pakowania, magazynowania) i tzw. koszty społeczne (koszty wysyłki). Przykładowo wydawcy literatury naukowej ponoszą rocznie na eo wydatki rzędu ok. 1 mln zł.



Dodatek do PORADNIKA BIBLIOTEKARZA
nr 12 2009



PROBLEMY

Konkursy ilustracji i co z nich wynika...

Historia ilustracji sięga prehistorii. Malowidła naskalne świadczą, że rysunek był najstarszym pozawerbalnym sposobem komunikacji. Historia książki dla dziecka jest znacznie krótsza: jeszcze krótsza jest historia książki uwzględniającej dynamikę rozwojową dziecka przedszkolnego. Złożona struktura wartości określających przydatność książki dla dzieci, a zwłaszcza dla dzieci jeszcze nieczytających, stawia w niełatwej sytuacji jurorów konkursów ilustracji książkowej, rzutuje na uniwersalność i obiektywizm wyników tychże konkursów. Spróbujmy odpowiedzieć sobie zatem na pytanie, co konkursom zawdzięczamy i na ile można, dzięki nim, rozpoznać przełomowe momenty w historii książki dla najmłodszych czytelników.

Historia konkursów jest wielce interesująca.

Rok 1925. W Paryżu zorganizowano Międzynarodową Wystawę Sztuki Dekoracyjnej. Niepodległa od siedmiu lat Polska, poszukująca tożsamości narodowej także w sztuce, zdobywa 36 Grand Prix (m. in. Zofia Stryjeńska, Henryk Kuna, Józef Czajkowski, Tadeusz Gronowski), a na 250 wyróżnień otrzymuje aż 169. Do najbardziej uhonorowanych artystów należy Zofia Stryjeńska. Otrzymała cztery Grand Prix: za malarstwo ścienne, plakat, tkaninę i ilustrację książkową.

W paryskiej prezentacji uczestniczyli przede wszystkim artyści związani z towarzystwem Polska Sztuka Stosowana. Uważali, że wzory ludowe należy przetwarzać w twórczy sposób, nie powtarzając ich wprost, ale konfrontować z indywidualnym stylem artysty i współczesnym smakiem, uwzględniając funkcję wytwarzanego przedmiotu. Sukces paryski polskiej wystawy to bodajże najbardziej spektakularny sukces w historii polskiego *design* i w rezultatach dalekosiężny – skutkujący w trudnych czasach socrealizmu po 1949 r., kiedy to ludowość była obowiązkującym przejawem poprawności politycznej, a także później – rzutujący na żywiołową estetykę lat 70. A i obecnie, mimo że sympatia i zainteresowania młodszych grafików idą w kierunku bardziej awangardowych stylów okresu międzywojennego, można odnaleźć jego wpływy...

Czas przemian ustrojowych po II wojnie światowej drastycznie ograniczył kierunki poszukiwań artystycznych. Ale dzięki artystom, którzy działali jeszcze w międzywojniu, książka dla dzieci staje się



Kazimiera Illakowiczówna. *Rymy dziecięce*.
II. Zofia Stryjeńska, 1922

enkławą względnej swobody. Czas odwilży ujawnia skalę zjawiska i jego rangę artystyczną. Mimo izolacji politycznej udaje się polską książkę dla dzieci pokazać poza obozem krajów socjalistycznych.

Polskie wystąpienia między rokiem 1960 a 1970 dają możliwość przesłедzenia, jakie książki i jacy artyści poprzez swoją twórczość wpłynęli na ukształtowanie i ugruntowanie pojęcia polskiej szkoły ilustracji, która dość szybko została zauważona jako polski fenomen. Trudno powiedzieć, które prezentacje i które nagrody zadecydowały o wyodrębnieniu zjawiska. Dalej pozostaje to do oceny historyków, którzy będą analizować dzieje polskiej książki dla dzieci. Warto zatem przypomnieć wyniki niektórych ówczesnych konkursów.

W 1960 r., w Mediolanie, podczas XII Triennale Sztuki, Wydawnictwo Nasza Księgarnia otrzymało Złoty Medal za całokształt pracy edytorskiej, a w szczególności za wysoki poziom graficzny książek ilustrowanych przez: Michała Bylinę, Józefa Czerwińskiego, Janusza Grabińskiego, Adama Kiliana, Gabriela Rechowicza, Jerzego Srokowskiego, Leszka Wilczka, Stanisława Zagórskiego. W 1965 r., podczas VIII Biennale Sztuki w São Paulo, Nasza Księgarnia znowu otrzymuje Złoty Medal za bardzo wysoki i wyrównany poziom ilustracji w eksponowanych na wystawie książkach dla dzieci, ilustrowanych m.in. przez artystów tej miary, co Bylina, Szancer, Siemaszkowa, Rechowicz, Stanny, Butenko, Witkowska, Boratyński, Grabiński, Kilian, Mróz, Majchrzak, Strumillo, Witwicki, Wilkoń.

Oczywiście polscy twórcy zdobywali także nagrody indywidualnie. W 1959 r. na Międzynarodowej Wystawie Sztuki Edytorskiej w Lipsku (dawna NRD) złote medale otrzymali: Olga Siemaszko i Józef Wilkoń, srebrne – Michał Bylina, Wiesław Majchrzak, Zbigniew Rychlicki, Jan Marcin Szancer, brązowe – Janusz Grabiński i Bogdan Zielnicz. W złotym okresie polskiej ilustracji liczne indywidualne sukcesy polscy twórcy odnosili nie tylko na corocznych prezentacjach w Lipsku, ale także m.in. na Lipskich Międzynarodowych Targach Książki, na targach w Moskwie, na Wystawie Najpiękniejszej Książki Świata we Frankfurcie nad Menem czy Międzynarodowych Targach Książki Dziecięcej w Bolonii.

Od 1967 r. odhyla się Międzynarodowe Biennale Ilustracji w Bratysławie – największy konkurs dla ilustratorów książek wydanych. Biennale, mimo że organizowane w kraju obozu socjalistycznego, dzięki wsparciu międzynarodowych organizacji, takich jak UNICEF czy IBBY, zdobyło ogromną renomę i możliwości współpracy z wpływowymi ośrodkami na całym świecie. Zwłaszcza współpraca z IBBY, zarówno z zarządcm, jak i sekcjami narodowymi, zapewniła możliwość przeprowadzenia podziałów politycznych. Wystawy prac laureatów obywatelnie gościły w Bolonii i w Bratysławie. Wystawy prac uczestników konkursu upowszechniane były przez poszczególne sekcje narodowe IBBY jako wystawy

objazdowe. Tak realizowana współpraca sprzyjała umiędzynarodowieniu zawodu ilustratora. Polacy wielokrotnie otrzymywali nagrody na bratysławskim Biennale. Wymienić należy: Andrzeja Strumiłłę, Stasysa Eidrigevičiusa, Mariana Murawskiego, Elżbietę Murawską, Teresę Wilbik, Antoniego Boratyńskiego, Zbigniewa Rychlickiego, Krystynę Witkowską, Józefa Wilkonia, Janusza Stannego, Elżbietę Gaudasińską, Iwonę Chmielewską, Pawła Pawłaka, Marię Ekier, Krystynę Lipkę-Sztarballo.

Warto zauważyć, że jury międzynarodowych konkursów ilustratorskich siłą rzeczy ocenialo ilustrację w pewnym oderwaniu od treści utworu literackiego, traktując ją jako małe dzieło sztuki ujawniające indywidualność artysty. Ilustracja wyjęta z ciągu narracyjnego książki stawała się bytem niezależnym, po części zaprzeczając swojej funkcji. Inaczej priorytety określały konkursy organizowane przez środowiska bibliotekarzy. Tu dialog między twórcą a czytelnikiem był wnikliwiej analizowany¹. W Stanach Zjednoczonych jeszcze przed II wojną światową, w 1938 r., Stowarzyszenie Bibliotek Amerykańskich ustanowiło nagrodę dla ilustratora: Caldecott Medal, który był odpowiednikiem przyznawanego wcześniej literatom Newberry Medal. W Europie później, bo w 1955 r., Stowarzyszenie Bibliotekarzy Angielskich ustanowiło nagrodę imienia słynnej ilustratorki: Kate Greenaway Medal. Aktualnie na stronie internetowej tego konkursu podane są kryteria ujęte w czterech podstawowych punktach: styl artystyczny, format i układ książki, współlistnienie książki z tekstem, książka jako nowe doświadczenie wizualne.



Klechy domowe. II. Zbigniew Rychlicki, 1960

¹ Wiedzę o tych konkursach uzyskałam z pracy doktorskiej Jiwone Lee *Polska Szkoła Ilustracji*, napisanej pod kierunkiem prof. dr. hab. Piotra Piotrowskiego, obronionej na UAM. Maszynopis w Muzeum Książki Dziecięcej w Warszawie.



Iwona Chmielewska: *Thinking ABC*, 2006

Na kształt polskich prezentacji w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych, oprócz komisji artystycznych wydawnictwa Nasza Księgarnia, wpływały konkursy Polskiego Towarzystwa Wydawców Książek (PTWK). Cykliczny konkurs PTWK na Najpiękniejszą Książkę Roku, organizowany od 1957 r., ma wciąż ogromny wpływ na promocję pięknej książki i jej twórców. Przedmiotem oceny książek zgłaszanych przez wydawców były i są nadal: **koncepcja wydawnicza, opracowanie graficzne, poziom artystyczny ilustracji, opracowanie typograficzne, wykonanie techniczne**. PTWK działa od 1921 r. (z przerwami: w okresie stalinowskim zostało rozwiązane, a w stanie wojennym zawieszono). Dokumentacja pokonkursowa PTWK oraz inne archiwa stowarzyszenia stanowią kopalnię wiedzy na temat pięknej książki.

W 2000 r. Polska po raz pierwszy uczestniczyła we Frankfurckich Targach Książki, w roli gościa honorowego. To pierwsza nasza prezentacja narodowa po transformacji ustrojowej 1989 r. W 2003 r. Polska miała być gościem honorowym największych w świecie targów książki dziecięcej. W związku z tym powołaliśmy (ZPAP) do życia konkurs Pro Bologna dla ilustratorów bez książek lub mających książki, których rynek nie przyjął... Zrealizowaliśmy trzy edycje: 2000, 2001, 2002. Wartość artystyczna ilustracji stanowiła kryterium podstawowe. Zgodnie z życzeniem organizatora targów, prezentacja miała obejmować ostatnie 10 lat. W przypadku Polski, jak i innych krajów z byłego obozu socjalistycznego, to czas regresu książki dziecięcej. A jednak, dzięki konkursowi Pro Bologna, a także m.in. dzięki konkursom PTWK i PS IBBY, udało nam się opracować wystawę i towarzyszący jej katalog na dobrym poziomie. Katalog, znakomicie przyjęty na targach, świadczył o potencjale polskich grafików, natomiast niekoniecznie włączał polską książkę w światowy ruch wydawniczy. Odczuliśmy przepaść obyczajową w postrzeganiu książki dziecięcej, a w ślad za tym w funkcjonowaniu ilustracji. Jednym z problemów było określenie celowości książki związanej z wiekiem adresata, czyli świadoma propozycja wpisana w rozwój psychofizyczny i spo-

leczny dziecka, zwłaszcza dziecka jeszcze nieczytającego, a także sposób podania informacji dzieciom już czytającym. W obu przypadkach twórcy książki stawiali na usamodzielnianie dziecięcego odbiorcy, na rozbudzenie jego aktywności umysłowej. Droga do realizacji tak postrzeganych zadań okazała się książka obrazkowa (czy – jak proponuje Iwona Chmielewska – obrazowa). Picture book, która zaistniała w drugiej połowie lat sześćdziesiątych, w latach siedemdziesiątych – poza obozem krajów socjalistycznych – stała się wszechobecna. Aktualnie, jako medium ponadnarodowe (to zaleta przynależna ilustracji), jest polem powszechnego eksperymentu, również artystycznego.

Od 2007 r., zgodnie z międzynarodowymi standardami, Polska Sekcja IBBY proponuje w swoim konkursie na Książkę Roku rozbudowany system kryteriów. Ze względu na charakter naszego konkursu, w kryteriach rozdzieliliśmy sferę wpływow ilustratora od wpływow designera oraz wydawcy. Oto kryteria oceny: **osobowość twórcy, narracja plastyczna, artystyczny poziom ilustracji**. Kontekst dla ilustracji stanowią zaś: **typograf i projektant książki oraz wydawca**. Kryteria zostały opracowane w oparciu o wzory angielskie i niemieckie. Niestety, ich wdrożenie nie jest łatwe ze względu na dotychczasową praktykę postrzegania wartości artystycznych w odwołaniu od innych funkcji książki oraz nierozbudowywania uzasadnień werdyktów. Różnice w postrzeganiu roli książki dziecięcej rzutowały na stosunkowo mały udział Polski w wymianie międzynarodowej oraz na brak szerszej reprezentacji polski w konkursach międzynarodowych związanych z książkami już wydanymi. Tam, gdzie ten związek bywa mniej ścisły, polscy graficy wypadają lepiej. Po 2000 r., głównie staraniem PS IBBY, polscy twórcy wielokrotnie zaistnieli wśród laureatów BIB, Triennale w Tallinnie, na konkursach azjatyckich, np. w Korei.

Poznanie kryteriów poszczególnych konkursów daje możliwość prześledzenia, jak kształtowała się rola ilustracji w książce, daje możliwość rozpoznania jej funkcji w powiązaniu z funkcją książki. Inspiruje zarówno język krytyka, jak i warsztat dydaktyka. Zastosowanie kryteriów według najlepszych wzorów konkursowych poszerza informacje o książce w sposób celowy. Wykorzystując profesjonalną informację o książce, możemy szukać nowego miejsca dla książki dziecięcej, konkurującej – nie raz bez powodzenia – z innymi, łatwiejszymi w odbiorze mediami. A wreszcie – analiza historii konkursów, w tym historii kształtowania się kryteriów oceny, pozwoli odpowiedzieć na pytanie – dlaczego w Polsce, tak jak i w innych krajach obozu socjalistycznego, nie wykształciła się książka obrazkowa. Warto ocenić, czy ta różnica jest zaletą czy ograniczeniem.

To jedno z wielu pytań, na które pilnie powinniśmy szukać odpowiedzi, jeżeli uważamy, że ilustrowana książka dla dzieci to sprawa ważna.



FWORCY KSIĄ/KI

Subtelność i elegancja. O ilustracjach Marii Ekier

Maria Ekier to artystka, której plastyczne prace umieszczane w książkach dla dzieci pozostają w pamięci. Nie tylko dzieciom, ale i ich rodzicom oraz wszystkim dorosłym „pośrednikom w lekturze”. To, co przychodzi przede wszystkim do głowy, gdy mówi się o efektach jej twórczych działań, i co jest wielokrotnie podkreślane przez liczne nagradzające artystkę gremia, to niezwykła elegancja i subtelność...



Maria Ekier, urodzona w czasie, gdy jeszcze trwała II wojna światowa, wydaje się osobą, której nie dotyczy zło ani jakakolwiek brzydota (choć bohaterami jej obrazków bywają... diabły). Może dzieje się tak dlatego, że pochodzi z rodziny, w której wielką wagę przywiązywano do kultury, a ona zawsze pozostała antidotum na zło. Ojcem Marii Ekier był znakomity muzykolog i pianista – Jan Ekier, matką – wspaniała aktorka – Danuta Szaflarska, do dziś budząca zachwyt kulturą słowa, intensywnością swego bycia na scenie i ekranie, a także nieczęstymi wśród artystów cechami – skromnością i prostotą. Jeśliby mówić o jakichś szczególnych przymiotach twórczości Marii Ekier – ilustratorki, to jest nią (poza wspomnianymi wyżej – elegancją i subtelnością) właśnie skromność, a także prostota – paradoksalnie – bardzo wyrafinowana, być może dlatego, że została nie tylko wyniesiona z rodzinnego domu, ale i przefiltrowana przez własną, niezależną, łagodną a zarazem drapieżną osobowość.

Maria Ekier ukończyła studia w Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie na Wydziale Grafiki. Otrzymała dyplom z wyróżnieniem. Jej specjalizacją była ilustracja książkowa, ale zajmowała się także projektowaniem plakatów i okładek do książek. Teoretycz-



Maria Ewa Letki: *Królowna w koronie*.
Il. Maria Ekier, 2005

nie należała do grupy studentów Jana Marcina Szancera, lecz były to czasy, gdy był on już schorowanym, starym człowiekiem i opiekę nad studentami powierzał swoim asystentom. Pozwalali oni studentom profesora na całkowicie żywiołową działalność. Studenci (wśród nich Maria Ekier) robili zatem, co im się podobało. Maria Ekier zajmowała się też grafiką użytkową; była podopieczną profesora Juliana Pałki. Jednak dość rzadko mogła korzystać z jego doświadczenia, gdyż obowiązki rektora ASP nie pozwalały mu w wystarczającym stopniu zatroszczyć się o artystyczny rozwój młodych ludzi. Zdolnej studentce nie pozostawało nic innego, jak samej zadbać o siebie (mówi nawet, że jest właściwie samoukiem) i szukać natchnienia i wzorów w pracach doświadczonej koleżanki. Maria Ekier wspomina: „kiedyś patrzyłam jak zaczerpana na ilustrację Stasysa (Eidrigevičiusa – uzup. H. D.), te dawne, na brzydkim papierze, w miękkiej oprawie. Trochę smutne, trochę straszne i porywające”. Mówi też, że podczas oglądania prac Józefa Wilkonia zachwyt mieszał się u niej z „dobrą zazdrością”¹. Te dwa źródła fascynacji – Eidrigevičius i Wilkon – wydają się szczególnie ważne (niesamowitość łączy się w nich, podobnie jak w ilustracjach Marii Ekier, ze swoistą czułością wobec przedstawianych obiektów), ale równie ważna jest własna osobowość twórcza – subtelna, poetycka a zarazem wyrafinowana i dlatego idealnie współgrająca z literaturą wielopłaszczyznową, silnie zmetaforyzowaną, a przy tym pełną podskórznego humoru. Może dlatego tak pięknie (i wieloznacznie) wypadły ilustracje Marii Ekier do baśni (a zarazem powiastki filozoficznej) Hanny Krall *Co się stało z naszą bajką?*². Są to ilustracje, ale jednocześnie obrazy, bo każdą taką ilustrację-obraz wydano na osobnym kartonie. Można pojedynczy karton wyjąć z teczki (taki kształt książki zaproponowało wydawnictwo

¹ „Diabeł mnie podkusił” – Maria Ekier. Rozmowa. „Rzeczpospolita” nr 86 s. 358.

² Za ilustracje do tej książki Maria Ekier otrzymała wyróżnienie w konkursie Polskiej Sekcji IBBY „Książka Roku 1993” oraz Medal BIB '99 na Międzynarodowym Biennale Ilustracji (Bratysława 1999).



Malgorzata Strzalkowska: *Plaster czarownicy i inne baśnie*. Il. Maria Ekier, 2006

„Twój Styl”), oprawić i powiesić na ścianie. Plastyczne wizje Marii Ekier mogą żyć własnym życiem, ale też świetnie pasują do przewrotnej opowieści Hanny Krall o *Kumie Śmierci*, prowadzącej zbuntowanych bohaterów bajek do pieczary, gdzie palą się różnej długości świece życia i zgonu. Nieco podobnie jest z *Dębolkami*³ Joanny Kulmowej, gdzie niesamowity tekst bardzo dobrze komponuje się z równie niesamowitymi ilustracjami, oddając, razem z nimi, prawdę skomplikowanych przeżyć dziecka. Podmiot liryczny (poetka?. dziecko?) widzi świat w jednej krótkiej chwili: jest tu i kwiat paproci, i wieczorny błękit jeziora, upływ czasu i senne zwierzęta... W czarnym tle zaś czyha mroczna tajemnica, którą warto odkrywać, choć nigdy nie da się jej odkryć. W innym tomiku tej poetki, *Co się komu śni, a nawet i nie śni* (Ezop 2006), dzięki oddającym ulotność chwili ilustracjom Marii Ekier czytelnik może przez moment zobaczyć cień, drobinę słonecznego kurzu, zajęczy sen, a nawet – głosik bez ptaka, z wiersza pod tym tytułem. Subtelne malarstwo tej artystki znakomicie oddaje elementy świata, których na co dzień nie dostrzegamy. Pozwała dostrzec to, co niedostrzegalne, nieuchwytnie lub – przemijające.

Ilustracje Marii Ekier – błyskotliwe dowcipne i lekkie – pasują też do łamiących stereotypy opowieści Marii Ewy Letki (współpraca tych dwóch pań jest, moim zdaniem, wartością samą w sobie) *Wyspa urodzinowa* (GiG 1990), *Królowna w koronie*⁴ i *Potwór*⁵. *Królowna* z rozczapierzoną strzechą włosów,

pełna energii, a jednocześnie wiotka i delikatna, pokazuje całą swoją zeglującą w powietrzu osobą, jak świetnie można sobie poradzić w życiu i jak je zaprojektować według własnej woli i uznania, ignorując trudności zsyłane przez los (tu: czarownicę). Wszystko jest dla królowej proste, bo jest ona zaprzyjaźniona z całym światem. Na jej koronie znajdują schronienie i spoczynek zmęczone mrówki i pajęczki, uznawane na ogół za stwory mało sympatyczne. Tu wyglądają na trochę zmęczone, ale zadowolone, że mogą na chwilę przycupnąć. Na koronie królowej czują się zupełnie bezpiecznie. Potwór (tytułowy bohater książki M. E. Letki) okazuje się łagodnym i przyjaznym światu stworzeniem (i tak też wygląda).

Wielopłaszczyznowość i „cudowność” to również cechy baśni. Fakt, że to właśnie Maria Ekier zilustrowała antologię *Polskie baśnie i legendy*⁶, znacząco podniósł walory tej książki, sprawiając, że stała się ona spójną artystycznie całością, pięknie akcentującą – wspomnianą powyżej – wielopłaszczyznowość i cudowność baśni.

Artystka jest jednak prawdziwym zawodowcem i potrafi zrobić wszystko (a zatem, nie można jej całkowicie wierzyć, gdy mówi, że jest samoukiem...). Świadczą o tym jej ilustracje, pełne humoru i wdzięku, do... *Słownika ortograficznego dla najmłodszych*⁷.

Twórczość Marii Ekier jest znana i doceniana nie tylko w Polsce, ale i w dalekiej Korei, gdzie ukazała się książka Anny Onichimowskiej *Dobry potwór nie jest zły* z jej ilustracjami (w przekładzie Jiwone Lee, zasłużonej popularyzatorce polskiej literatury i ilustracji dziecięcej). Artystka pokazała swoje prace na wystawach indywidualnych w Kolonii (2000) i w Warszawie (2007) a także na kilku wystawach zbiorowych (ostatnio – w kwietniu, bieżącego roku, w Poznaniu, na wystawie towarzyszącej VIII Poznańskim Spotkaniem Targowym „Książka dla dzieci i młodzieży”).

Stosunkowo niedawno, bo w 2008 r., za namową wydawcy (Wydawnictwo „Hokus – Pokus”), Maria Ekier uczyniła coś, co zaskoczyło ją samą: wymyśliła i stworzyła książkę autorską *Kocur mruży ślepią złote...*⁸, gdzie bohaterem jest diabełek wychodzący

³ Ilustracje do *Dębolków* Joanny Kulmowej („AB Grafia” 1998) zostały docenione wpisaniem tej książki w 1999 r. na międzynarodową Listę Honorową IBBY oraz wyróżnieniem w konkursie Współczesna Polska Sztuka Książki 2000 (Warszawa).

⁴ Za ilustracje do *Królowny w koronie* (autorką tekstu jest M. E. Letki, książkę wydała Agencja Edytorska „Ezop” w 2005 r.) Maria Ekier otrzymała wyróżnienie w konkursie Polskiej Sekcji IBBY „Książka Roku 2005”.

⁵ Za ilustracje do książki *Potwór* (autorką tekstu jest M. E. Letki; wydawnictwo „Siedmioróg” 1992) Maria Ekier otrzymała w Poznaniu „Srebrne Koziolki”.

⁶ Wyboru baśni dokonał G. Leszczyński; książkę wydało wydawnictwo „Nowa Era” w 2005 r.; publikacja ta otrzymała wyróżnienie w konkursie PTWK „Najpiękniejsze Książki Roku 2005”. Maria Ekier otrzymała za ilustracje Medal BIB 2007 na Międzynarodowym Biennale Ilustracji (Bratysława 2007).

⁷ *Słownik ortograficzny dla najmłodszych* (wydany przez PWN) otrzymał wyróżnienie w konkursie PTWK „Najpiękniejsze Książki Roku 1998”.

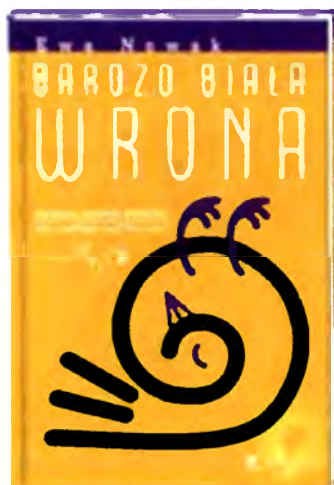
⁸ Książka ta otrzymała nagrodę w konkursie PTWK „Najpiękniejsze Książki Roku 2008” oraz została wpisana na Listę Skarbów Muzeum Książki Dziecięcej, zdobywając wyróżnienie w I Konkursie Literatury Dziecięcej im. Haliny Skrobiszewskiej (2009).

stopniowo z krainy ciemności w krainę światła. Jest on troszkę straszny (z pazurzystą, kosmatą łapą), ale jeszcze bardziej – elegancki, szykowny a przede wszystkim – tajemniczy i intrygujący. Ta książka jest dla małych dzieci zaproszeniem do plastycznego działania, a dla starszych – może być również zaproszeniem do myślenia.

Twórczość plastyczna Marii Ekier, za pośrednictwem książki, daje dzieciom szansę na obcowanie ze Sztuką przez wielkie „S”. Dzieci, które poznały jej ilustracje, będą wrażliwsze na kontakt z wielką sztuką również w innych jej odmianach, uważniejsze w oglądaniu świata i lepiej przygotowane do fascynującej przygody, jaką jest, stopniowo coraz bardziej samodzielna i świadoma, wyprawa w krainę wielorakiego, niejednoznacznego piękna.

Maria Ekier jest laureatką tegorocznego Medalu Polskiej Sekcji IBBY za całokształt twórczości.

HANNA DIDUSZKO



RECENZJE



Białe, a jednak czarne

Wrona powinna być czarno-siwa, a zakochani – wzajemnie troszczyć się o własne dobro. Tymczasem symbolem miłości Natalii i Norberta została biała wrona. Prawdę powiedziawszy, to ptaszysko (zabawka) do niczego istniejącego w przyrodzie nie było specjalnie podobne, ale ponieważ bohater nowej powieści Ewy Nowak nazywa się Kruk, więc skojarzenie miało zapewne korzenie rodzinne. Gwoli uczciwości trzeba dodać, że nie pojawia się taka sugestia w książce, że to rodzi się ona w umyśle czytającego. Kruki i wrony mają w kulturze europejskiej zbliżoną symbolikę: kojarzą się ze śmiercią, wojną, zwiastują nieszczęście. I to pasuje jak ulał do emocjonalnych relacji łączących Natalię i Norberta. Bo trudno w przypadku ich obojga mówić o miłości.

Natalia (pierwszoklasistka w warszawskim Liceum im. S. Batorego) uległa urokowi maturzysty ze swojej szkoły. Im silniej angażowała się w ten związek, tym bardziej była uzależniona od chłopaka. Trudno się skądinąd dziwić – Norbert zdobywał ją pomalu, konsekwentnie demonstrując zainteresowanie i opiekuńczość. Szybko w dosłowny sposób przesłonił jej świat – liczyło się tylko to, co on chce. Równocześnie Natalia miała poczucie, że coś jest nie tak, bo w obawie przed jego reakcjami zaczęła ukrywać część dotyczącą jej prawdy. I żyła w coraz większym poczuciu zagrożenia. Z każdego głupstwa Norbert robił wielką sprawę: był zardrosny o jej niedoszłą sympatię

z podstawówki, o przyjaciółki, próbował ją poróżnić z jej własnymi rodzicami. Natalia musiała być tylko jego. Coraz częściej był wobec niej przykry, niegrzeczny, zaczął traktować ją z lekceważeniem i pogardą, wreszcie doszło do rękoczynów. Przez cały ten czas dziewczyna za wszystko obwiniała siebie, dla niego zawsze znajdując wytłumaczenie.

Ewa Nowak krok po kroku pokazuje narastanie przemocy psychicznej między ludźmi. Okradanie drugiego człowieka z osobowości, izolowanie go od świata, wpędzanie w kompleksy przy równocześnie (demonstracyjnym wręcz) okazywaniu miłości – to tylko kilka metod prowadzących do zniszczenia drugiej osoby. Przy czym Norbert potrafił być pełen uroku, inteligentny, kulturalny, czuły. Nie po raz pierwszy dobro zostało wykorzystane do zamaskowania zła (wrona skutecznie się wybieliła).

Pisarka z jednej strony formułuje przestrozę: dziewczyny, bądźcie czujne! Z drugiej jednak (i to jest o wiele ważniejsze, stanowi zresztą o wartości powieści), pokazuje całą złożoność świata, który nie ułatwia człowiekowi wytyczania granic między dobrem a złem. Były przecież jakieś przyczyny, które uczyniły z Norberta okrutnego człowieka (książka rozpoczyna się obrazkiem z dzieciństwa, gdy z premedytacją wrzucił żywą żabę do ognia). Przez pewien czas, wzbogaceni o wiedzę, jaką przekazuje nam narrator (klasyczny, wszytkowiedzący), już już prawie znajdujemy wyjaśnienie. Chłopak miał trudne dzieciństwo – po śmierci ojca wychowywał go despotyczny dziadek waltornista, który dręczył wnuka, pozbawionego muzycznego sluchu, nauką gry, a przy tym lekcewał go i stawiał mu za wzór utalentowaną siostrę. Nic dziwnego, że Norbert wpadł w nerwicę. No więc, kiedy gotowy jesteśmy wytłumaczyć niegodziwe postępowanie chłopaka wobec Natalii, dochodzi do spotkania z ową siostrą, artystką-prymuską, i okazuje się, że Norbert jest wybitnie uzdolniony muzycznie, tylko nigdy nie chciało mu się wesprzeć talentu pracą. Mało tego,

siostra jest przez niego tak samo zahukana jak Natalia. Rzadki to przypadek, gdy bohater wywodzi w pole nawet wszytkowiedzącego narratora (a w zakończeniu powieści, szkalując Natalię, wymyślił kolejną rzewną historyjkę ze swego życia – tym razem na użytek wychowawczyni głównej bohaterki).

Wniosek: nie sposób w życiu przejrzeć wszystkich ludzi. Trudno też przewidzieć wszystkie sytuacje. Jest w *Bardzo białej wronie* interesujący wątek poboczny. Otóż rodzice Natalii chcieli (przy jej pełnej aprobacie) adoptować dziecko. Kiedy wreszcie cel osiągnęli, okazało się, że wizja tego szczęścia nijak się ma do rzeczywistości. Droga do osiągnięcia rodzinnego spokoju państwa Milewskich (z uwolnioną z psychicznej pułapki Natalią oraz odzyskującym poczucie bezpieczeństwa Mareczkiem) biegła zupełnie innymi szlakami niż ktokolwiek mógłby sądzić. I zawiodła rodzinę z Warszawy do Olsztyna. A do stolicy przybył, po śladach głównej bohaterki, poznany przez nią na szkolnej wycieczce w Berlinie nastoletni Niemiec polskiego pochodzenia. Andreas, czując się źle w wybranej przez rodziców ojczyźnie, postanowił podjąć w Warszawie naukę, a przy okazji odnaleźć Natalię. To dziwne zakończenie (taka kompozycyjna przybudówka) otwiera chyba fabularną przestrzeń na kolejną powieść Ewy Nowak. Tak czy inaczej, razi sztucznością: od białej wrony do orła białego i czarnego odległość jest zbyt duża. Myśl czytelnika odrywa się od głównego problemu powieści. A szkoda, bo jest się nad czym zastanawiać.

MALGORZATA KĄKIEL

□ E. Nowak: *Bardzo biała wrona*. Warszawa: Egmont, 2009.



wianych emocji, sytuacji życiowych oraz postaci; także śmiała szata graficzna.

Agnieszka Brzezińska omówiła założenia i realizację programu promocji norweskiej literatury dziecięcej. Od odbytych już spotkań z autorami i specjalistami zarówno norweskimi, jak i polskimi, warsztatów i zabaw dla dzieci, konferencji dla zawodowców... mogło się zakreślić w głowie. Szkoda, że program ten dobiega już końca.

Dr Monika Samsel-Chojnacka pokazała, że Skandynawów znamy nie od dziś. Mimo zmian realiów, młodzi czytelnicy nadal identyfikują się z Emilem, Pippi, Lottą i małą Mi, bohaterami pozytywnymi, mimo swych oczywistych niedoskonałości. Co ciekawe, wielkiej popularności skandynawskich powieści kryminalnych dla dorosłych odpowiada wzrastająca popularność kryminałów dla dzieci i młodzieży. Pomagają one poznawać mniej świetlane strony świata, często także kształtują postawę obywatelską bez zacięcia dydaktycznego.

Agnieszka Brzezińska nakreśliła nam historyczny zarys od wizerunków pierwszych norweskich trolli do najnowszych osiągnięć (nagrody na Targach Książki w Bolonii), a Magdalena Grabarczyk-Bródka pokrótce omówiła książki obrazkowe. Niektóre z nich już znamy z wydawnictw Zakamarki, EncDucRabe i FISO, na niektóre czekamy. Jedną z ciekawszych prezentacji przedstawiła Magdalena Ulas: budzący zazdrość obraz promocji czytelnictwa przez wydawców, organizacje czytelników i ministerstwo. To, co budzi podziw, to fakt, że smutne konstatacje (30% Norwegów ma problemy z czytaniem, 2,5% nie czyta wcale) wywołują konkretne działania na rzecz zmian.

WYDARZENIA



Duże problemy małych dzieci

28 października br. w warszawskiej bibliotece na Koszykowej spotkali się w wypełnionej po brzegi sali: pisarze, ilustratorzy, bibliotekarze, znawcy książki dziecięcej polskiej i skandynawskiej. Odbywając się tego dnia konferencję, poświęconą literaturze norweskiej oraz tzw. trudnym tematom w literaturze dziecięcej, zorganizowała Fundacja Inicjatyw Społecznie Odpowiedzialnych (FISO). „Duże problemy małych dzieci” to temat zawsze aktualny i obecny w książkach norweskich, które cechuje wewnętrzna prawda: zarówno języka, jak i przedsta-

I nic wiadomo, czym bardziej się zachwycać, bo w ofercie znajdują się:

– program „Książki dla wszystkich”, czyli dla dzieci, młodzieży i dorosłych, mających problemy ze zrozumieniem książek tradycyjnych (w zależności od rodzaju problemu: uproszczony układ i krótkie zdania, książki obrazkowe i dźwiękowe, książki o dużej zawartości obrazu, książki zapisane alfabetem Braille’a i dotykowe, język symboli BLISS i piktogramy oraz książki zapisane językiem migowym).

– programy „tXt” i „czysty tXt” skierowane do gimnazjalistów i licealistów: co roku publikowana jest antologia fragmentów tekstów wydanych w danym roku, kręci się na jej podstawie film, a także organizuje konkursy znajomości tekstów wśród młodzieży.

– Młodzieżowa Nagroda Krytyków Literackich: jury fachowe nominuje 8 książek, a 7 wybranych klas je ocenia i nagradza.

– akcja „Sport i czytanie” w latach 2005-2008 popularyzowała czytanie wśród sportowców, którym rozdawano torby z książkami na zawodach i treningach,

– mistrzostwa w slamic, gdzie każdy młody ma 2x3 minuty na prezentację własnej twórczości na scenie. Jury, wyłonione spośród publiczności, w trzech rundach wyłania zwycięzcę.

Dr Małgorzata Cackowska z Uniwersytetu Gdańskiego przybliżyła twórczość Wolfa Erlbrucha i pokazany przez niego w książkach obraz dziecka i dzieciństwa. To celny komentarz do tematu konferencji. Okazuje się, że nawet osoby kochające dzieci, w tym rodzice, nie unikną niezrozumienia, nudy i „bytów równoległych”. Mistrzowskim gestem, skrótem, symbolem i ascetyczną formą pokazuje Wolf Erlbruch, jak dziecko odnajduje się w systemie edukacyjnym, w relacji z dorosłymi, w odniesieniu do ważnych pytań ludzkości (ekologia, problemy egzystencjalne, uczucia...). Widać, że dorośli niesłusznie uważają dzieciństwo za krainę bez troski – choć bardzo chcielibyśmy, by nią było.

Trzy oblicza warszawskiego Muzeum Książki Dziecięcej zaprezentowały: Ewa Gruda (ogólnie o Muzeum, jego zasobach i warsztacie informacyjnym), Ewa Urbańska (Izba Pamięci Marii Kownackiej – liczne spotkania z czytelnikami dziecięcymi i pole pracy naukowców) i Hanna Diduszko (drugi oddział MKD na warszawskim Żoliborzu i jego działalność na rzecz popularyzacji dziecięcego czytelnictwa).

Agnieszka Kontny z Fundacji Sto Pociach zaprezentowała stereo i w kolorze (i z dźwiękiem!), jak wygląda organizowane przez nią w Fundacji „Czytanie na dywanie”. Imponujący rozmach, w tym wielkość ekranu, na którym wyświetlane są powiększenia ilustracji. Wątpliwe wydaje się czasem „ulepszenie” ilustracji, np. przez dodanie innego tła, choć sam zamysł, by łączyć wyobrażone przez artystę z obiektywnym przedstawieniem – ciekawy. Spotkania ze

starannie dobranymi książkami to świetna szansa, by rodziców zainspirować do aktywności wspólnej z dziećmi. To także miłe osvajanie dzieci z lekturą od bardzo wczesnego wieku. Multimedialne prezentacje to druga, obok wystaw „Łap bakcyła sztuki” odbywających się w Fundacji Sto Pociach, forma rozpowszechniania czytelnictwa młodych.

Beata Stachowska, psycholog, podpowiedziała, jak – budując atmosferę bezpieczeństwa i zaufania – ułatwiamy dzieciom podejmowanie w rozmowie trudnych tematów. Przede wszystkim słuchajmy, potem mówmy – i trzymajmy się konkretnych, by jednych lęków nie zastępować drugimi.

Szkoda, że nie mógł zjawić się zapowiadany autor Gauta Heivoll. Szkoda, że niektórym referatom brakowało ognia. Dobrze jednak, że spotkanie odbyło się! Miejmy nadzieję, że wyszliśmy mądrzejsi, upewnieni w swych intuicjach, jak rozmawiać, i uzbrojeni w pomocne książki. Do zobaczenia następnym razem!

MARIA RYLL

Statuetka Koziolka Matolka

15 października 2009 r. w Bibliotece dla Dzieci i Młodzieży w Oświęcimiu odbyła się uroczystość wręczenia Nagrody Literackiej im. Kornela Makużyńskiego za rok 2008. Książki oceniali jury w składzie: Małgorzata Chrobak, Anna Maria Krajewska, Jerzy Kumiega, Grażyna Lewandowicz-Nosal, Stanisława Niedziela, Aneta Satława i Ewa Świerżewska.

Statuetkę Koziolka Matolka otrzymała **Roksana Jędrzejewska-Wróbel** za cykl o Florce, a w szczególności za tomik *Florka. Listy do Józefiny*. Ponadto jury wyróżniło Marcina Palasza i jego książkę *Wszystko zaczyna się od marzeń* (red.).

W NUMERZE:

PROBLEMY: Konkursy ilustracji i co z nich wynika... (Krystyna Lipka-Sztarballo); **TWÓRCY KSIĄŻEK:** Subtelność i elegancja. O ilustracjach Marii Ekier (Hanna Diduszko); **RECENZJE:** Białe, a jednak czarne (Małgorzata Kąkiel); **WYDARZENIA:** Duże problemy małych dzieci (Maria Ryll), Statuetka Koziolka Matolka (red.).

Komitet redakcyjny: dr hab. Grzegorz Leszczyński (przewodniczący), Lidia Błaszczuk, Hanna Diduszko, Maria Kulik, dr Grażyna Lewandowicz-Nosal, dr Michał Zajac.

Redakcja: Ewa Gruda, Jadwiga Chruścińska, dr Dorota Grabowska, Elżbieta Matusiak.

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Zrealizowano ze środków programu Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

*Profesjonalna windykacja kar
za nieterminowe zwroty książek*

Nasza oferta:

- ▶ Windykacja pakietów wierzytelności masowych
- ▶ Zakup pakietów wierzytelności masowych
- ▶ Monitoring spłat
- ▶ Faktoring

Na rynku wierzytelności jesteśmy obecni od ponad 10 lat. Zdobyte doświadczenie w zakresie windykacji wykorzystaliśmy odzyskując zbiory i pieniądze dla dziesiątek bibliotek w całym kraju.

Posiadana wiedza, nowoczesne zaplecze techniczne oraz własne call center, stawia SAF S.A. w czołówce firm windykacyjnych w Polsce.

Nasi windykatorzy to wykwalifikowani negocjatorzy. Stale podnosimy swoje umiejętności przez regularne szkolenia z dziedzin: prawa, psychologii, negocjacji.

Baza SAF S.A. została zgłoszona do rejestracji zgodnie z ustawą o Ochronie Danych Osobowych i Wytycznymi Generalnego Inspektora Danych Osobowych.

Z bibliotekami współpracujemy od kilku lat w zakresie windykacji kar za nieterminowy zwrot wypożyczonych książek oraz odzyskujemy utracone zbiory.

W chwili obecnej obsługujemy wierzytelności będące własnością bibliotek z całej Polski, na łączną kwotę ponad 12 milionów złotych od blisko 50 tys. dłużników.

W wyniku naszych działań do bibliotek wróciło prawie 200 tysięcy woluminów.

Działania windykacyjne są przeprowadzane profesjonalnie w sposób, który nie zmienia relacji dłużnika z Klientem.

Wśród tych którzy nas obdarzyli zaufaniem są między innymi:

WOJEWODZKA BIBLIOTEKA
PUBLICZNA W OLSZTYNIE



Profesjonalizm oraz fachowa obsługa Klienta sławią firmę SAF S.A. w gronie wyspecjalizowanych firm godnych polecenia.

Kulturalne podejście do Klienta jak i skuteczność podejmowanych działań pozwala nam na rekomendowanie usług SAF S.A. wszystkim zainteresowanym. Ponadto także pozwala nam bez żadnych zastrzeżeń w sposób sprządzony na czas i nieokreślony.

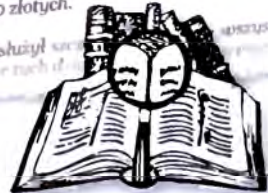
Polecamy firmę SAF S.A. jako rzetelnego i odpowiedzialnego partnera.



podziękowanie za dotychczasową współpracę.

To dzięki energicznej i efektywnej działalności pracowników Pana Firmy, udało się odzyskać naszej Książnicy wiele ważnych i cennych publikacji oraz uzyskać wpływ w wysokości niemal 60 000 złotych.

Na szczególność naszą wdzięczność zasłużył szczególnie Pan Bogdan Potępa - mój ojciec i koordynator tych działań.



i umiejętności naszej placówki.

Świadczona przez SAF - Śląską Agencję Finansową usługa jest przykładem profesjonalizmu i kunsztu, zaś efekty wzajemnej współpracy przeszły nasze najśmielsze oczekiwania.

Wierzę, że pod uwagę powyższe jak również styl i kulturę w jakim wykonywane są usługi i umowy możemy polecić SAF - Śląską Agencję Finansową.



Szczerze polecam wszystkim zainteresowanym usługi Śląskiej Agencji Finansowej. Wierzę, że w swoim czasie będę mógł określić jako firmę godną zaufania w pełni dbającą o zabezpieczenie danych osobowych użytkownika w dziedzinie skutecznie z firmą tą mogą placówka Biblioteka Pedagogiczna w Piotrkowie Trybunalskim.

Dzięki efektywnym działaniom Pana Firmy, udało się odzyskać naszej instytucji wiele ważnych pozycji książkowych oraz pozyskać kwotę prawie 40.000zł.

Chcielibyśmy w szczególności podziękować za zaangażowanie i kompetencje pana Bogdana Potępy - koordynatora działań.

Podziękujemy za poświęcony nam czas. Liczymy na dalszą owocną współpracę.

Zaczynamy namodzielną pracę.



przetrzymany woluminów na rzecz Chełmskiej Biblioteki Publicznej. Dzięki rzetelnemu i profesjonalnemu działaniu firmy SAF S.A. nasza biblioteka odzyskała wiele przetrzymany, cennych zbiorów oraz wygłaskowała większość należności pieniężnych z tytułu nieterminowych zwrotów woluminów. Dziękujemy firmie SAF S.A. za wysoki poziom świadczonych usług, umiejętność dostosowania się do naszych potrzeb oraz za owocną współpracę.

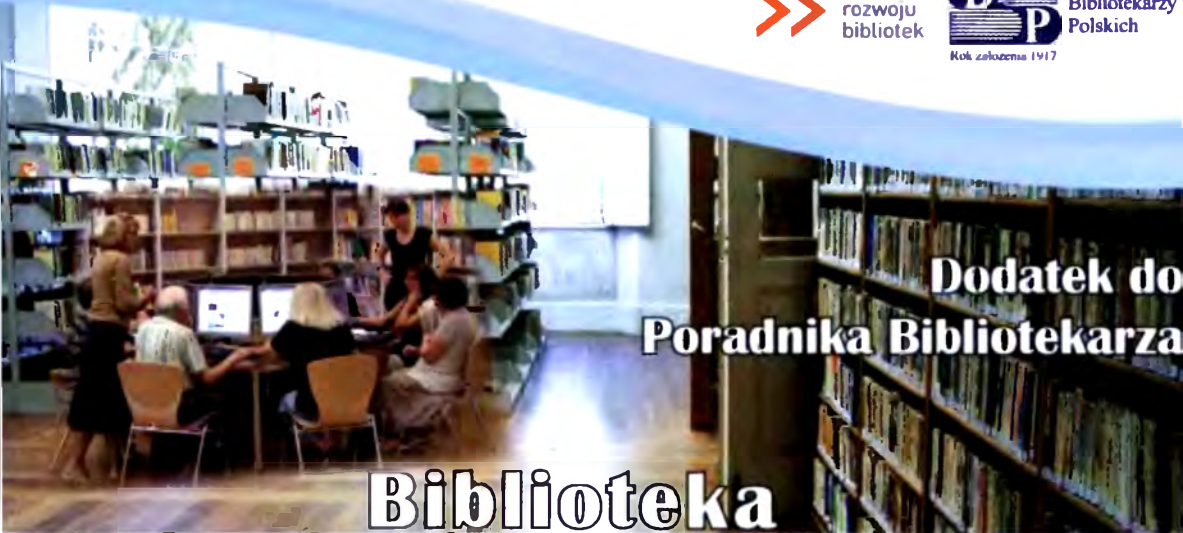


Biblioteka Pedagogiczna
w Piotrkowie Trybunalskim

Pełna lista referencji dostępna na naszej stronie internetowej www.saf.com.pl

Kontakt SAF S.A.
ul. Lenartowicza 188
41-216 Sosnowiec
tel. (032) 368 30 00
fax (032) 368 30 30
saf@saf.com.pl
www.saf.com.pl

Kontakt bezpośredni
Dyrektor Oddziału
Bogdan Pająk
tel. 661 968 372



Dodatek do Poradnika Bibliotekarza

Biblioteka dla Seniorów 2/2009

OD REDAKTORA

Zapraszamy czytelników „Poradnika Bibliotekarza” do lektury kolejnej edycji dodatku „Biblioteka dla Seniorów”. Tym razem proponujemy artykuły dotyczące ogólnej sytuacji seniorów i różnorodnej, stale rozwijającej się oferty bibliotek publicznych w Polsce skierowanej do tej kategorii czytelników. Warto zwrócić uwagę na działalność Międzybibliotecznej Komisji ds. Seniorów, zainicjowanej przez Dolnośląską Bibliotekę Publiczną we Wrocławiu, której celem jest aktywizowanie działań bibliotek danego regionu na rzecz seniorów oraz wsparcie merytoryczne, a zwłaszcza metodyczne dla bibliotekarzy pracujących z osobami starszymi. Ważnym elementem edukacji w tym zakresie są przykłady dobrych praktyk. Tym razem prezentujemy bogaty dorobek DBP we Wrocławiu w pracy z seniorami i MBP w Gdyni. Mamy nadzieję, że omówione w obu dodatkach problemy zwrócą uwagę bibliotekarzy na sytuację i potrzeby ludzi starszych i konieczność ich aktywizacji społecznej, czytelniczej i środowiskowej. Działania te są dużym i ważnym wyzwaniem dla bibliotek publicznych.

SENIORZY W BIBLIOTEKACH PUBLICZNYCH

Seniorzy w bibliotekach publicznych stanowią coraz bardziej widoczną grupę użytkowników. Tendencję tę potwierdzają dane zawarte w roczniku „Biblioteki Publiczne w Liczbach”, który systematycznie rejestruje wzrost liczby osób powyżej

60 roku życia korzystających z zasobów bibliotek publicznych. W 2000 r. osoby starsze stanowiły 4,1% ogółu czytelników odwiedzających placówki biblioteczne, a w roku 2002 - 4,3%. W ciągu dwóch kolejnych lat ta kategoria czytelników zwiększyła się do 4,5 %. W 2006 r. osoby powyżej 60 roku życia stanowiły już 5,1% ogółu korzystających z sieci bibliotek publicznych. Natomiast w 2008 r. odsetek seniorów zarejestrowanych w bibliotekach wyniósł 6,1%, a najwięcej osób starszych wśród swoich czytelników zarejestrowały placówki w województwach: mazowieckim (7,8%), łódzkim (7,1%) oraz pomorskim (7,0%). W ciągu ostatnich 8 lat najwyższy przyrost procentowy liczby seniorów korzystających z zasobów bibliotecznych był notowany w placówkach na terenie województw: łódzkiego (+3,1%), pomorskiego i śląskiego (po +2,4%) oraz dolnośląskiego i świętokrzyskiego (po +2,3%).

Obserwowany wzrost liczby czytelników - seniorów wiąże się bezpośrednio z procesem starzenia się naszego społeczeństwa.

Pod koniec 2008 r. seniorzy w Polsce stanowili 16,3% ogółu całej populacji. Jak podaje prognoza ludnościowa „liczba osób w wieku poprodukcyjnym będzie zwiększała się przeciętnie o ponad 100 tys. rocznie”. Zakłada się nawet, że w latach 2010-2020 co roku będzie przybywało prawie 200 tys. osób w wieku powyżej 60 roku życia. Efektem starzenia się naszego społeczeństwa jest wzrost trwania długości życia ludzkiego. Mężczyźni żyją obecnie 71 lat, wedle prognoz - w roku 2035 - ich wiek wydłuży się do 77,1. Natomiast kobiety żyją 79 lat, w przyszłości za około ćwierć wieku, będą one dożywały 82,9 lat.

Polska jest zaliczana do krajów starych demograficznie, podobnie jak większość państw europejskich czy Ameryki Północnej. Przyczyny powodujące wzrost liczby osób starszych wśród współczesnych społeczeństw to głównie spadek umieralności wśród niemowląt, wydłużenie się długości trwania życia ludzkiego, spadek zachorowalności na wiele chorób, postęp w medycynie i biologii, przestrzeganie zasad racjonalnego żywienia oraz polepszenie się warunków bytowych człowieka, a także wzrost jego świadomości i wykształcenia. Wyższy poziom wykształcenia spowodował, że wzrosły potrzeby i aspiracje edukacyjne, kulturalne osób starszych. Na emeryturę, rentę czy tzw. emeryturę pomostową przechodzą osoby coraz młodsze, lepiej wykształcone, w dobrym stanie zdrowia, świadome swoich potrzeb kulturalnych, ciekawe życia, a zwłaszcza tych jego przejawów, z którymi dotychczas nie mieli do czynienia. Część emerytów chce jeszcze pracować zawodowo w niepełnym wymiarze etatu, pragnie realizować swoje pasje i zainteresowania, na które dotychczas brakowało czasu z racji obowiązków zawodowych i rodzinnych. Osoby starsze, które chcą zachować swoją dotychczasową formę psychiczną i fizyczną zaczynają poszukiwać w pobliżu miejsca swojego zamieszkania takich przestrzeni i instytucji, które pomogłyby im pożytecznie a jednocześnie ciekawie spędzić nadmiar wolnego czasu.

Seniorzy często zapisują się na zajęcia Uniwersytetu Trzeciego Wieku, zaczynają poszukiwać klubów seniora, zaglądają do domów kultury, odnawiają swoją znajomość z pobliską biblioteką publiczną. Uczestniczą aktywnie w działaniach tych instytucji, słuchają wykładów i prelekcji, realizują swoje pasje plastyczne, biorą udział w wycieczkach turystycznych do miejsc ciekawych, w spotkaniach

z autorami książek, aktorami, przedstawicielami środowisk naukowych, uczą się języków obcych, korzystają z zajęć gimnastycznych czy rehabilitacyjnych. Wszędzie tam mogą poznawać nowych ludzi i nawiązywać interesujące znajomości. Działania wspomnianych instytucji powodują, że osoby starsze nie czują się samotne, wyobcowane, pozostawione same ze swoimi problemami oraz z nadmiarem wolnego czasu.

Ciekawym i interesującym miejscem, szczególnie przyjaznym osobom starszym są biblioteki publiczne, zlokalizowane zarówno na terenie dużych miast, osiedli czy gmin wiejskich. Z danych statystycznych opracowanych przez Instytut Książki i Czytelnictwa Biblioteki Narodowej wynika, że w roku 2008 na terenie naszego kraju funkcjonowało 8420 bibliotek oraz filii. Zdecydowana większość placówek bibliotecznych, bo 65 % jest zlokalizowanych na wsi, przy czym, co dziesiąta z nich jest dostosowana do obsługi osób niepełnosprawnych. Natomiast w mieście, co piąta biblioteka dysponuje podjazdem dla czytelników.

Sprawozdania opisowe wojewódzkich bibliotek publicznych, wykonywane dla potrzeb Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego zawierają punkt zatytułowany: „Obsługa czytelnicza specjalnych grup użytkowników bibliotek (niepełnosprawnych, seniorów)”. W punkcie tym biblioteki prezentują swoją działalność na rzecz osób powyżej 60 roku życia, które są traktowane jako czytelnicy wymagający szczególnej troski i zaangażowania ze strony bibliotekarzy. Biblioteki dostrzegają proces starzenia się społeczeństwa, rejestrują powolny i systematyczny wzrost liczby czytelników powyżej 60 roku życia. Starają się tak organizować swoje działania, aby potrzeby tego szczególnego środowiska, jakim są seniorzy, były uwzględniane w najszerszym zakresie.

Biblioteki poza tradycyjnym udostępnianiem książek i czasopism, prowadzą usługę umożliwiającą zamawianie książek przez telefon. Działalność ta bywa określana jako: „Książka na telefon” „Rucho-ma książka”, „Z książką do potrzebujących”, Akcja „księgonoszy” czy „Książka na sygnał”. Dzięki tej formie pracy osoby starsze, nierzadko mające problemy z poruszaniem się, mogą w pełni skorzystać z zasobów bibliotecznych. Książki, nagrania (tzw. „książka mówiona”, udostępniana w formie kaset magnetofonowych, coraz częściej zastępowana przez zapis elektroniczny w postaci plików mp3, e-booki, płyty CD itp.) - z tekstami książek czytanych przez wybitnych polskich aktorów, z muzyką klasyczną, z kursami nauki języków obcych - są dostarczane starszym czytelnikom przez bibliote-





karki, młodzież z wolontariatu, czy siostry z PCK. Jest rzeczą powszechnie znaną, że w starszym wieku pojawiają się kłopoty ze wzrokiem, dlatego też biblioteki, wychodząc naprzeciw zapotrzebowaniu swoich użytkowników, chętnie gromadzą książki z „dużym drukiem”. Z zadowoleniem została powitana przez czytelników i bibliotekarzy seria „Duże litery” wydawnictwa Prószyński i Ska, czy *Słownik ortograficzny* wydany dużym drukiem przez PWN (do słownika jest dołączona płyta CD).

Kolejnym przedsięwzięciem bibliotek publicznych skierowanym do osób starszych są kursy komputerowe, mające przeciwdziałać e-wykluczeniu społecznemu, zjawisku charakterystycznemu dla środowiska osób trzeciego wieku. Cieszą się one wśród seniorów ogromnym powodzeniem i zainteresowaniem. Kursy te odbywają się pod hasłem „Komputer bez barier wiekowych”, „Seniorzy online, czyli warsztaty komputerowe dla seniorów”, „Człowiek nie wiek”, „Bezpieczeństwo w Internecie” czy „Samozwańcza Katedra Informatyki Podstawowej dla Seniorów”. Zajęcia umożliwiają osobom starszym zapoznanie się z podstawową obsługą komputera, z edytorami tekstów, pozwalają na swobodne żeglowanie po Internecie i korzystanie z komunikatorów oraz poczty elektronicznej. Po zakończeniu kursu seniorzy otrzymują stosowne dyplomy. Osoby starsze z ogromnym zaangażowaniem uczęszczają na biblioteczne - co jest godne szczególnego podkreślenia - bezpłatne kursy komputerowe. Są one dla seniorów bardzo istotne, pozwalają im uwierzyć we własne możliwości, przełamują lęki i obawy przed poznaniem nowej, niekiedy trudnej wiedzy. Udział w kursie jest dla seniora dowodem, że uczyć można się zawsze, przez całe życie. Posiadanie wiedzy komputerowej to wzrost prestiżu wśród przyjaciół, rodziny a zwłaszcza wnuków, którzy bywają zaskoczeni, że dziadek czy babcia potrafią surfować po Internecie, wysłać

e-maile do znajomych. Komputer staje się wręcz czynnikiem łączącym pokolenia. Na uwagę zasługuje projekt prowadzony przez Miejską Bibliotekę Publiczną we Wrocławiu „Ziomal spotyka dziadka - pokolenia uczą się od siebie”. W tym przedsięwzięciu uczestniczą wrocławscy seniorzy i uczniowie. Uczniowie pomagają sędziwym czytelnikom w opanowaniu podstaw obsługi komputera, Internetu i poczty elektronicznej. Natomiast seniorzy uczą młodych wrocławian patriotyzmu i szacunku do przeszłości, dzielą się radami, przepisami kulinarnymi. Kolejny wrocławski projekt skierowany do osób starszych to „Seniorzy w przestrzeni nowoczesnej biblioteki” realizowany przez Dolnośląską Bibliotekę Publiczną (DBP). Placówka ta stara się o stworzenie środowiskowej grupy seniorów, którzy „poprzez korzystanie z różnorodnych zbiorów gromadzonych i udostępnianych w agendach biblioteki (książki, filmy, muzyka) chcą rozwijać swoje pasje”. Ta wrocławska biblioteka prowadzi także Internetowy e-Klub Seniora, czyli bezpłatne warsztaty komputerowe, na których młodzież gimnazjalna udziela osobom starszym korepetycji komputerowych. W ramach projektu „Seniorzy w przestrzeni...” działa przy DBP Klub Miłośników Muzyki i Filmu, który pod hasłem „Muzyczno-filmowe środy mięsiąca” zaprasza seniorów do biblioteki na prezentacje zbiorów fonoteki połączone z dyskusją i rozmowami o znanych kompozytorach. W innych bibliotekach są prowadzone podobne działania popularyzatorskie dla seniorów pod nazwą „Wielcy kompozytorzy w animacji muzycznej” czy cykle spotkań „Kraina łagodności”. W wielu placówkach bibliotecznych działają Dyskusyjne Kluby Książki dla Seniorów. Nierzadko kluby te współpracują z Uniwersytetami Trzeciego Wieku, organizując wspólne imprezy jak np. nocne „Biesiady Literackie”.

Biblioteki publiczne pełnią rolę klubów seniora, jak np. Klub Aktywnego Seniora w Lublinie. W klubach tych spotykają się osoby starsze, aby porozmawiać nie tylko o przeczytanych książkach, ale wspominać dawne czasy, posłuchać interesującego wykładu lekarza, dietetyka, rad kosmetyczki czy wspólnie wybrać się do teatru czy na wycieczkę. Przy bibliotekach publicznych działają np. Kluby Szaradzysty, Kluby Zdrowego Żywienia, zbierają się kombatanci II wojny światowej na swoich spotkaniach środowiskowych. W wielu bibliotekach są organizowane cyklicznie międzypokoleniowe imprezy integracyjne jak „Dzień Seniora”, „Dzień Babcy”, „Dzień Dziadka” czy w okresie bożonarodzeniowym jasełka. W ramach działań integracyj-



nych seniorzy skupieni wokół bibliotek odwiedzają seniorów przebywających w domach opieki i czytają im książki.

Jak widać, oferta przedsięwzięć realizowanych przez biblioteki publiczne na rzecz osób powyżej 60 roku życia jest ciekawa i różnorodna, sprawia, że seniorzy dzięki niej stają się aktywni i ciekawi otaczającego świata. A co jeszcze chciałoby uczynić biblioteki publiczne dla swoich czytelników - seniorów? Placówki te na pewno chciałyby kupować więcej nowości, zwłaszcza tych wydawanych dużym drukiem. Chętnie zwiększyłyby liczbę dostępnych komputerów dla seniorów. Bibliotekarze oczekują dostosowania większej liczby lokali dla potrzeb osób starszych, zaopatrzonych w specjalistyczne podjazdy, szerokie schody czy windy. Dobrą praktyką byłoby bardziej wyczułone spojrzenie władz samorządowych, którym podlegają biblioteki publiczne, na potrzeby edukacyjne i kulturalne osób trzeciego wieku, które właśnie w bibliotekach szukają miejsca dla siebie i swoich pasji.

Warto promować działania bibliotek publicznych skierowane do seniorów, zwłaszcza w mediach (prasa, stacje radiowe, telewizyjne), ale i w miejscach, gdzie koncentruje się lokalne życie społeczne, a więc w przychodniach lekarskich, sklepach osiedlowych, szkołach, na poczcie, w urzędzie dzielnicowym bądź gminnym, domu kultury, administracji osiedla, w najbliższej parafii a nawet w środkach zbiorowej komunikacji.

Mirosława Dobrowolska

MIĘDZYBIBLIOTECZNA KOMISJA DO SPRAW SENIORÓW

Międzybiblioteczna Komisja do Spraw Seniorów powstała z inicjatywy Dolnośląskiej Biblioteki Publicznej im. Tadeusza Mikulskiego we Wrocławiu, która w marcu 2009 r. po raz pierwszy zorganizowała szkolenie z zakresu pracy z seniorami dla bibliotekarzy Dolnego Śląska pod nazwą „Seniorzy w bibliotekach. Model oferty dla osób starszych proponowany do realizacji w bibliotekach publicznych”. Z założenia Komisja ma być sekcją metodyczną do spraw seniorów, gremium doradczym, koleżeńskim dla bibliotekarzy Dolnego Śląska, podejmujących w swojej pracy działania na rzecz seniorów. W skład siedmioosobowej Komisji wchodzi bibliotekarze z bibliotek publicznych Wrocławia (trzy osoby), Kłodzka, Legnicy, Szczytnej, Jawo-



rzyny Śląskiej, którzy w swojej pracy zawodowej mają już osiągnięcia i doświadczenia w zakresie realizowania w bibliotekach działań na rzecz seniorów. Bibliotekarze ci wyrazili chęć koordynowania oraz wsparcia metodycznego wszelkich inicjatyw adresowanych do osób starszych podejmowanych w bibliotekach Dolnego Śląska. Inicjatywa, pomysł powołania takiej Komisji przez DBP we Wrocławiu wpisuje się w zakres kompetencji biblioteki o statusie wojewódzkim, sprawującej nadzór merytoryczny nad bibliotekami w regionie.

Celem Komisji jest zainteresowanie bibliotek publicznych z Dolnego Śląska tworzeniem oferty dla seniorów, organizowanie szkoleń dla bibliotekarzy w zakresie aktywizacji osób starszych w bibliotekach, wymiana doświadczeń, udział w szkoleniach, warsztatach „dobrych praktyk”, sesjach wyjazdowych, opracowanie materiałów metodycznych. Zapraszamy, zachęcamy wszystkich bibliotekarzy podejmujących działania na rzecz osób starszych do dzielenia się swoimi doświadczeniami w pracy z czytelnikiem starszym oraz prezentowania na szerszym forum swoich pomysłów. Wiemy, że liczne biblioteki realizują już z powodzeniem projekty na rzecz seniorów, ale także wiele z nich potrzebuje wsparcia, pomocy, wskazówek, inspiracji, gotowych scenariuszy projektów, aby móc zainicjować swoje działania. Dobre i sprawdzone metody pracy z seniorami przynoszące wymierne korzyści bibliotece, jak i jej użytkownikom - seniorom chcemy upowszechniać, udostępniać szerszemu gronu bibliotekarzy. Jedną z dodatkowych inicjatyw Komisji jest powstanie platformy informacyjno-metodycznej na stronach wewnętrznych strony internetowej DBP we Wrocławiu specjalnie przygotowanej dla bibliotekarzy Dolnego Śląska podejmujących w bibliotece działania na rzecz seniorów. Tam zamieszczane są gotowe scenariusze warsztatów dla seniorów, ankiety, instrukcje, wykazy literatury,

prezentacje itp. w formie plików do pobrania i wykorzystywania w swojej pracy. Celem długofalowym działalności Komisji jest kształcenie bibliotekarzy w zakresie umiejętności pracy z seniorami. Być może bibliotekarze, posiadający predyspozycje do pracy z seniorami będą w niedalekiej przyszłości postrzegani także jako specjaliści w tym zakresie?, a umiejętność efektywnej pracy z osobami starszymi zyska rangę specjalizacji w zawodzie bibliotekarza i zostanie odpowiednio doceniona i zauważona w środowisku samych bibliotekarzy? Biblioteka publiczna tworząc ofertę dla ludzi starszych przyjmuje właściwą strategię działania, która nie straci na aktualności przez najbliższe dziesiątki lat!

Beata Tarnowska

OFERTA SPOTKAŃ KLUBOWYCH DLA SENIORÓW W DBP WE WROCŁAWIU

Dolnośląska Biblioteka Publiczna we Wrocławiu wśród bogatej oferty kierowanej do różnych grup wiekowych realizuje także specjalny program adresowany do osób starszych. Oferta kulturalna i edukacyjna jest proponowana seniorom bezpłatnie. Naszym czytelnikom zainteresowanym spędzaniem wolnego czasu w bibliotece proponujemy tematyczne spotkania klubowe, podczas których można nauczyć się podstaw obsługi komputera i Internetu, podyskutować o ciekawych książkach, uczestniczyć w spotkaniach autorskich, wspólnie obejrzeć film, spektakl teatralny lub posłuchać muzyki, ponadto – przyjść do biblioteki na wykłady, pogadanki i porady lekarza dotyczące profilaktyki zdrowotnej. Oferta tych spotkań jest na tyle urozmaicona, że daje seniorom możliwość wyboru z pośród wielu propozycji oraz uwzględnia ich potrzeby i zainteresowania. W bibliotece można poznać nowe tech-

nologie, rozwijać własne zainteresowania i pasje poprzez dostęp do różnorodnych zbiorów: książek, czasopism, literatury w językach obcych, zbiorów audiowizualnych („książka mówiona”, filmy, muzyka). Warto podkreślić, że seniorzy odwiedzający naszą instytucję to aktywni odbiorcy kultury o różnorodnych zainteresowaniach, osoby czytane, wykształcone, poszukujące nowych form uczestnictwa w kulturze, a także stali bywalcy imprez kulturalnych (wystawy, wernisaże, Wrocławskie Promocje Dobrych Książek). Informacja o terminach spotkań klubowych dla seniorów zamieszczana jest na stronach internetowych: biblioteki, Wrocławskiego Centrum Seniora, Urzędu Marszałkowskiego Województwa Dolnośląskiego, a także w mediach lokalnych (Radio Wrocław, „Echo Miasta”).

W Dolnośląskiej Bibliotece Publicznej odbywają się następujące rodzaje spotkań klubowych dla seniorów:

Internetowy e-Klub Seniora (edukacja komputerowa i internetowa)

Edukacja z zakresu nowych technologii to bezpłatne warsztaty komputerowe dla osób po 60 roku życia prowadzone przez bibliotekarzy przygotowanych do pracy z osobami starszymi i doświadczonych w prowadzeniu kursów komputerowych dla seniorów. Pełny cykl zajęć obejmuje dziewięć spotkań dwugodzinnych w sali wyposażonej w multimedialne stanowiska komputerowe. Zajęcia prowadzone są w grupach ośmiuosobowych w miłej, bezstresowej atmosferze, w tempie przystosowanym do możliwości percepcyjnych uczestników kursu. Program warsztatów obejmuje: podstawy obsługi komputera, naukę redagowania i formatowania dokumentu w edytorze tekstowym, wyszukiwanie informacji w Internecie, obsługę poczty elektronicznej, pobieranie załączników z sieci, wysyłanie e-maili z załącznikami, ponadto: porozumiewanie się za pomocą komunikatorów internetowych, czytanie prasy on-line, zakupy w sieci oraz naukę korzystania z internetowego katalogu bibliotecznego ALEPH. Na zakończenie zajęć seniorzy otrzymują dyplomy ukończenia kursu.

Komputerowy e- Klub Juniora i Seniora (edukacja międzypokoleniowa)

Seniorzy - uczestnicy warsztatów komputerowych zdobytą na kursie wiedzę mogą powtórzyć, uzupełnić i skonsultować podczas e-konsultacji komputerowych udzielanych przez młodzież gimnazjalną, licealną i studentów. Spotkania mają formę wolontariatu młodzieży na rzecz osób starszych





i odbywają się kilka razy w tygodniu w wyznaczonych godzinach w wybranych agendach biblioteki wyposażonych w stanowiska komputerowe. Są to tzw. punkty konsultacji komputerowych dla seniorów w Dziale Pracy z Dziećmi – Bibliotece Siedmiu Kontynentów i w Amerykańskim Centrum Informacji i Kultury – American Corner.

Dyskusyjny Klub Książki dla Seniorów (edukacja czytelnicza)

Spotkania raz w miesiącu dla seniorów korzystających zarówno z książki tradycyjnej, jak i z „książki mówionej” nagranej na kasetach magnetofonowych, płytach CD i w formacie MP3. Seniorzy do przeczytania otrzymują książki w formie tradycyjnej i w wersji audio w celu omówienia ich na kolejnym spotkaniu klubowiczów. Proponujemy seniorom rozmowy o literaturze polskiej, m.in. o książkach nominowanych do Nagrody Literackiej Nike. Omawiamy głównie literaturę biograficzną, dzienniki, pamiętniki, poezję polską, reportaże, literaturę podróżniczą. W ramach działalności DKK odbywają się także spotkania autorskie. Seniorzy mogli uczestniczyć w spotkaniach autorskich: z aktorką Krystyną Sienkiewicz, z wrocławiankami: piszącą powieści biograficzne o Wrocławiu - Elżbietą Krzemińską oraz niewidomą poetką i esperantystką - Haliną Kuropatnicką-Salamon. Planujemy ponadto warsztaty literackie: „Jak pisać wspomnienia?” (na przykładzie wybranej literatury wspomnieniowej, pamiętnikarskiej).

Klub Miłośników Muzyki i Filmu (edukacja kulturalna)

W czasie spotkań klubowych prezentujemy seniorom bogate zbiory audiowizualne, gromadzone w dziale Fonoteki DBP we Wrocławiu: zbiory muzyczne na płytach analogowych i kompaktowych (muzyka poważna, rozrywkowa, folkowa, filmowa) oraz bogatą kolekcję filmów na video i DVD (filmy fabularne polskie i obce, filmy biograficzne,

ekranizacje znanych powieści, filmy dokumentalne, krajoznawcze, przedstawienia teatralne, koncerty muzyki poważnej i rozrywkowej, spektakle operowe i baletowe, musicale i kabarety). Wybrane filmy wyświetlane są na dużym ekranie w American Corner, a potem stają się tematami dyskusji. Prowadzimy z seniorami rozmowy o życiu i twórczości znanych kompozytorów (Bach, Beethoven, Mahler, Mozart), proponujemy słuchanie muzyki i czytanie fragmentów biografii dostępnych w zbiorach biblioteki muzycznej. Podczas spotkania klubowiczów dwukrotnie gościliśmy krytyka filmowego, który raz opowiadał o twórczości Hitchcocka, innym razem o kinie czeskim. Planujemy także wspólne wyjścia z seniorami do opery, filharmonii i na koncerty. W czasie spotkań klubowych seniorzy obejrzeli m.in. takie filmy jak: „Kopia mistrza” - film muzyczno-biograficzny w reżyserii Agnieszki Holland, przybliżający postać Ludwiga van Beethovena, „Dotknięcie ręki” Krzysztofa Zanussiego, „Mużę” - film Bruce’a Beresforda, którego główną bohaterką jest Alma Mahler, żona sławnego kompozytora Gustawa Mahlera, film biograficzny „Iris” opowiadający historię znanej brytyjskiej pisarki Iris Murdoch, czy głośny film Waldemara Krzystka - „Mała Moskwa”.

Akademia Zdrowego Seniora (edukacja prozdrowotna)

Zaplanowane raz w miesiącu spotkania klubowe seniorów w czytelni biblioteki mają na celu zaspakajanie potrzeb informacyjnych tej grupy czytelników w zakresie problematyki zdrowia, o której seniorzy chętnie dyskutują i którą się interesują. Biblioteka umożliwiała seniorom uczestniczenie w wykładach prowadzonych przez lekarza dotyczących najczęstszych problemów zdrowotnych i zasad zdrowego trybu życia, które połączone są z prezentacją książek z zakresu medycyny i czasopism o tej tematyce. Wśród omawianych problemów zdrowotnych były takie zagadnienia jak: nadciśnienie tętnicze, profilaktyka grypowa, bóle reumatyczne, zaburzenia pamięci. Spotkania mają charakter pogadanki i nierzadko indywidualnych konsultacji, tak jak to miało miejsce po wykładzie lekarza o nadciśnieniu tętniczym.

Informacje o realizacji oferty dla seniorów w Dolnośląskiej Bibliotece Publicznej we Wrocławiu w formie dokumentacji ze spotkań klubowych na bieżąco zamieszczane są na stronie internetowej: www.wbp.wroc.pl – link „Seniorzy”. Kontakt z koordynatorami projektu: seniorzy@wbp.wroc.pl.

Udział seniorów w spotkaniach edukacyjnych, czytelniczych, kulturalnych, prozdrowotnych



i międzypokoleniowych przygotowanych z myślą o potrzebach tej grupy wiekowej, niewątpliwie wprowadza ożywienie w środowisku ludzi starszych, przyczynia się do nawiązania nowych kontaktów, jest czynnikiem wzmacniającym więzi międzyludzkie oraz okazją do dzielenia się własną wiedzą, doświadczeniami i umiejętnościami.

Mamy nadzieję, że Dolnośląska Biblioteka Publiczna zlokalizowana w samym centrum miasta - nazywana przez wielu wrocławian „biblioteką w Rynku” - stanie się miejscem otwartym dla seniorów, a zabytkowa kamienica „Pod Złotą Palmą”, w której mieści się biblioteka - będzie kojarzona z miejscem na mapie Wrocławia, które jest przyjazne starszemu pokoleniu i ma mu wiele do zaoferowania.

Beata Tarnowska

AKTYWNI SENIORZY W GDYŃSKIEJ BIBLIOTECE

Zagrożenia związane z wykluczeniem społecznym i technologicznym seniorów są dziś dostrzegane przez instytucje działające w różnych dziedzinach życia. Projekty związane z aktywizacją i przeciwdziałaniem osamotnieniu ludzi starszych, uwzględniające zróżnicowane potrzeby i możliwości osób w tzw. trzecim wieku realizuje wiele bibliotek publicznych. Również i Miejska Biblioteka Publiczna w Gdyni podejmuje wiele różnorodnych inicjatyw i działań związanych z promowaniem aktywności społecznej ludzi starszych.

W dzielnicy Gdynia Grabówek, w której usytuowana jest filia nr 3 MBP w Gdyni, mieszka liczna grupa osób starszych, oczekująca wsparcia w zaspokajaniu potrzeb kulturalnych, wyrażająca potrzebę uczestnictwa w życiu społecznym. Celem działań podejmowanych przez bibliotekarzy jest m.in. zerwanie ze stereotypem biblioteki, w której można jedynie wypożyczać książki, budowanie jej wizerunku jako miejsca otwartego i przyjaznego dla seniorów.

Od wielu lat biblioteka organizuje imprezy i spotkania dla ludzi starszych, a od 2008 r. działania te przybrały charakter cykliczny. Organizowane są według wcześniej zaplanowanych warsztatów tematycznych lub całościowych projektów o zróżnicowanej ofercie. Ich nadrzędnym celem jest aktywizacja seniorów.

Do współpracy z biblioteką zapraszamy gdyńskie organizacje i instytucje, których intencje i cele są zbieżne z koncepcją działań realizowanych przez bibliotekarzy na rzecz osób starszych: Dzielnicowy Ośrodek Pomocy Społecznej, Świetlicę Socjoterapeutyczną „Familia”, Środowiskowy Dom Samopomocy, przychodnię lekarską.

Podajemy inicjatywy proponujące czytanie jako ciekawą formę spędzania wolnego czasu i rozwijania własnych zainteresowań. W bibliotece są realizowane spotkania poświęcone „Książce, która daje siłę”, podczas których – oprócz wykładów i prezentacji multimedialnych – czytelnicy mogą rozmawiać o literaturze, zapoznać się z nowościami rynku wydawniczego. Starsi czytelnicy często przybywają na spotkania wraz z sąsiadami, czy też znajomymi. Kontakt z książką i biblioteką pozwala ludziom starszym pozostać aktywnym i zorientowanym w tym, co dzieje się w ich środowisku i we współczesnym świecie.

Kształtując zbiory biblioteki pamiętamy o potrzebach i zainteresowaniach seniorów; gromadzimy coraz więcej poradników z medycyny i psychologii oraz cieszącą się niesłabnącym zainteresowaniem literaturę pamiętnikarską i biografie. Zwiększyliśmy także zakupy zbiorów literatury krajoznawczej



i podróżniczej. Organizujemy bookcrossing, akcję „Książka za książkę”, dzięki którym również seniorzy mogą dzielić się przeczytanymi książkami z innymi, mając poczucie włączenia się w pozytywne działania.

Istotną funkcję w życiu każdego człowieka, również starszego, spełnia zabawa. Dlatego proponujemy czytelnikom zabawy taneczne i literackie. Uczestnictwo w tego typu zajęciach jest bardzo



ważne dla psychicznej aktywności osób starszych; ruch i zabawa stają się źródłem radości. Podczas spotkań wykorzystywany jest specjalnie przygotowany zestaw tańców oraz zabaw relaksacyjnych, którym towarzyszy muzyka. Każdy bierze udział według swoich potrzeb i możliwości.

Obok integracji wewnątrzpokoleniowej, celem naszych działań jest również integracja międzypokoleniowa; zachęcamy seniorów do podejmowania inicjatyw na rzecz innych grup wiekowych: dzieci i młodzieży. Wraz z osobami starszymi przygotowujemy i realizujemy warsztaty plastyczne dla najmłodszych pod nazwą „Dla smutaska i dla śmieszki zajęcia plastyczne u Babci Agnieszki”. Seniorzy chętnie czytają dzieciom bajki w ramach popularnych cotygodniowych spotkań „Głośne czytanie lepsze niż leniuchowanie”. Taka aktywizacja twórcza wprowadza ożywienie w środowiskach ludzi starszych, natomiast u dzieci rozwija zainteresowania. Zaprosiliśmy seniorów do współorganizowania cyklicznych zajęć dla dzieci pn. „Artyści amatorzy dzieciom”, rozwijających zainteresowania rękodziełem artystycznym: malowaniem na szkle, decoupage, makramą, tworzeniem witraży itp. Malowanie może być panaceum na codzienne zmagania z szarością dnia, dlatego biblioteka projektuje poprowadzenie warsztatów malarskich dla starszych dzieci i młodzieży, pod kierunkiem twórców gdyńskiego środowiska sztuki nieprofesjonalnej: Maryli Dobke i Teresy Borotyńskiej.

Biblioteka stara się promować i wspierać artystycznie uzdolnionych seniorów poprzez realizację ich autorskich wystaw prac malarskich i rękodzieła artystycznego. Są to działania, które aktywizują środowisko, pozwalają na podniesienie ogólnej wiedzy i świadomości społeczności lokalnej na temat zdolności twórczych osób starszych.

Wraz z Dzielnicowym Ośrodkiem Pomocy Społecznej i Środowiskowym Domem Samopomocy przeprowadzamy różnego rodzaju akcje dla seniorów: spotkania opłatkowe, wyjścia do kina, teatru, jednodniowe wycieczki pozwalające starszym osobom poznać bliżej Pojezierze Szwajcarii Kaszubskiej, historię Gdańska, Gdyni. W związku z 89. rocznicą powstania Akademii Morskiej seniorzy i podopieczni Środowiskowego Domu Samopomocy zwiedzali uczelnię oraz zapoznali się z jej historią. Ponadto proponujemy starszym osobom prelekcje na tematy prozdrowotne. Tradycją biblioteki są też spotkania wigilijne organizo-

wane z myślą o samotnych i najstarszych mieszkańcach dzielnicy. Seniorzy dzielą się opłatkami i śpiewają kolędy, a spotkania uświetniają zaproszeni goście: proboszcz z tutejszej parafii, przedstawiciele Rady Dzielnicy, dzieci, które przygotowują okolicznościowy występ. Starsi czytelnicy są również zapraszani na różnego rodzaju biblioteczne imprezy dla dzieci, chętnie przychodzą na organizowane spotkania z okazji Dnia Babci i Dziadka, podczas których mogą obejrzeć przedstawienia i występy specjalnie przygotowane na te okazje. Wszystkie te działania realizowane są dzięki dobrej współpracy z organizacjami i instytucjami działającymi w dzielnicy.

Gdyńska biblioteka zapewnia dostęp do komputerów, Internetu oraz pomaga przy ich obsłudze. Wiele starszych osób wyraża chęć zdobywania i podnoszenia umiejętności pracy z komputerem, dlatego też organizujemy dla nich specjalne warsztaty i w coraz większym zakresie realizujemy indywidualne zajęcia związane m.in. z poszukiwaniem informacji w Internecie oraz korzystaniem z różnorodnych programów komputerowych. Przygotowujemy również prelekcje o tematyce podróżniczej z wykorzystaniem sprzętu audiowizualnego, oparte na prezentacji slajdów z podróży po Europie i Azji, prowadzone przez zagorzałych podróżników amatorów.

Zajęcia w bibliotece pozwalają starszym, często samotnym osobom nawiązać kontakty, zdobyć nowe umiejętności. Warto w tym miejscu podkreślić, że możliwość obserwowania ogromnego zaangażowania emocjonalnego seniorów w realizację bibliotecznych zajęć, tworzenia się więzi międzypokoleniowych oraz wyrażanej satysfakcji z poczucia spełnienia swoich marzeń jest najwspanialszą nagrodą dla bibliotekarzy projektujących działania związane z aktywizacją ludzi starszych.

Renata Rzepecka-Stenka

Redakcja: Jadwiga Chruścińska, Dorota Grabowska.
Opracowanie graficzne i skład: Tomasz Kasperczyk.



program
rozwoju
bibliotek

Wydano przy wsparciu finansowym Programu Rozwoju Bibliotek Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności, realizowanym przez Fundację Rozwoju Społeczeństwa

Informacyjnego

Wydawcy chcieliby zmniejszyć liczbę egzemplarzy przekazywanych do Biblioteki Narodowej, Biblioteki Jagiellońskiej oraz wojewódzkich bibliotek publicznych otrzymujących tzw. egzemplarz regionalny. Domagają się również możliwości zaliczenia kosztów eo do kosztów uzyskania przychodu i wprowadzenia ulgi podatkowej.

W podsumowaniu Piotr Dobrołęcki zaproponował powołanie zespołu, który zajmie się opracowaniem projektu zmian w ustawie o eo i rozporządzeniu

określającym biblioteki uprawnione do otrzymywania eo, z uwzględnieniem wersji elektronicznej. Ustalono, że do zespołu powinno wejść po dwóch przedstawicieli bibliotekarzy i wydawców oraz jeden z BN. Do 15 listopada br. wszystkie strony podadzą nazwiska swoich kandydatów; pierwsze wyniki prac zespołu powinny być przedstawione do konsultacji zespołu do 15 grudnia br.

ANNA GRZECZNOWSKA

KSIĄŻKA



O książkach metaforycznie

Książka jest wszechobecna we współczesnym świecie. Z pewnością nie jest aktualnie towarem deficytowym – gdzie się nie obrócimy, wszędzie się na nią natkniemy. Książka w księgarni, w bibliotece, książka w torebce, by poczytać w wolnej chwili, podręcznik w tornistrze, książka telefoniczna ...

Książka spełnia bardzo różne funkcje i jest obecna w życiu każdego człowieka, niezależnie od tego czy lubi czy nie lubi czytać. Mimo iż jej rola, znaczenie i dostępność zmieniały się na przestrzeni wieków, zawsze była i dalej pozostaje znaczącym nośnikiem kultury. Bez książki (jako formy tekstu pisanego) nie sposób wyobrazić sobie cywilizacji i kultury, bez niej nie byłoby rozwoju i wymiany myśli. Zajmuje ona istotne miejsce w historii człowieka i całych narodów. Z pewnością dlatego, mówiąc o książkach i czytelnictwie, operuje się pięknymi metaforami, które funkcjonują w tradycji kultury.

Czym są metafory? W słownikowym ujęciu metafora (przenośnia) jest figurą stylistyczną, w której dany wyraz uzyskuje inne, obrazowe, ale pokrewne znaczenie. Metafora, poprzez zestawienie różnych kontekstów, wyrażenie czegoś za pomocą innych słów, pogłębia pierwotne znaczenie danego słowa czy wyrażenia, przez co może przyczynić się do lepszego jego zrozumienia. Metafora nie odnosi się wyłącznie do poziomu języka. Nie jest tylko figurą stylistyczną i środkiem wyrazu, nie istnieje jedynie w słowach (nie dotyczy tylko użytych słów), ale posiada wielką siłę oddziaływania na sposób myślenia i poznawania świata. Ujawnia się też w sposobie pojmowania zjawisk, o których wypowiadamy się, stosując jakąś metaforę. Metafory kierują naszym myśleniem, postępowaniem i postrzeganiem. Mogą wzbogacać i rozszerzać nasze doświadczenia, ułatwiać konstruktywne podejście do problemów i życiowych wyzwań.

Metafory i analogie, poprzez zestawienie razem różnych kontekstów, prowadzą do powstawania nowych sposobów patrzenia na siebie i swoje życie.

W naszej kulturze można spotkać bardzo wiele często używanych metafor związanych z różnymi dziedzinami życia. Między nimi znajdują się również metafory związane z książkami. Poniżej przybliżę kilka z nich.

Książka – ogród

„Książka jest niczym ogród, który można włożyć do kieszeni” (przysłowie chińskie).

Ogród jest miejscem przeznaczonym pod uprawę roślin. Czasami są to rośliny ozdobne, zasadzone po to, by cieszyły oko, a czasem rośliny użytkowe, które staną się pokarmem czy lekarstwem. Zestawienie książki z ogrodem ma na celu zwrócić uwagę na fakt, że pełni ona podobną funkcję.

Sięgając po książkę zaspokajamy nasze potrzeby estetyczne, kontaktujemy się z pięknem w podobny sposób, jak podczas podziwiania piękna kwitnącego ogrodu. Ponadto, jak w ogrodzie znajdziemy rośliny, którymi można się najeść, również książka zaspokoi nasz głód, inny co prawda niż fizyczny, ale wcale nie mniej doskwierający. Tak jak w ogrodzie możemy zerwać pachnące lecznicze zioła, które koją nasz ból, tak również po książkę sięgamy często w tym celu; bowiem dużo ludzi mówi, że czytanie jest dla nich jak lekarstwo na ich cierpienia, że czytają w momentach, gdy jest im źle.

Metaforę tę można jeszcze poszerzyć. Ogród ogarza się z uprawianiem. A nie ma pięknych ogrodów, jeśli nie włoży się wiele trudu w ich pielęgnację. Ujęcie książki jako ogrodu zwraca uwagę na fakt, że czytelnik nadaje i poszerza znaczenie czy-

tanego tekstu. Czytanie książki, zastanawianie się nad jej treścią, rozmawianie o niej, jest jak uprawianie i pielęgnowanie ogrodu przez ogrodnika.

A to, że książka jest tak mała, że mieści się w kieszeni, oznacza, że można mieć całe piękno, bogactwo i użyteczność ogrodu w prosty sposób w zasięgu ręki.

Książka – lustro

„Książka jest zwierciadłem; gdy zjrzyj do niej małpa, nie wyjrzy z niej żaden apostoł” (G. Ch. Lichtenberg).

Lustro jest przedmiotem, który ma właściwości odbijania znajdujących się przed nim przedmiotów. Porównanie książki do lustra ukazuje rolę jaką odgrywa ona w procesie samopoznania czytelnika. Czytamy, by spojrzeć na siebie, dowiedzieć się czegoś o sobie, odpowiedzieć na pytania typu: „kim jestem?”, „jaki jestem?”. Dzięki książce-lustrze możemy jaśniej zobaczyć siebie, odnieść do siebie czytane treści, ale przecież możemy odczytywać ją również przez pryzmat własnego ja, swoich doświadczeń i poglądów. To czytelnik ostatecznie kształtuje dzieło i dzięki temu staje się ono tak mądre i dojrzałe jak sam odbiorca.

Gdy lustro jest starannie wykonane, zwykle jest równe, gładkie i posiada lśniąca powierzchnię, która bez zniekształceń odbija rzeczywistość. Również w książce, gdy jest ona dobrze napisana, możemy dojrzeć wiernie orbitę rzeczywistość.

Książka – okulary

„Książki są okularami, przez które oglądamy świat” (L. Feuerbach).

Okulary są przyrządem korygującym wady wzroku – dzięki nim można widzieć prawidłowo. Porównanie książki do okularów wskazuje na jej rolę w budowaniu prawidłowego widzenia świata, w korygowaniu naszych błędów, w postrzeganiu i w myśleniu. Książka ma nas prowadzić do poznawania prawdy. Tę myśl zawiera również stwierdzenie profesora Gadacza: „Zostajemy przez tekst zmuszeni do zakwestionowania naszych przesądów”.

Metaforę tą można również przenieść na okulary słoneczne, które pełnią przede wszystkim funkcję ochronną. Książka także może pełnić taką rolę. W dzisiejszych czasach, pełnych narzucających się wszędzie łatwych w odbiorze komunikatów wizualnych, może być ochroną naszej wyobraźni i refleksyjności.

Książka – nauczyciel

„Książki to niemi nauczyciele” (A. Gellius).

Porównanie książki z nauczycielem, czyli osobą, której zadaniem jest uczenie innych, podkreśla rolę książek w kształtowaniu świadomości czytelników. Pod wpływem lektury wiele osób zmienia swój wcześniejszy sposób patrzenia na świat, swoje poglądy, a co za tym idzie – nawet swoje postępowanie. Często lektura jest czynnikiem popychającym czytelnika do podjęcia ważnych decyzji życiowych; zresztą wiele osób czyta właśnie po to, by znaleźć sposoby rozwiązania życiowych dylematów.

Ponadto książki zawierają także konkretną wiedzę z różnych dziedzin. Nie tylko w podręcznikach, przewodnikach, książkach biograficznych, historycznych czy podróżniczych, ale również w romansach i kryminałach czytanych dla przyjemności możemy znaleźć wiele ciekawych informacji.

A jest książka nauczycielem niemy, bo jej nauka jest dyskretna, nie narzucająca się, respektująca wolę ucznia-czytelnika oraz jego niechęć lub gotowość do przyswojenia lekcji. Nigdy nikogo do niczego nie zmusza. Czytający sam podejmuje decyzję, czy chce wykorzystać uwagi, spostrzeżenia i rady w niej zawarte – może wprowadzić je w życie lub odłożyć książkę na półkę i zapomnieć o wszystkim. A książka nie będzie się złościć i krzyżeć, lecz pozostanie niema. Nigdy również nie sprawdzi poziomu przyswojonej przez nas wiedzy, nie odpyta nas. Z tego, czy dobrze przyswoiliśmy sobie treść książki, odpyta nas życie.

Książka – list

„Książka jest listem autora do przyjaciela” (J. Iwaszkiewicz).

List to rodzaj pisemnej wypowiedzi skierowanej do osoby lub instytucji. Piszemy go w różnych celach i w związku z tym istnieje wiele rodzajów listów.

Porównanie książki do listu zwraca uwagę na jej interpersonalny charakter. Autor pisze książkę, ponieważ chce przekazać innym coś, co wydaje mu się istotne. Czytelnik sięgający po książkę wchodzi w pewien rodzaj relacji z autorem, podejmuje „rozmowę” z nim. Czytając, poznaje punkt widzenia autora, natomiast myśli odbiorcy i decyzje powstałe pod wpływem lektury są w pewnym sensie odpowiedzią na ten list.

Powyższe metafory są jednymi z wielu. Można by jeszcze znaleźć bardzo wiele innych porównań dla książek. Każdy też może stworzyć własne, związane ze swoim doświadczeniem, metafory. Dzięki nim poszerza się znaczenie książki w życiu każdego z nas.

DARIA NAZIEMIEC

BOGDAN KLUKOWSKI

Pięćdziesięcioletni *Blaszany bębenek*

W przeddzień 70. rocznicy wybuchu drugiej wojny światowej w kanale niemieckiej telewizji państwowej wyemitowany został film dokumentalny „Umrzeć za Gdańsk?”, w którym głos zabierali ludzie pamiętający tamte wydarzenia. Obecny był także Günter Grass, który mówił niewiele, za to przyszedł do studia ze swoją powieścią *Blaszany bębenek*, stanowiącą jeden z członów tzw. gdańskiej trylogii. Przypomniał, że w kilku rozdziałach swojej powieści pisał o niemieckim morderstwie dokonanych na obróbach polskiej Poczty Gdańskiej we wrześniu 1939 r. Wiadomo, że jednym z zamordowanych był jego wuj Franciszek Krause, a człowiekiem, który wydał w ciągu kilku dni wyroki śmierci na wszystkich 38 Polaków był sędzia Kurt Bode. Wedle prawa to był typowy morderca sądowy.

Historia powojennych Niemców i państwa niemieckiego pełna jest dramatycznych wydarzeń, za którymi, szczególnie w pierwszych latach po zakończeniu wojny, kryje się skłonność wymiaru sprawiedliwości do ochrony obywateli niemieckich, nawet jeśli dowiedziono im najbardziej krwawe przestępstwa wojenne. Wspomniany Kurt Bode nie został skazany przez powojenny sąd niemiecki za wydanie wyroków śmierci we wrześniu 1939 r., natomiast w 20 lat później, w 1959 r., już jako wiceprzewodniczący sądu okręgowego w Bremie, wydał zakaz rozpowszechniania *Blaszanego bębena* z uzasadnieniem, że zawiera on treści pornograficzne, tak !!! Z kolei senat miasta Bremy zwlekał z realizacją wniosku o przyznanie Grassowi nagrody literackiej, stało się to dopiero po kilku latach, gdy zmienił się skład osobowy rajców tego miasta. Dodajmy od siebie, że wśród zatrzymanych przez ówczesną cenzurę niemiecką (1959 r.) powieści znalazły się trylogia Henry'ego Millera *Sexus*, *Plexus*, *Nexus* oraz *Lolita* Viadimira Nabokova. I jeszcze jedno, choć Bode i Grass mieszkali w Niemczech niedaleko siebie, nigdy się nie spotkali.

Jak pamiętamy, narratorem *Blaszanego bębena* jest Oskar Matzerath, urodzony w Gdańsku w 1924 r. Od trzeciego roku życia postanowił, że nie będzie rosnąć i w ogóle się rozwijać a wypowiadać się będzie głównie przy pomocy prezentu – tytułowego „blaszanego bębena”. Po dwudziestu latach, kiedy z Gdańska przyjechał do Niemiec i został artystą, odwołał swoje postanowienie.

Powieść Grassa wzbudziła w Niemczech od razu wielkie zainteresowanie, nazwano ją prototypem nowej powieści, uznano za kontynuację niemieckiej tradycji tzw. Bildungsroman (powieści edukacyjnej, wychowawczej). Pisarz Hans

Magnus Enzensberger mówił o przerwaniu przez Grassa „aury, zaduchu, smrodu”, czyli o milczeniu i ukrywaniu nazistowskiej przeszłości wielu Niemców. Powieść wywołała żywe zainteresowanie, wprowadziła autora do pisarskiej czołówki, rozpoczęła dyskusję nie tylko o charakterze literackim, ale przede wszystkim o milczeniu i odpowiedzialności Niemców. Przeciw autorowi stanęli dostojnicy kościelni i byli żołnierze hitlerowscy, w obronie zaś stanęli niektórzy pisarze i intelektualiści. W ten sposób Günter Grass wkroczył równocześnie do literatury i do polityki.

Powieść Grassa w ciągu kilku lat znana była w całym świecie, u nas tłumaczona przez Sławomira Błauta i wielokrotnie wznawiana począwszy od 1979 r. Dziesięć lat temu, gdy Grass otrzymał literacką nagrodę Nobla, w uzasadnieniu pisano m.in. o odkrywczej roli *Blaszanego bębena* w rozumieniu współczesności i o odwadze autora.

Z okazji 50-lecia wydania powieści od września 2009 r. trwały w Niemczech różnego rodzaju uroczystości. Nie nazywa się tam takich imprez od razu jak u nas festiwalami, czy świętami. Po prostu: w Lubece w domu-muzeum Güntera Grassa otwarto specjalną wystawę poświęconą 50. rocznicy wydania *Blaszanego bębena*. Na otwarciu tej prezentacji zatytułowanej „Książka pisze historię” przybyli m.in. były kanclerz Gerhard Schröder i znany mim Mario Adorf. Jest stare łóżko szpitalne; jak w gabinetach śmiechu, poruszają się figurki postaci znanych z powieści. Pokazano wiele przedmiotów z okresu pisania utworu i z gdańskich czasów samego Oskara Matzeratha. Sale są wyposażone w projektor filmowy i konsole dla młodzieży. Do tego jeszcze co jakiś czas widać cytaty z *Blaszanego bębena*. Kto chce, może obejrzeć film z 1979 r. w reżyserii Volkera Schlöndorffa, gdzie Oskara grał wspomniany Mario Adorf a Jana Bronskiego Daniel Olbrychski. Na zakończenie wystawy serwowano potrawę o zapachach przypominających czasy Konrada Adenauera, czyli z okresu pierwszej edycji książki.

Pierwsze wydanie powieści było prezentowane w 1959 r. na targach książki we Frankfurcie, okładkę projektował sam autor. Do jesieni 2009 r. powieść została przetłumaczona na przeszło 40 języków i ukazała się w nakładzie ponad 4 milionów egzemplarzy.

W 50 lat później, podczas tychże targów frankfurckich w pierwszej połowie października 2009 r., Günter Grass obchodził 82 urodziny, towarzyszył mu na estradzie perkusista Günter „Baby” Sommer, w sali kinowej wypełnionej kamerzystami i fotografami. Autor w rytm perkusyjnej muzyki jazzowej z różnymi „przeszkadzajkami” czytał fragmenty *Blaszanego bębena*. Dwaj starsi panowie urządzili to, co od kilku lat nazywa się performance. To rzadki przypadek, by 32-letni pisarz osiągnął w kilka lat światowy sukces i żeby na dodatek w dobrej formie dożył 50-lecia wydania swojej powieści. ■



Promocja bibliotek powiatu białostockiego

W działalności bibliotek publicznych ważną rolę pełni promocja w środkach masowego przekazu. Przez promocję rozumiemy zespół działań i środków służących przekazywaniu otoczeniu przez instytucję informacji charakteryzujących ją, jej zasoby oraz świadczone usługi. Jest również formą komunikowania się biblioteki ze środowiskiem, dostarczającą argumentów mających na celu zachęcenie do korzystania z wielokierunkowych ofert bibliotecznych, jak też kształtowanie public relations. Biblioteki dążą do stworzenia dobrego klimatu wokół własnych placówek.

Podobnie, jak i inne instytucje, biblioteki również starają się osiągać sukcesy na wielu polach. Ich działań nie da się przeliczyć na pieniądze. Instytucje te należą do grupy *non profit*, które stawiają sobie cele do wykonania o charakterze społecznym, niekomercyjnym. W naszym przypadku miarą sukcesu jest zwiększająca się liczba czytelników oraz świadczenie usług na wysokim poziomie, a także stworzenie wizerunku instytucji „tętniących życiem” zgodnie z wymogami XXI w. – jako centra kultury, ośrodki wiedzy, dostępu do informacji, miejsca promowania świadomości dziedzictwa kulturowego oraz spotkań środowiska lokalnego.

Znaczna część bibliotekarzy powiatu białostockiego dba o promocję swoich placówek. Lansuje biblioteki, które są trwale osadzone w społeczności lokalnej, zaspokajają potrzeby użytkowników oraz realizują określone zadania społeczne wynikające z szeroko rozumianej edukacji, kultury i informacji. Ważnym celem ich działalności jest reklama zbiorów i kształtowanie nawyków czytelników oraz zwiększenie kreatywności.

W dzisiejszej rzeczywistości bibliotekarze zdają sobie sprawę, że „aby zaistnieć należy być widzianym”. Są świadomi, że jest duża konkurencja, a sposób komunikowania i przekazywania informacji ma wpływ na postrzeganie bibliotek. Dlatego też reklamują się na łamach czasopism lokalnych lub stronach WWW, opracowują informatory, broszury, ulotki reklamowe, ekslibrisy, fotogazetki tematyczne oraz pokazy multimedialne (prezentowane m.in. podczas jubileuszy placówek). Współuczestniczą w tworzeniu wiadomości regionalnych, tworzą image biblioteki, który jest źródłem wiedzy o kulturze w swojej „małej ojczyźnie”. Ta forma promocji ma wiele zalet – szybka, tania, łatwa do pozyskania, zamieszczana w stałych miejscach. Bezproblemowo można do

niej dotrzeć nawet w warunkach domowych lub instytucji. Często poszukujemy informacji o nowych ofertach placówek kulturalnych. Zamieszczone newsy wzbogacone o zdjęcia, docierają do „aktywnej i nieaktywnej” populacji. Zawiadamiają o wydarzeniach (konkursach, szkoleniach, jubileuszach, spotkaniach autorskich, wystawach...), osiągnięciach (nagrodach, wyróżnieniach, o dodatkowych środkach pozabudżetowych...), nowościach książkowych. Publikowane są również wywiady z liderami bibliotecznymi (np. Józefą Bajdą czy też Wiesławą Modzelewską z Łap, Elżbietą Litwińską z Czarnej Białostockiej, Marzanną Chodorowską z Suraza bądź Wiesławą Kruszewską z Poświętnego...). Zachęcają do korzystania z ofert, informują o działaniach marketingowych, tworząc obraz biblioteki pełnej inwencji, w której personel mobilny stosuje promocję osobistą poprzez asertywną, wielokanałową argumentację (słuchową, wzrokową, kinestetyczną). Bibliotekarze bazują na doświadczeniu starszych kolegów i koleżanek, łączą wiedzę z zapalem młodych, co w powiązaniu często powoduje mieszankę wybuchową, która tworzy klimat akceptacji „produktów bibliotecznych” i buduje zaufanie lokalne. Przekazywane wiadomości wskazują na współpracę biblioteki z wieloma instytucjami, szkołami, przedszkolem, domem kultury, innymi bibliotekami.

Obserwujemy stały wzrost liczby adresatów korzystających z tej formy prezentacji, co potwierdzają zeszyty odwiedzin w czytelnicy z wpisami osób w różnym wieku świadczące o szerokim przekroju grup społeczno-zawodowych użytkowników oraz pozytywne wypowiedzi ustne kierowane do bibliotekarzy, a liczniki stron WWW rejestrują liczbę „kliknięć”, ewidencjonują znaczną liczbę odwiedzających witryny internetowe.

Niektóre biblioteki prezentują się w formie elektronicznej. Strony instytucjonalne ukazują wizerunek firm, w której zawarte są informacje o charakterze dokumentalnym. Fakt uruchomienia witryny w świadomości jej użytkowników, daje obraz biblioteki nowoczesnej, wychodzącej na przeciw potrzebom „nowej generacji pokolenia medialnego”. Strony internetowe bibliotek stały się źródłem wiedzy o placówkach. Informują o inicjatywach bibliotecznych, wzbogacone są galeriami zdjęć. W powiecie białostockim cztery placówki terenowe posiadają własne strony WWW – Czarna

Wykaz mediów, w których ukazały się newsy o bibliotekach

Lp	Nazwa gminy	Tytuły czasopism	Strony WWW
1.	Choroszcz	„Gazeta w Choroszczy”	www.pora.pl/choroszcz/biblioteki
2.	Czarna Białostocka	„Gazeta Czarnowiejska” „Rozmaitości: Informacyjny Magazyn Gminy Czarna Białostocka” „Kurier Lokalny”	www.czarnabialostocka.pl
3.	Dobrzyniewo Duże	brak	brak
4.	Gródek	„Wiadomości Gródeckie” (Haradockija Nawiny): Gazeta o Ziemi Gródeckiej i jej mieszkańcach	www.grodek.pl
5.	Juchnowiec Kościelny	„Wieści z Gminy Juchnowiec Kościelny” „Nasza Gmina” „Nasz Gmina”: miesięcznik społeczno-informacyjny mieszkańców gminy Juchnowiec Kościelny „Bibliotekarz Podlaski”	www.juchnowiec.gmina.pl
6.	Łapy	„Gazeta Łapska” „Kurier Łapski” (dodatek „Kuriera Porannego”) „Twoje Łapy” „Bibliotekarz Podlaski” „Głos Bibliotek Publicznych Województwa Podlaskiego”	www.bibliotekalapy.pl
7.	Poświętne	„Gazeta Łapska” „Głos Bibliotek Publicznych Województwa Podlaskiego”	www.bibliotekaposwietne.webpark.pl
8.	Surz	„Kurier Łapski” (dodatek „Kuriera Porannego”)	brak
9.	Michałow	„Gazeta Michałowa” „Bibliotekarz Podlaski”	www.michalowo.pl
10.	Supraśl	„Biuletyn Samorządowy Gminy Supraśl”	www.ckirsuprasl.com
11.	Turośń Kościelna	brak	brak
12.	Tykocin	„Bibliotekarz Podlaski”	brak
13.	Wasilków	„Gazeta Wasilkowska”: czasopismo społeczno-kulturalne gminy Wasilków „Bibliotekarz Podlaski”	www.mbpwasilkow.ovh.org
14.	Zabłudów	brak	www.zabludow.pl
15.	Zawady	„Bibliotekarz Podlaski” „Głos Bibliotek Publicznych Województwa Podlaskiego”	www.zawady.pl

Białostocka, Łapy, Poświętne, Wasilków. Są starannie opracowane, na bieżąco aktualizowane, przejrzyste i czytelne. Dwie biblioteki udostępniają katalog w wersji elektronicznej – Łapy, Czarna Białostocka. Nasze placówki są również prezentowane na stronach innych instytucji np. urzędów gminy: Gródek, Juchnowiec, Michałow, Zabłudów, Zawady czy centrów kultury: Choroszcz,

Supraśl. Prezentowane wiadomości ograniczają się w tym przypadku do niezbędnego minimum przekazu informacji.

Ponadto Biblioteka Publiczna Powiatu Białostockiego stara się reklamować placówki na stronach internetowych Starostwa Powiatu Białostockiego, Wrotach Podlasia, Książnicy Podlaskiej im. Łukasza Górnickiego oraz w periodykach zawodowych.

Należy tu podkreślić dbałość bibliotekarzy z poszczególnych placówek o prezentację bibliotek terenowych (Juchnowiec Kościelny, Łapy, Michałowo, Poświętne, Tykocin, Wasilków, Zawady) w czasopiśmie fachowych – „Bibliotekarzu Podlaskim” i „Głosie Bibliotek Województwa Podlaskiego”.

Autorami komunikatów i artykułów są bibliotekarze lub osoby odpowiedzialne za promocję placówki.

Dużą rolę w promocji bibliotek odgrywa Radio Białystok, które na antenie przekazuje informacje (przesyłane z wyprzedzeniem przez autorkę artykułu) o licznych przedsięwzięciach realizowanych w placówkach. Nasz medialny sojusznik parokrotnie sprawował opiekę nad imprezami bibliotecznymi w powiecie białostockim. Ta forma reklamy ma wielkie oddziaływanie w społeczeństwie.

Autorka artykułu przygotowała zestawienie bibliograficzne „Działania promocyjne biblioteki za lata 2005-2008” potwierdzające aktywność bibliotek samorządowych w mediach. Wykaz sporządzono w oparciu o zgromadzone biuletyny w Książnicy Podlaskiej im. Łukasza Górnickiego w Białymstoku oraz pozyskane informacje dotyczące stron internetowych. Materiał był wykorzystany przez komisję II edycji rankingowej (wiadomości o konkursie opublikowane zostaną w najnowszym numerze „Bibliotekarza Podlaskiego”).

W niniejszym materiale przedstawiam tabelę zawierającą wykaz periodyków oraz adresy stron internetowych, na których zamieszczane były informacje o bibliotekach – z uwzględnieniem podziału na poszczególne gminy w układzie alfabetycznym (p. tab. str. 27).

Na koniec postawię pytanie otwarte: czy promocja instytucji podnosi prestiż biblioteki? Zachęcam do działań w tym zakresie i „Nie bójcie się tego, co nowe, chociaż Ci miły spokój”, jak stwierdził Lukrecjusz. Może nie od razu nam to wyjdzie, nikt z nas nie jest doskonały, ale z biegiem czasu i przy wsparciu innych można wiele osiągnąć. Sądzę, że nie powinniśmy rezygnować z możliwości podejmowania prób pisania i promowania (za pośrednictwem wielu narzędzi). Rezultat będzie widoczny po pewnym czasie, stworzymy nowoczesną dobrze funkcjonującą bibliotekę, służącą potrzebom środowiska lokalnego i informującą o swych działaniach czytelników i tych, którzy do nas jeszcze nie dotarli, a dzięki reklamie, trafią do „lokalnych wrót wiedzy”.

MAŁGORZATA ROKICKA-SZYMAŃSKA

Seminarium wyjazdowe bibliotekarzy zielonogórskich

(Zakopane – Słowacja, 10.06-15.06.2009)

Tegoroczny wyjazd seminaryjny umożliwił Zarząd Oddziału SBP w Zielonej Górze, a pieczę nad całością trzymała jego przewodnicząca Beata Kowalska. 10 czerwca br. z Zielonej Góry wyruszyło 46 bibliotekarzy z bibliotek terenowych powiatu zielonogórskiego, Wojewódzkiej Biblioteki Pedagogicznej oraz WiMBP w Zielonej Górze.

Pierwszym punktem w drodze do Zakopanego było zwiedzanie jednego z najpiękniejszych zamków w Polsce, w miejscowości Moszna, leżącej w połowie drogi z Krapkowic do Prudnika. Stuletni zespół pałacowo-parkowy wpisany jest do rejestru zabytków i stanowi obiekt o znaczeniu historycznym i artystycznym. Zamek może się poszczycić 365 komnatami oraz 99 wieżami i iglicami, które nadają tej budowli imponujący, bajeczny wygląd. Wnętrza budynku zrobiły na wszystkich duże wrażenie, podziwialiśmy m.in. pałacową bibliotekę (dawny „Pokój Pana”) ze wspaniałymi drzwiami weneckimi i misternymi witrażami okiennymi, salę balową, kaplicę, jadalnię z niezwykle

bogatymi zdobieniami stiukowymi oraz oranżerię. Podczas spaceru po parku okalającym budowlę dały się słyszeć słowa ubolewania, że niezliczone ilości okazałych krzewów azalii i rododendronów przekwitły około tygodnia przed naszą wizytą. Pokrzepieni „małą czarną” w stylowej zamkowej kawiarni, udaliśmy się w dalszą podróż.

W Jaworznie zostaliśmy niezwykle ciepło przyjęci przez dyrektora Miejskiej Biblioteki Publicznej Jacka Maro. Nie będę się rozpisywać na temat genezy powstania tego obiektu ani pięknych i przestronnych wnętrz jakimi musi dziś dysponować każdy nowoczesny gmach użyteczności publicznej – informacje na ten temat można znaleźć choćby w Internecie. Napiszę o uczuciu, które towarzyszyło mi od momentu przekroczenia progu tej instytucji, ponieważ to właśnie ono sprawia, że czytelnik wraca do biblioteki, że przesiaduje w niej całymi godzinami i wychodzi usatysfakcjonowany efektami swojej pracy. Zaraz po wejściu do głównego holu, powitał nas przyjemny aromat



Nowoczesny budynek MBP w Jaworznie

kawy, unoszący się nad maleńką bibliotecafé. Dyrektor oprowadził nas po poszczególnych działach, dostępu do których nie utrudniają żadne drzwi, czy korytarze. Cała przestrzeń jest zorganizowana odpowiednim ustawieniem sprzętów i mebli bibliotecznymi. Wykładzina skutecznie wygłusza wszelkie „urzędnicze” kroki, jest tu naprawdę przyjemnie i cicho. Ogromne przeszklone ściany chwalą się kaskadami zielni wierzb płaczących i świerków. Taki jest „widok za oknem” niemal każdego działu w bibliotece. Chociaż budynek stoi w samym centrum, zgiełku miejskiego nie odczuwa się tu jednak ani trochę. Jest to zasługa przenikających się kostek wkomponowanych w istniejący drzewostan. Dodając do tego odrobinę nowoczesności w postaci pomieszczeń projekcyjno-multimedialnych, wszelkich urządzeń potrzebnych do pracy bibliotekarzom oraz czytelnikom (komputery, skanery, kserografy, rzutniki cyfrowe itp.), stworzamy wymarzone miejsce do pracy. Dla wygody czytelników obiekt mieści także bibliotekę pedagogiczną.

Ranek w Zakopanem przywitał nas wymarzoną, słoneczną aurą. Wyruszyliśmy z pensjonatu w Olczy do Kuźnic, gdzie spotkaliśmy się z naszym przewodnikiem dr. Tomaszem Skrzydłowskim, pracownikiem Tatrzańskiego Parku Narodowego. Dzięki niemu poznaliśmy historię Kuźnic, a także heroicznych wysiłków tzw. Kurierów Tatrzańskich podczas II wojny światowej. To, że Zakopane było domem i ostoją dla wielu wybitnych ludzi pióra i artystów, wiedzą chyba wszyscy.

„Tutaj kończy się chleb, a zaczynają kamienie” – stare powiedzenie górali, niewiele ma już dzisiaj wspólnego z rzeczywistością. Nawet pasterską kulturę można tu dziś nazwać „żywą cepelią”, tłącą się jedynie na potrzeby niezliczonej liczby turystów. To przemysł turystyczny jest dzisiaj siłą napędową tego miejsca. Wyruszyliśmy szlakiem

przez Boczań do schroniska „Murowaniec” na Hali Gąsienicowej. Strone podejście brukowaną ścieżką nastęrczyło niemal trudności, jednak dalej trud wspinaczki wynagrodziły nam piękne widoki na zachód w stronę Giewontu i Czerwonych Wierchów oraz na wschód w Dolinę Olczy. Z Przełęczy między Kopami roztaczał się wspaniały, majestatyczny widok na skalne ściany Tatr Wysokich i na grań Orlej Perci, z wyraźną sylwetką Kościelca, Koziego Wierchu, Granatów i Żółtej Turni. Moment refleksji przeżywalimy podczas mijania pomnika Mieczysława Karłowicza, który zginął w tym miejscu w 1909 r. porwany śnieżną lawiną. W takim miejscu człowiek w pełni dostrzega, jak niebezpieczne i bezkompromisowe jest piękno gór. Oszołomieni widokiem, maszerowaliśmy dalej, aż osiągnęliśmy „Murowaniec”. Chwila na oddech i...ruszyliśmy na zdobywanie Czarnego Stawu Gąsienicowego. Widok, który w jednej chwili wynagrodził nasze trudki najlepiej oddają słowa S. Witkiewicza: „(...) Szarawomleczne turnie wznoszą się dokoła gładkiego jeziora – tak gładkiego, że odbicie w wodzie nie różni się niczym od rzeczywistych barw i kształtów. (...) Woda jest zwierciadłem bez szaky, w którym się przeglądamy szczyty (...)” (*Na przełęczy*, t. 1). Droga powrotna biegła przez Dolinę Jaworzynki, w której obserwowaliśmy niezwykłą szatę roślinną Tatr. Podziwialiśmy unikatowe endemity i piękne gatunki storczyków. Przez całą drogę żartowaliśmy sobie na temat ewentualności „bliskiego spotkania” z niedźwiedziem. I spotkaliśmy niedźwiedzia, a nawet dwa! W dosyć dużej odległości od szlaku. Na zboczu doliny, dojrzelśmy piękną niedźwiedzicę z młodym. Widok pędzących dzikich niedźwiedzi na wolności nie ma sobie równych, widok taki potrafi sprawić, że czujemy się jakbyśmy pierwszy raz naprawdę zobaczyli góry. Mieliśmy wiele szczęścia.

Kolejny dzień przyniósł także sporo wrażeń. Po śniadaniu udaliśmy się do Niedzicy, aby w otoczeniu średniowiecznych murów warowni zatopić się w historii Spisza, sięgającej roku 1325. Po zwiedzeniu zamku i przylegającego do niego spichlerza (muzeum etnograficzne) udaliśmy się na przystań flisacką w Sromowcach Niżnych. Ponad 2 godziny płynęliśmy Dunajcem, podziwiając pienińskie szczyty wyrastające u brzegów rwącego nurtu (Trzy Korony, Sokolica, Siedem Mnichów na Golicy), wsluchani w opowieści (mniej lub bardziej prawdziwe) i bajanie flisaków. Obserwowaliśmy reliktywne sosny rosnące w skalnych zboczach Pieńin i rzadki w Polsce gatunek ptaka – Bociana Czarnego. Po przybiciu do brzegu pozostała tylko chwila na „rzut oka” na uzdrowisko w Szczawnicy Zdrój, po czym wyruszyliśmy do Zakopanego.



Żywiecka Biblioteka Samorządowa

„Czas wolny” był na seminarium towarem deficytowym, więc wszyscy wykorzystali ochoczo każdą jego minutę.

Poznanie skarbów Słowacji rozpoczęliśmy dnia następnego pod przewodnictwem Jadwigi Trojan, kulturoznawcy z zawodu a speleologa z zamiłowania. Na początek Jaskinia Bielska, jedna z wielu udostępnionych na Słowacji jaskiń. Urzekający labirynt podziemnych komnat, wypełniony przepięknymi formami naciekowymi, skalnymi wodospadami różnych kształtów i rozmiarów wraz z przepięknymi jeziorkami pagodowymi, tworzył fantastyczną, momentami baśniową scenę. W drodze na Zamek Spiski pani Jaga przybliżyła nam kulturę i zwyczaje Słowaków. Wzniesiona na wapiennej skale Twierdza Spiska, jest jednym z najcenniejszych zabytków tej ziemi, a zarazem jednym z największych kompleksów zamkowych w Europie, co tłumaczy jej obecność na liście UNESCO. Opuściwszy mury zamkowe udaliśmy się do Lewoczy, perły wśród średniowiecznych miast Słowacji. Nie udało nam się zobaczyć wyczekiwanego ołtarza gotyckiego w kościele św. Jakuba, podziwialiśmy natomiast inne piękne dzieła jego autora – Pawła z Lewoczy.

Następnego dnia Janusz Lach, przewodnik tatrzański, wystawił na próbę naszą kondycję fizyczną. Było ciężko! Nie trzeba oczywiście dodawać, że wszyscy dali radę! Już w drodze przez Dolinę Jaworową dał się słyszeć okrzyk zachwytu nad widokiem ośnieżonego Lodowego w masywie Tatr Bielskich. Tatry widziane z tego miejsca robią wrażenie jeszcze bardziej spektakularnych niż z Zakopanego. Prawdziwy majestat tych gór mieliśmy jednak dopiero zobaczyć po osiągnięciu wysokości Skalnego Jeziora w masywie Łomnicy, gdzie dojechaliśmy kolejką gondolową. Nie kryliśmy rozczarowania, gdy w wyniku problemów tech-



Czytelnia w Książnicy Beskidzkiej

nicznych, odwołany został wjazd na Łomnicki Szczyt. Ogrzewani południowym słońcem powędrowaliśmy magistralą tatrzańską przez zjawiskowe Wodospady Zimnej Wody – do Hrebienoka. Następnie zjechaliśmy koleją torowo-linową do Starego Smokowca, uroczego uzdrowiska z piękną zabudową w stylu szwajcarskim. Cała przeprawa była dość trudna i wyczerpująca, jednak w pamięci pozostały nam spektakularne szczyty Tatr Słowackich, piękne widoki huczących wodospadów oraz przyjemnie rozleniwiająca atmosfera sennego Smokowca. Nieubłagany czas nie pozwolił nam zjeść – zachwalanego przez przewodnika – pstrąga u pani Zosi w „Bigosówce”. Po krótkiej sesji zdjęciowej przy Polanie Głodówka powróciliśmy do Zakopanego.

Ostatniego dnia seminarium, dzięki uprzejmości dyrektora Helenie Kupczak, zwiedziliśmy żywiecką „Sieję” – tak właśnie nazywa się tu Żywiecką Bibliotekę Samorządową. Mieści się ona w najstarszym budynku w mieście, jest pełna zakamarków, korytarzy i małych pomieszczeń. W dobie wielkich przestrzeni i nowoczesnych rozwiązań architektonicznych, taki opis nie świadczy może najkorzystniej, lecz bogata historia stojąca za tymi murami ma w sobie jakąś przyciągającą siłę. Zwiedzając poszczególne działy biblioteki powszechną uwagę zwracał szczególnie ciekawy i dobrze wyposażony Punkt Informacji o Słowacji. Dyrektorka oprowadziła nas również po imponującej katedrze żywieckiej oraz remontowanym obecnie kompleksie zamkowym. Podczas zwiedzania przeczytała nam ciekawymi opowieściami o związkach tego miasta z córką arcyksięcia Karola Olbrachta, księżną Marią Krystyną Altenburg. Jak to zwykle bywa, brak czasu mocno uszczuplił naszą wizytę w Żywcu – a szkoda! Miasto ma naprawdę czym się pochwalić. Tego dnia czekała na nas jeszcze

Książnica Beskidzka. Dyrektor Bogdan Kocurek wraz z pracownikami opowiedzieli nam o działalności placówki oraz zadaniach, jakie przed sobą postawili. Dowiedzieliśmy się, że Książnica prowadzi szeroko zakrojoną współpracę transgraniczną z bibliotekami w Czechach, na Słowacji oraz Węgrzech. Po obejrzeniu wszystkich działów bibliotecznych i zadaniu wielu pytań zaproponowano nam „szybką rundę” po ulicach Bielska-Białej. Szczególnie imponującą budowlą okazał się za-

bytkowy neorenesansowy ratusz, budynek teatru wg projektu wiecześniejszego oraz wiele innych perełek architektury, w które obfituje to miasto. Późnym wieczorem, zmęczeni, ale niezwykle usatysfakcjonowani i pełni wrażeń dotarliśmy do Zielonej Góry.

ANNA URBANIAK
bibliotekarz
WiMBP w Zielonej Górze

Czarownice między bibliotecznymi półkami, czyli jak stereotypy łamiemy miotłami czarownicy

Biblioteka Publiczna w Swarzędzu (nagrodzona w tym roku w ogłoszonym w województwie wielkopolskim konkursie „Czytanie to moja pasja” za projekt „Czyta, lubi, szanuje...”) zorganizowała cykl imprez pt. „Między nami czarownicami”, który był przewrotną kontynuacją poprzedniego cyklu „Między nami aniołami”. Wszystkich fascynuje, a już na pewno intryguje motyw czarownicy w literaturze, często przecież wykorzystywany nie tylko przez bajkopisarzy, autorów powieści dla dorosłych, ale także przez malarzy, reżyserów teatralnych i filmowych. Najmłodszy szczególnie lubią dobre czarodziejki i dobrych czarodziejów, którzy w literaturze dziecięcej są naturalną przeciwwagą dla złej Baby-Jagi, czy innej niedobrej wiedźmy. Zdecydowaliśmy się na realizację tematu zdawałoby się znanego, ale chyba niezbyt często goszczącego na szkolnych, czy bibliotecznych imprezach. My nie baliśmy się zamienić naszej biblioteki w miejsce zabawy w czarownice...

Bibliotekarki przebrały się za czarownice, ale nikogo nie wystraszyły, bowiem w naszym zamyśle było dobrze bawić się z gośćmi zaproszonymi na imprezę „Popołudniowe czary w bibliotece”, a pozostałych po prostu zaskoczyć niekonwencjonalnym ubiorem i scenografią. Nasze fatalaszki, makijaże i czarodziejskie atrybuty wywołały zdumienie niektórych czytelników, ale na pewno przyczyniły się do złamania jakże niesprawiedliwego stereotypu szarej, nudnej bibliotekarki.

Rozstrzygnięcie konkursów literackich i plastycznych na temat czarownic stało się pretekstem do wspólnej zabawy. Mieszanie mikstur, wrózenie

ze szklanej kuli, taniec czarownic, zabawne zaklęcia, konkursy zręcznościowe, quiz sprawdzający wiedzę o czarownicach i czarodziejkach, występujących w bajkach, wierszach i baśniach na całe popołudnie przemienił naszą czytelną w bibliotekę czarownic. Wspólnie z dziećmi i dorosłymi, uczestniczącymi w zabawie, przypominaliśmy sobie książki o czarach, imiona czarownic z różnych baśni, ich historie i magiczne atrybuty. Niepowtarzalną atmosferę w bibliotece tworzyły tego dnia nie tylko czarodziejskie opowieści i zabawy, ale też miotły, służące za środki lokomocji, a także menzurki, pełne przedziwnych ziół, zbieranych przy pełni księżyca, magiczne receptury spisane na wielkich słojach, stroje niczym z kart pięknych i trochę strasznych baśni... W ramach cyklu „Między nami czarownicami” proponowaliśmy także happening dla dzieci, które mogły wrzucić szuflę do pieca w domku czarownicy, gdzie na odważnych czekały czekoladowe pierniki. Maluchy mo-



gły obejrzeć spektakl teatru z Białegostoku pt. „Jaś i Małgosia”. Wszystkich, których interesowały przesładowania czarownic od strony historycznej zaprosiliśmy na wykład dr. Marka Rezlera, który tłumaczył ten przedziwny, zdawałoby się irracjonalny fenomen, jakim były polowania na czarownice.

Nasza biblioteka, współpracuje cyklicznie z wychowankami Stowarzyszenia Przyjaciół Dzieci Specjalnej Troski w Swarzędzu i na wspólnym spotkaniu czytaliśmy teksty literackie, a także wysłuchaliśmy bajek pisanych brajłem, a przeczytanych przez dwie osoby niewidome. Przygotowane bajki, w których występowały dobre i złe czarownice, przedstawili bibliotekarze, wykorzystując elementy dramy wspólnie z niepełnosprawnymi uczestnikami warsztatów, którzy byli zasko-

czeni wciąganiem ich do wspólnej zabawy i, nie kryjąc swej radości, dawali upust przeróżnym emocjom. Wychowankowie SPDST – dzieci i dorośli w różnym stopniu niepełnosprawności fizycznej i umysłowej odważnie wcielali się w przydzielone im role i improwizowały scenki z bajki o Czerwonym Kapturku. Bibliotekarze pomagali im, reżyserując mini-przedstawienie i odgrywając niektóre role razem z gośćmi. Zabawa w teatr była przednia.

Po czym czarownice, czarodziejki i czarodzieje odlecieli z naszej biblioteki, oczywiście na... odkurzaczach, starych fotelach i miotłach.

MAŁGORZATA MERCZYŃSKA
Biblioteka Publiczna w Swarzędzu

NOWE OBIEKTY BIBLIOTECZNE

Nowoczesna księżnica w Wieluniu

„Biblioteki są zmaterializowaną pamięcią lokalną i uniwersalną pamięcią narodu i społeczeństwa”

prof. zw. dr hab. Andrzej Zawada
krytyk literacki, wielunianin

Wieluń, urokliwe 28-tysięczne miasto w województwie łódzkim szczyci się swoją 726-letnią historią oraz wspaniałymi i cennymi zabytkami architektury i sztuki.

Piękna i długoletnia jest też tradycja bibliotekarstwa wieluńskiego. Jego początki sięgają XVIII w.

Pierwsza biblioteka publiczna w Wieluniu powstała w okresie międzywojennym. Była to Biblioteka im. S. Staszica powołana do życia przez Polską Macierz Szkolną.

Z powojennych wydarzeń na szczególną uwagę zasługuje rok 1964, kiedy to oddano do użytku nowoczesny (jak na owe czasy) gmach biblioteki przy ul. Narutowicza – pierwszy obiekt tego typu w kraju wzniesiony nakładem Społecznego Funduszu Odbudowy Kraju i Stolicy. Budynek w dotychczasowym swoim kształcie funkcjonował do października 2007 r. W tymże roku, dzięki staraniom władz samorządowych miasta rozpoczęto przebudowę Miejskiej i Gminnej Biblioteki Publicznej im. Leona Kruczkowskiego w Wieluniu. Przedsięwzięcie zaplanowano na okres 2 lat. Ostatecznie budynek oddano do użytku w marcu 2009 r., o siedem miesięcy szybciej. Na czas remontu pracownicy MiGBP w Wieluniu przenieśli całość księgozbioru (90 tys. książek), czasopisma oraz sprzęt biblioteczny do tymczasowej siedziby,

gdzie przez okres 17 miesięcy proponowaliśmy pełen zakres usług bibliotecznych.

Modernizacja i termomodernizacja głównej biblioteki publicznej regionu pochłonęła w sumie kwotę 1 668 000 PLN, z czego 1 339 000 PLN pochodziło ze środków budżetowych Gminy Wieluń (modernizacja budynku) a 329 000 PLN pozyskano z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Łodzi (koszty termomodernizacji budynku). Całość prac wykonała jedna z wieluńskich firm. W wyniku przeprowadzonych prac w sposób zasadniczy zmieniła się estetyka i funkcjonalność wieluńskiej placówki bibliotecznej. Nowoczesna bryła obiektu, oryginalna kolorystyka fasad, sprawiły, iż siedziba MiGBP w Wieluniu jest dzisiaj jednym z ładniejszych obiektów w naszym z dnia na dzień piękniejszym mieście.



Czytelnia biblioteki



Budynek księżnicy wieluńskiej

Dodatkowym atutem wieluńskiej księżnicy jest jej położenie. Biblioteka znajduje się w centrum miasta, przy przepięknym, skąpanym w zieleni skwerze, którego zwieńczeniem jest okazały pomnik Jana Pawła II.

Lokalizację budynku wykorzystaliśmy do zorganizowania imprezy plenerowej. 9 czerwca 2009 r. odbyło się przed naszą instytucją widowisko literacko-muzyczne poświęcone pamięci Jana Pawła II „Miłość mi wszystko wyjaśniła”, którego głównymi organizatorami byli pracownicy MiGBP w Wieluniu.

Remont biblioteki to również zmiany związane z przystosowaniem obiektu do potrzeb osób niepełnosprawnych ruchowo. Na zewnątrz gmachu znajduje się podjazd dla osób na wózkach inwalidzkich a w środku budynek został wyposażony w schodolaz – urządzenie do transportu osób niepełnosprawnych.

W ramach remontu w wieluńskiej placówce bibliotecznej wykonano następujące prace:

- wymiana stolarki okiennej o łącznej powierzchni 133 m²;
- ocieplenie ścian zewnętrznych budynku;
- wykonanie schodów zewnętrznych z podjazdem dla osób niepełnosprawnych;
- wykonanie schodów wewnętrznych;
- pokrycie schodów okładzinami granitowymi;
- pokrycie posadzek wewnątrz budynku okładzinami tekstylnymi, tarkett oraz płytkami gresowymi;
- wymiana instalacji elektrycznej, CO (podłączenie do miejskiego węzła ciepłowniczego), sieci wodno-kanalizacyjnej;
- instalacja klimatyzacji centralnej.

Na szczególną uwagę zasługuje nowa jakość estetyczna budynku i to zarówno na zewnątrz budynku, jak i w środku. Piękny stiuk na ścianach w kolorze omszałej zieleni, luksfery, chromowane przeszklone balustrady oraz piękne posadzki sprawiają, iż wieluńska biblioteka publiczna zasługuje na miano placówki nowoczesnej.

Dzięki zakupieniu nowoczesnego sprzętu bibliotecznego oraz inwencji twórczej pracowników uzyskaliśmy w naszej księżnicy ciekawe i nowoczesne aranżacje wnętrz.

Podążając za duchem nowoczesności postanowiliśmy zmienić a właściwie uzupełnić i uatrakcyjnić dotychczasowy charakter funkcjonowania placówki. Pragniemy stworzyć w zmodernizowanym gmachu MiGBP w Wieluniu nowoczesne centrum kulturalno-oświatowe, miejsce tętniące życiem, wypełnione czytelnikami, książkami i multimediami.

Priorytetowym zadaniem do wykonania jest znaczne przyspieszenie oraz zakończenie w najbliższym czasie, rozpoczętego w 1999 r. procesu tworzenia nowoczesnej biblioteki multimedialnej.

Ambicją pracowników wieluńskiej księżnicy jest dostarczanie potencjalnym odbiorcom rozrywki na najwyższym poziomie. Pragniemy połączyć najlepsze tradycje bibliotekarstwa wieluńskiego (wysoki poziom czytelnictwa) z nowoczesnością. Nowoczesna biblioteka publiczna to naszym zdaniem placówka, która z jednej strony spełnia swą tradycyjną usługową funkcję, z drugiej zaś zajmuje się edukacją, szeroko pojętym doradztwem, rozwojem zainteresowań oraz prezentacją różnego rodzaju twórczości zwłaszcza regionalnej.

Próbę naszych zamierzeń mieliśmy okazję zaprezentować na uroczystościach inauguracyjnych działalności wieluńskiej placówki bibliotecznej, które zbiegły się z obchodami tegorocznej szóstej już edycji Tygodnia Bibliotek.

Również w naszej placówce odbyło się kilka imprez pod hasłem „Biblioteka to plus”. Z tej okazji zaproponowaliśmy lokalnej społeczności m.in.:

- spotkanie integracyjne z udziałem lokalnego środowiska bibliotekarskiego,
- wystawę prac malarskich rodzimej artystki Anny Macińskiej „Moje akwarele”,
- spotkanie z wybitnym wielunianinem, krytykiem literackim Prof. zw. dr hab. Andrzejem Zawadą z cyklu „Ludzie i ich pasje”.

Przytoczone propozycje to dopiero początek tegorocznej oferty MiGBP w Wieluniu.

Kolejne przykłady form pracy naszej placówki to m.in.:

- konkursy związane z obchodami 70. rocznicy wybuchu II wojny światowej pod hasłem „Wieluń był pierwszy”,
- spotkania z wybitnymi wielunianami, osobowościami ze świata nauki, kultury, polityki i sportu,
- spotkania z ulubionymi autorami książek (m.in. Martą Fox, Tomaszem Rzeczyckim),
- kontynuacja cyklu „Cała Polska czyta dzieciom”,
- dyktando dla wielunian,
- organizowanie wystaw prac i spotkań z twórcami seniorami,
- „książka na telefon” – oferta dla osób starszych, schorowanych i niepełnosprawnych.

Mamy nadzieję, że proponowane formy pracy sprawią, iż MiGBP w Wieluniu będzie miejscem szczególnie przyjaznym potencjalnym klientom.

W celu realizacji ww. zadań wielunińska placówka biblioteczna nawiązała ścisłą współpracę ze szkołami, lokalnymi stowarzyszeniami, innymi placówkami kulturalnymi w mieście, mediami oraz Wydziałem Programowania Rozwoju Promocji i Funduszy Europejskich.

Działalność MiGBP w Wieluniu, to połączenie tradycji z nowoczesnością. Obok dobrej książki, nowoczesnych form przekazu, pragniemy zaproponować naszym czytelnikom nowe, urozmaicone formy aktywności.

IWONA PODESZWA
dyrektor MiGBP w Wieluniu

XV edycja Nagrody im. Anny Platto

Anna Platto (1944-1995) – absolwentka filologii polskiej UMCS, kustosz, bibliotekarz – metodyk Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. H. Łopacińskiego w Lublinie (1967-1983), wykładowca Studium Bibliotekarskiego w Lublinie (1975-1993). W Bibliotece im. H. Łopacińskiego zajmowała się bibliotekami dziecięcymi na terenie województwa lubelskiego. Sfera Jej działalności to: organizacja placówek dziecięcych, profilowanie ich działalności, doradztwo metodyczne. Duże zasługi wniosła w doskonalenie zawodowe bibliotekarzy. Była niezrównaną i znawczynią literatury pięknej, szczególnie dziecięcej i młodzieżowej. Cieszyła się powszechną sympatią za niekonwencjonalny sposób życia, pogodę ducha oraz wyjątkowe zalety charakteru. Wypracowała model nowoczesnej biblioteki dziecięcej.



Irena Wawerska – laureatka Nagrody im. Anny Platto

Nagroda im. Anny Platto to nagroda prywatna. Jest przyznawana corocznie od 1995 r. w dniu urodzin Anny Platto (8 sierpnia). Honoruje pracowników bibliotek publicznych Lublina i Lubelszczyzny szczególnie wyróżniających się w pracy z dziećmi i młodzieżą. Uroczystość wręczenia Nagrody za 2009 r. odbyła się 10 sierpnia 2009 r. w Galerii Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie.

Do Nagrody zgłoszono (w kolejności alfabetycznej):

- **Alfredę Gierlach** z Gminnej Biblioteki Publicznej w Modliborzycach, Filia Biblioteczna w Stojeszynie Pierwszym (powiat Janów Lubelski);
- **Elżbietę Przybylską** z Miejskiej Biblioteki Publicznej w Tomaszowie Lubelskim, Oddział dla dzieci i młodzieży;
- **Emilię Tranda-Andrusiuk** z Miejskiej Biblioteki Publicznej w Białej Podlaskiej, Oddział dla dzieci;
- **Irenę Wawerską** z Biblioteki Publicznej Gminy Chelm z siedzibą w Okszowie;
- **Katarzynę Włoch** z Gminnej Biblioteki Publicznej w Lubartowie, Filia w Trzcincu.

Nagrodę im. Anny Platto w 2009 r. otrzymała Irena Wawerska z Biblioteki Publicznej Gminy Chelm z siedzibą w Okszowie. Laureatka jest absolwentką Studium Bibliotekarskiego w Lublinie oraz Szkoły Wyższej im. Bogdana Jańskiego, Wydział Zamiejscowy w Chelmie. W zawodzie bibliotekarza pracuje od 27 lat. Obecnie na stanowisku

starszego bibliotekarza. Pełni funkcję kierownika Biblioteki Publicznej Gminy Chełm z siedzibą w Okszowie, której podlegają 4 filie (Stolpie, Srebrzyszcze, Staw, Strupin Duży). Dzięki staraniom laureatki w najbliższym czasie powstanie nowa filia w miejscowości Janów. Będzie funkcjonowała jako Multimedialne Centrum Informacyjno-Dydaktyczne Gminy Chełm. Znajdzie się tam m.in. sala konferencyjna na 100 osób, sala komputerowa z 16 stanowiskami dostępu do Internetu, biblioteka ze zbiorami multimedialnymi i sala bilardowa.

Biblioteka w Okszowie to miejsce spotkań mieszkańców różnych grup wiekowych. To serce miejscowości integrujące społeczność lokalną.

Tegoroczna laureatka promuje książkę i czytelnictwo. Jest inicjatorką i organizatorką wielu przedsięwzięć kulturalnych o zasięgu lokalnym i regionalnym, które realizuje w oparciu o książkę i tekst literacki. Samodzielnie opracowuje konспекty lekcji i scenariusze zajęć z dziećmi. Z wielką starannością i dbałością o każdy szczegół przygotowuje pomoce dydaktyczne i dekoracje. Uczy dobrego smaku i poczucia estetyki.

Z jej inicjatywy powstały: Dziecięcy Klub Dyskusyjny „Molik”, Dziecięce Kółko Teatralne „Piotruś Pan” oraz Kółko Plastyczne „Plastus”.

Z przeprowadzonych w ubiegłym roku konkursów literackich i plastycznych na wyróżnienie zasługują: „Szanujmy polskie tradycje”, „Biblioteka sercem mojej miejscowości”, „Bajkowy świat Janiny Porazińskiej”, „Za Złotą Bramą”, „Kwiatek dla mamy”. Podczas tych zajęć mali czytelnicy uczyli się różnych technik malarskich i plastycznych, a prace przez nich wykonane eksponowano na wystawach.

Propaguje historię, tradycje oraz twórczość ludową regionu. Mieszkańców gminy zaprasza na spotkania z „Okszowską Grupą Twórców Ludowych”. Wykorzystuje zdolności, umiejętności oraz doświadczenie ludzi starszych do przekazywania tradycji i kultury regionu młodszemu pokoleniu. Utworzyła kącik „Ocalić od zapomnienia – przekazać potomnym”, w którym gromadzone są eksponaty dotyczące ginących zawodów i życia miejscowej ludności.

Współpracuje z przedstawicielami władz samorządowych i różnymi instytucjami kultury. Bierze czynny udział w organizacji uroczystości i imprez odbywających się na terenie Gminy Chełm: Dożynki, Święto Pszczoly, Dni Okszowa, Biesiada i Festyn Rodzinny.

Umiejętnie pozyskuje sponsorów i sympatyków biblioteki. Pozwala to na uatrakcyjnienie działalności kierowanej przez nią placówki.

Dzięki utrzymywaniu stałego kontaktu z mediami lokalnymi, o działalności biblioteki i jej filii



można dowiedzieć się m.in. w Biuletynie Informacyjnym „Głos Gminy Chełm” oraz na stronie internetowej gminy. Wykazuje szczególną staranność o warsztat biblioteczny. Wzorowo dokumentuje swoją pracę oraz z niesamowitą dokładnością planuje wszelkie działania. Bardzo dużą uwagę zwraca na estetykę pomieszczeń bibliotecznych i otoczenie wokół biblioteki. Oprócz ww. inicjatyw wykonuje codzienną żmudną pracę bibliotekarską, bowiem funkcjonuje w gminie liczącej ponad 13 tys. mieszkańców. W ubiegłym roku we wszystkich podlegających jej placówkach zarejestrowano 1621 czytelników, którzy wypożyczyli blisko 29 tys. książek.

Stale i systematycznie doskonalili się zawodowo. Uczestniczy w kursach i warsztatach metodycznych. Zdobyta wiedzę umiejętnie wykorzystuje w codziennej pracy zawodowej.

Nagroda jest uznaniem za całokształt działań na rzecz rozwijania czytelnictwa, a zwłaszcza za permanentną promocję czytania:

- za przeprowadzenie akcji charytatywnej na rzecz Lubelskiego Hospicjum dla Dzieci im. Małego Księcia,
- za popularyzację sztuki, głównie plastyki i form teatralnych,
- za wzorowy warsztat pracy,
- za wyjątkową dbałość o estetykę i przekazywanie tej cechy swoim czytelnikom,
- za kształtowanie wrażliwości i potrzeby piękna.

Wszystkim Nominowanym i Nagrodzonym serdecznie gratulujemy!

RENATA BLUJ
instruktor ds. dzieci i młodzieży
WBP w Lublinie

Od red.: Gratulacje od „Poradnika Bibliotekarza” dla laureatki Nagrody im. A. Platto.

Pozyskane z Kanału Wrocław



Uwolnij książkę!

Znaleźliśmy ciekawy przykład realizacji projektu „Uwolnij książkę”, a raczej smutny przykład do czego prowadzą pomysły nie do końca zrozumiane, a może po prostu niechciane.



Najciekwsze jest pomieszanie hasel dotyczących książek, tych chyba jeszcze z lat pięćdziesiątych (Czytelniku szanuj książki), czy nasze ulubione: KSIĄŻKA NIE Z TANA (powinno być: książka nieczytana umiera) z samą aktualną formułą akcji przekazywania książek w nicoczekiwanych miejscach. No i wybór lektur – *Lalka* Prusa, *Stara baśń* Krąszewskiego, ale i *Dżuma* Camusa. Dla dzieci – *Kubuś Puchatek*.

To się nadaje do CBA!

Znikające książki – znikające ministerstwo



Wobec licznych pytań i interwencji ze strony placówek bibliotecznych wyjaśniamy. W programach Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego na rok 2010 nie zamieszczono programu pozwalającego w roku przyszłym wzbogacić Państwo księgozbiory. Być może zauważyli Państwo, że kwota przeznaczona na zakup książek zmniejszała się z roku na rok. Ten pozytywny program nosił nazwę „Znikające książki” i 2009 r. był ostatnim rokiem jego realizacji. Rok przyszły jest więc końcowym jego etapem całkowitego pozbawienia funduszy na zakup.

Pracownik, który nie wyspecyfikował nazwy konkursu w poprzednich latach został ukarany pozbawieniem premii rocznej. Mamy nadzieję, że w przyszłości, wraz z poprawianiem się kondycji finansowej państwa ogłosimy nowy program pod nazwą „Pojawiające się książki”.

RyT



Ministerialna pomoc dla bibliotek

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego to dla bibliotek instytucja, z której mogą one uzyskać pomoc na realizację swoich działań statutowych. MKiDN rokrocznie ogłasza wiele konkursów dotacyjnych związanych z upowszechnianiem kultury i ochroną dziedzictwa narodowego.

W 2008 r. minister Bogdan Zdrojewski ogłosił osiem Programów Operacyjnych na 2009 rok. Wnioski można było składać w dwóch naborach: do 30 listopada 2008 r. (na zadania przyszłoroczne) oraz do 31 marca 2009 r. (na zadania tegoroczne).

Biblioteki publiczne zorganizowane w formie samorządowych instytucji kultury wzięły udział zarówno w pierwszym, jak i drugim naborze wniosków. Jednak wyniki konkursów nie przedstawiają się pozytywnie. Licząc jednak tylko te priorytety, w których biblioteki wzięły udział złożono razem 6085 wniosków, z czego 603 to wnioski bibliotek. To tylko 9,91% wszystkich złożonych wniosków – mało. Piszę, że mało, ponieważ tylko 145 wniosków przeszło pozytywną weryfikację. Stanowi to 24,05%, czyli dosyć dużo. Jednak procent pozytywnie ocenionych wniosków złożonych przez biblioteki w odniesieniu do wszystkich pozytywnych decyzji to tylko 10,64%. Wynika z tego konkluzja, że bibliotekarze piszą dobre wnioski, mają dobre pomysły, jednak jest ich zdecydowanie za mało.

Programy operacyjne:

- Wydarzenia artystyczne
- Infrastruktura kultury
- Edukacja kulturalna i rozwój kultury
- Dziedzictwo kulturowe
- Literatura i czytelnictwo
- Promocja kultury polskiej za granicą
- Promesa MKiDN
- Fryderyk Chopin

Najbardziej „obleganymi” przez biblioteki były programy „Literatura i czytelnictwo” i „Infrastruktura kultury”. Jednak po przeanalizowaniu wyników okazuje się, że to właśnie Priorytet I „Promocja literatury i piśmiennictwa kulturalnego” był tym konkursem, dzięki któremu biblioteki otrzymały najwięcej dotacji.

Należy zaznaczyć, że do tych wyników nie wliczane są konkursy, w których beneficjentami mogły być tylko biblioteki, czyli: II Priorytet „Zakup nowości wydawniczych dla bibliotek” PO

„Literatura i czytelnictwo” oraz PO „Infrastruktura bibliotek”.

Nowe konkursy

W końcu października br. MKiDN ogłosiło Programy Operacyjne na 2010 rok. W porównaniu z poprzednim rokiem jest wiele zmian zarówno w liczbie programów, priorytetów, jak i w minimalnych kwotach dofinansowania. Ze wszystkich siedmiu (razem z PO Fryderyk Chopin) programów poniżej opisane zostały cztery najważniejsze dla bibliotekarzy.

Po przeanalizowaniu poszczególnych programów można stwierdzić, że nadal najistotniejszym dla bibliotek pozostaje PO „Infrastruktura kultury”. W ramach programu można pisać wnioski na dofinansowanie działań takich jak: remonty, roboty budowlane, przebudowy nieruchomości przeznaczonych na cele kulturalne – minimalna kwota wnioskowana 300 tys. zł. Można również pozyskać środki na zakup wyposażenia służącego działalności kulturalnej i edukacyjnej w zakresie kultury – minimalna kwota wnioskowana 50 tys. zł. Wnioskodawcy mogą również łączyć te zadania – w takim przypadku minimalna kwota dofinansowania musi wynieść 350 tys. zł. Regulamin programu pozwala również składać wnioski, dzięki którym powstaną dokumentacje techniczne tj. projekty architektoniczne, studia wykonalności, analizy oddziaływania na środowisko itp. – minimalna kwota wnioskowana 50 tys. zł. I to nie wszystko, minister przewidział jeszcze jedną możliwość dofinansowania projektów budowy i przebudowy obiektów służących działalności kulturalnej ze środków europejskich mających podpisane umowy na dofinansowanie projektu – w tym przypadku minimalna wnioskowana kwota to 300 tys. zł. Jak pokazuje doświadczenie 2009 r. to właśnie do PO „Infrastruktura kultury” biblioteki złożyły najwięcej wniosków, jednak niewiele ponad 9% rozpatrzonych zostało pozytywnie i uzyskało dofinansowanie. Musimy zdać sobie sprawę, że dotacje otrzymują tylko instytucje, które przygotowują projekty kompletne pod względem formalnym i odpowiednio dobre pod względem merytorycznym.

Podobnie jak w ubiegłorocznych programach w tym roku również znalazła się „Edukacja kul-

turalna”. Jednak cele programu oraz zadania uległy zmianie. Wnioskodawcy mogą aplikować o dofinansowanie interdyscyplinarnych projektów edukacyjnych skoncentrowanych wokół tematu przewodniego; projektów edukacyjnych skoncentrowanych na jednej dziedzinie sztuki zbudowane z różnorodnych działań; projekty edukacyjno-animacyjne tworzone we współpracy ze społecznościami, odwołujące się do lokalnej symboliki i specyfiki; edukacyjne projekty międzypokoleniowe oparte na współdziałaniu przedstawicieli różnych grup wiekowych. Minimalna kwota wnioskowana wynosi 30 tys. zł.

Następnym programem, którym mogą zainteresować się bibliotekarze to PO „Wydarzenia artystyczne”. Składa się on z pięciu priorytetów: Taniec i teatr, Sztuki wizualne, Literatura, Czasopisma, Film. W ramach priorytetów 4 i 5 wnioskodawcy mogą aplikować o dofinansowanie wydawania wartościowej literatury lub czasopism oraz organizowanie wydarzeń literackich promujących literaturę i czytelnictwo. Instytucje działające na rzecz niewidomych lub słabowidzących mogą aplikować o środki na organizację przedsięwzięć z zakresu czytelnictwa tych grup.

PO „Zasoby cyfrowe” to kolejny z programów ministerialnych, z którego skorzystać mogą biblioteki. Składa się on z czterech priorytetów: Digitalizacja materiałów bibliotecznych; Digitalizacja zasobów i muzealiów; Digitalizacja materiałów archiwalnych; Digitalizacja materiałów audiowizualnych. W zakresie priorytetu pierwszego bibliotekarze mogą aplikować o dofinansowanie tworzenia infrastruktury technicznej dla zasobów cyfrowych

w bibliotekach, na digitalizację zbiorów bibliotecznych, na udostępnianie oraz przechowywanie zasobów cyfrowych poprzez tworzenie i prowadzenie bibliotek cyfrowych oraz na organizowanie szkoleń i warsztatów służących edukacji w zakresie digitalizacji materiałów bibliotecznych. Minimalna wnioskowana kwota dotacji to 100 tys. zł.

Przed napisaniem wniosku o dofinansowanie należy koniecznie zapoznać się z regulaminami poszczególnych programów i sprawdzić kilka kwestii, m.in.:

- cele i działania w ramach programu – czy nasz pomysł mieści się w ramach określonych przez ministra;

- minimalne kwoty wnioskowane – zależne nie tylko od programu, ale również od poszczególnych priorytetów;

- formy składania wniosków – zależnie od posiadania przez wnioskodawcę kwalifikowanego podpisu elektronicznego;

- wkład własny – zależny od osobowości prawnej wnioskodawcy.

Pamiętajmy również o terminach naboru. Wnioski można składać do 30 listopada 2009 r. oraz do 31 marca 2010 r.

Regulaminy poszczególnych programów, wzorcowe wnioski oraz inne dokumenty dotyczące aplikowania o dofinansowanie w ramach konkursów ministerialnych można obejrzeć na stronie internetowej www.mkidn.gov.pl/po2010/.

ANDRZEJ PAŹDZIERZ

dyrektor Biblioteki Publicznej w Piekoszewie



Mikołajki

Scenariusz imprezy bibliotecznej

Cele:

- Poznanie tradycji związanych z Mikołajkami.
- Przyzwyczajenie do poszanowania tradycji.
- Zintegrowanie grona czytelników.
- Wspólna zabawa.
- Zachęcanie do częstych kontaktów z biblioteką.

Metody:

- Rozmowa kierowana.
- Opowiadanie.
- Zajęcia plastyczne.
- Praktycznego działania.

Środki dydaktyczne:

- Kasety lub płyty CD z nagraniem kolędami lub piosenkami o zimie, choince lub Mikołaju.

- Choinka i ozdoby choinkowe.
- Materiały do przygotowania ozdób choinkowych (np. paseczki na łańcuchy, kółka na pawie oczka itp.).

Przebieg imprezy:

I. Przywitanie uczestników imprezy i wprowadzenie (5 minut).

Np. Witam was bardzo serdecznie na spotkaniu w bibliotece.

- Powiedzcie mi jaki mamy teraz miesiąc (odp: grudzień).

- Z czym kojarzy się wam ten miesiąc? (odp: z zimą, choinką, bałwanem, śniegiem, Mikołajem, Świętami Bożego Narodzenia itp.).

Już na początku grudnia dzieci zaczynają pisać lub rysować listy i wysyłają je do św. Mikołaja



z prośbą o różne prezenty. Przeważnie Mikołaj przychodzi do dzieci w Wigilię, ale gdy są grzeczne przez cały rok, odwiedza je również 6 grudnia w Mikołajki.

- Czy byliście grzeczne?
- Czy odwiedził was już dzisiaj Św. Mikołaj?
- Gdzie dzieci znalazły prezenty?
- Jakie prezenty otrzymały?
- Czy wiecie skąd się wziął Św. Mikołaj?

2. Opowiadanie „Legenda o Św. Mikołaju” (3 minuty).

W kraju bardzo dalekim, położonym między Europą a Azją leży miasto Mira. W tym mieście żył młodzieniec, imieniem Mikołaj. Był nieładny i nieśmiały, ale bardzo bogaty. Nie cieszyły go jednak te wszystkie bogactwa. Myślał ciągle o tym, jak wielu jest biednych na świecie, którzy głód i zimno cierpieć muszą, wtedy gdy on opływa we wszystko, czegokolwiek mógł by zaprzagnąć. A najwięcej bolało go, gdy widział biedne małe dzieci, często nie mające nawet sukienki. W lecie to jeszcze tak bardzo nie szkodziło, ale gdy przyszła zima, to biedactwa tak straszliwie marzły! Czasem, gdy szedł ulicą, widział takie biedne zmarznięte dziecko, stojące przed straganem pełnym różnych dobrych rzeczy i przyglądające się chciwie tym wszystkim smakolynom, których smaku nawet nie znało, bo przecież rodzice jego byli biedni i często nawet chleba dać mu nie mogli.

Na ten widok krajało się serce Mikołaja i myślał, jak by tym wszystkim dzieciom pomóc? Prawda, iż mógł rozdać cały majątek między biednych, ale wtedy wszyscy by o tym wiedzieli, dziękowaliby mu, a tego nie zniósłby nigdy, nadto był nieśmiały i skromny.

I tak sobie wymyślił, że w nocy, gdy wszyscy w mieście już spali, wychodził cichutko z domu, tak by nikt nie widział, pod płaszczem chował wór pełen różnych rzeczy i wędrował tam, gdzie wie-

dział, że mieszkają biedne dzieci. Tu, nie słyszany i nic widziany przez nikogo, wypakowywał swoje dary i ostrożnie wracał do domu.

Rozeszła się wieść po mieście, że ktoś – duch może, dobry czy też zły? – obdarowuje wszystkie biedne dzieci. Nikt jednak nic pewnego powiedzieć nie mógł, nikt bowiem go nie widział. Tylko jedna mała dziewczynka opowiadała, że widziała niebieski w barwne kwiatki worek, z którego „ktoś” wysypywał te różne śliczne rzeczy, które, budząc się rano, znalazła.

Razu pewnego straż zauważyła człowieka, który w nocy chyłkiem przekradał się ulicami. Mógł to być złoczyńca, chciano go schwycić, ale Mikołaj – bo to właśnie był on – wymknął się strażnikom i zaczął uciekać. Dniało już, ludzie zaczęli kręcić się po ulicach. Widząc uciekającego przed strażą, zaczęli go gonić. Mikołaj wpadł do kościoła, chcąc się tu schronić. Na progu wysunął mu się spod płaszcza niebieski w różnobarwne kwiaty worek, a z worka potoczyły się placki, pierniki... Wtedy z tłumu wybiegła mała dziewczynka, wołając:

– To on, to on, nasz dobroczyńca!

I wszyscy poznali, że to był ten najlepszy i najmiłosierniejszy spośród nich, który wszystkie swoje bogactwa rozdawał biednym, a sam dla siebie nic nie pragnął. A biskup, który był już bardzo stary, naznaczył go swoim następcą¹.

3. Słodki poczęstunek (np. czekoladowe Mikołaje) (5 minut).

4. Robienie ozdób na choinkę (30 minut).

5. Wspólne ubieranie choinki przy dźwiękach kolęd lub piosenek o tematyce zimowej, świątecznej (25 minut).

6. Wspólny śpiew przy choince. Dzieci stają w kółku wokół choinki i śpiewają piosenki (10 minut).



¹ M. Marczyńska: *Święty Mikołaj*. „Płomyk” 1932/1933 nr 7 s. 1.

7. Gdy dzieci skończą śpiewać do biblioteki wchodzi Mikołaj z workiem prezentów (mogą to być słodycze lub książeczki z bajkami, wierszykami lub do kolorowania) (15 minut).

Witam was kochane dzieci. Przebyłem długą drogę by tu do was dotrzeć. Czy byliście w tym

roku grzeczne? (dzieci odpowiadają). Skoro tak to mam dla was prezenty. Mikołaj rozdaje dzieciom prezenty i obiecuje odwiedzić je w Wigilię.

8. Pożegnanie dzieci.

EWA JACIMOWICZ

kustosz instruktor MiPBP w Łęczycy

„Bal w Krainie Książki”

Impreza karnawałowa

Cele:

- zainteresowanie dzieci czytaniem poprzez ciekawą formę obcowania z książką,
- przybliżenie dzieciom zawodu strażaka,
- wspomaganie rozwoju emocjonalnego, dostarczanie pozytywnych przeżyć i podnoszenie poczucia własnej wartości dzieci,
- pobudzanie twórczej aktywności dzieci,
- integracja dzieci z oddziałów przedszkolnych i klas I-II szkoły podstawowej.

Uczestnicy:

dzieci z oddziałów przedszkolnych i klas I-II.

Uwagi:

- Impreza może się odbywać w każdym okresie, można ją zorganizować podczas np. karnawału, „Tygodnia Bibliotek”, „Międzynarodowego Dnia Książki dla Dzieci”, akcji „Cała Polska czyta dzieciom”.
- Może to być cykliczna impreza, w kolejnych latach zapraszamy inne służby.
- Dzieci przebrane są za wybranych przez siebie bohaterów literackich.
- Pomaga w prowadzeniu imprezy młodzież np. z Koła Przyjaciół Biblioteki.
- Podczas balu młodzież prowadzi tańce (np.: czuwa aby wszystkie dzieci brały udział w zabawie, wymyśla tańce).

Scenografia:

- książki wykonane z kolorowych kartonów (różne rozmiary).

Impreza towarzysząca:

- Wystawa prac plastycznych pn. „Mój przyjaciel literacki” – prace uczniów.

Pomoc: plakat informacyjny, prace plastyczne, kolorowe kartony, podkładki dla prowadzących, sztalugi, kartka „Coś słodkiego i praktycznego”, odznaka „Lubimy czytać!”, duże kartony, taśma samoprzylepna.

Nagrody i dyplomy: dyplomy dla dzieci, słodycze, zakładki, dyplom „Przyjaciele dzieci”, podziękowania dla nauczycieli.

Scenariusz imprezy

I. Powitanie

- przypięcie dzieciom odznak „Lubimy czytać!”

II. Strażacy dzieciom

- Głośne czytanie fragmentu książki Czesława Janczarskiego przez strażaków pt. *Jak Wojtek został strażakiem*.
- Pokaz wozu strażackiego i sprzętu – strażacy z Ochotniczej Straży Pożarnej w Aleksandrowie Pierwszym (dzieci wychodzą na plac).
- Rozmowy z dziećmi.
- Wręczenie strażakom przez dzieci dyplomu „Przyjaciele Dzieci”.

III. Podsumowanie konkursu plastycznego pt. „Mój przyjaciel literacki”

- (konkurs przeprowadzamy wcześniej)
- wręczenie dyplomów i nagród.

IV. Bal (zabawa przy muzyce)

- Prezentacja gości (dzieci kolejno podchodzą do mikrofonu i głośno mówią literackie imię postaci, za którą się przebrały oraz wykonują wymyślony przez siebie jakiś gest powitalny).
- Tańce.
- Zabawy (przeprowadzamy je w przerwach między tańcami).

Zabawa I

„Podróż do wnętrza książki”

Dzieci zamykają oczy i wyobrażają sobie, że znalazły się w książkach, z których pochodzą ich bohaterowie, za których się przebrały. Dzieci na komendę:

- „otwierają się książeczki” – rozkładają szeroko ręce,
- „pokaż jakąś czynność wykonywaną przez bohatera, za którego jesteś przebrany” (polecenie możemy powtarzać wielokrotnie),
- „zamykają się książeczki” – składają ręce.



Zabawa 2 „Drzewko literackie”

Zadajemy pytanie, dziecko, które podniesie najszybciej rękę w górę i odpowie poprawnie, przypina ilustrację (postać literacką – odpowiedź na pytanie) na drzewku.

Pytania:

- Miał wielkie serduszko pod czerwonym kubraczkiem i uwielbiał miodek – *Kubuś Puchatek*,
- Szukał miasteczka, gdzie kują kozy – *Koziołek Matolek*,
- Kłamał, kłamał a nos mu się wydłużał – *Pino-kió*,
- Zamieszkała w domku krasnoludków – *Śnieżka*,
- Uciekała z zamku przed dwunastą – *Kopciuszek*,
- Najsłynniejszy kaczor z bajek Walta Disneya – *Kaczor Donald*,
- Różowy przyjaciel Kubusia Puchatka – *Prosiaczek*,
- Uklula się wrzecionem i zasnęła – *Śpiąca królewna*,
- Zwierzę, które chodziło w butach i miało wąsy – *Kot w butach*,
- Wyrósł z niego labędź – *Brzydkie Kaczątko*,
- Żółwik, który uwielbiał przygody i „muszkowe płatki” – *Franklin*,
- Smerf, który wymyśla ciągle niespodzianki i żarty – *Zgrywus*,
- Małe ziarenko nie pozwoliło jej się wyspać na stosie pierzyn – *Księżniczka na ziarnku grochu*,
- Znaleźli chatkę z piernika – *Jaś i Małgosia*,
- Małeńka dziewczynka, która uratowała jaskółkę – *Calineczka*,
- Spełniała życzenia biednego rybaka – *Złota rybka*,

- Szlachcic, który zamieszkał na księżycu – *Pan Twardowski*,
- Potwór, który zginął od swojego wzroku – *Bazyliśzek*,
- Szweczyk, który przechrzył smoka – *Szweczyk Dratewka*,
- Zamieniła serce Kaja w bryłę lodu – *Królowa Śniegu*,
- Kaczka, która nosiła czubek z kokardą – *Kaczka Dziwaczka*,
- Wędrowała po polskich drózkach – *Pyza*.

Pomoce: drzewko (np. duża gałąź umocowana w pojemniku, przypięte listki z zielonego kartonu; kartoniki z ilustracjami przedstawiającymi postacie literackie, spinacze).

Zabawa 3 „Lubimy książki”

Dzieci w grupach podają sobie ręce i tworzą otwarte książki, jedna książka wchodzi w drugą (mała, większa, największa).

(Książek może być więcej w zależności jak dużo bierze udział dzieci w imprezie i jakie mamy pomieszczenie. Ważne jest aby dzieci swobodnie mogły utworzyć książki).

Jak książki będą gotowe, wszystkie dzieci bardzo głośno wydają okrzyk: *Lubimy książki* lub prowadzący mówi: *Lubimy*, a dzieci odkrzykują: *książki*.

Zabawa 4 „Lokomotywa pana Tuwima”

Dzieci tworzą na zakończenie balu pociąg. Na okrzyk prowadzącego: „*Odjazd ze stacji BIBLIOTEKA*”, pociąg rusza i jeździ po sali, wykonując różne akrobacje (skręty, zwolnienia itd.). Potem podjeżdża do prowadzącego z kartką „*Coś słodkiego i praktycznego*”. Każde dziecko otrzymuje lizaka i zakładkę.

V. Podziękowanie

- wręczenie podziękowań nauczycielom,
- podziękowanie współorganizatorom za pomoc w przygotowaniu imprezy,
- podziękowanie uczniom za udział w spotkaniu i wspólną zabawę,
- zaproszenie dzieci do wypożyczania książek w bibliotece.

JUSTYNA BŹDZIUCH
Gminna Biblioteka Publiczna
w Aleksandrowie

Zainwestuj w siebie – czytaj „Poradnik Bibliotekarza”

Zaczarowane drzewko

Choinka proszę pana
jest chyba zaczarowana,
bo zaraz wszystko odmienia:
było szaro, a ona wchodzi do domu –
zielona i spełnia marzenia.
Choinka – niby królewna
taka zielona i srebrna,
taka czerwona i złota.
A pod nią – nasze marzenia:
Lalka dla Mani i miś dla Henia,
nawet pileczka dla kota.
Dobrze się bawić przy świeczkach,
tu miś, tu kot, tu laleczka.
I spać nam nikt jeszcze nie każe.
Choinka, proszę pana
choinka zaczarowana –
drzewko spełnionych życzeń.

Maria Terlikowska



*Wszystkim Czytelnikom
i Sympatykom
„Poradnika Bibliotekarza”
najserdeczniejsze
życzenia zdrowych,
rodzinnych i spokojnych
Świąt
Bożego Narodzenia
oraz
wszystkiego najlepszego
w Nowym Roku
składa
Redakcja*

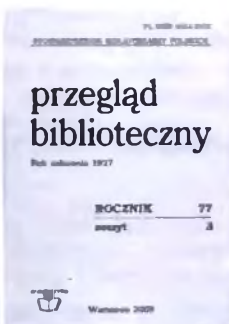


CZAS NA PRENUMERATĘ!

Najbardziej korzystną cenowo prenumeratę naszych czasopism zamówicie Państwo w Stowarzyszeniu Bibliotekarzy Polskich. Jest ona tańsza niż u innych kolporterów.

Zamówienia telefoniczne i pocztą elektroniczną przyjmuje Dział Promocji i Sprzedaży ZG SBP, Al. Niepodległości 213, 02-086 Warszawa. Informacje: Joanna Janczak, tel. (0-22) 825-50-24, faks (0-22) 825-53-49, e-mail: sprzedaz@sbp.pl

Aby dokonać prenumeraty, należy wypełnić blankiet pocztowy lub bankowy z zaznaczeniem liczby zamawianych egzemplarzy i dokonać wpłaty. Zaprenumerowane egzemplarze przesyłane są na adres prenumeratora przesyłką pocztową zwykłą.



„Regionalna prasa bibliotekarska – doświadczenia i perspektywy”

Książnica Pomorska w Szczecinie oraz Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich zorganizowały w dniach 8-9.10.2009 r. konferencję pt. „Regionalna prasa bibliotekarska – doświadczenia i perspektywy”. Celem dwudniowego spotkania redaktorów było omówienie kierunków zmian w redagowaniu regionalnych czasopism bibliotekarskich, metody współdziałania ze środowiskiem bibliotekarzy oraz prezentacja dorobku i doświadczeń czasopism.

Głównym punktem obrad była jubileuszowa sesja poświęcona 50-letniej rocznicy czasopisma „Bibliotekarz Zachodniopomorski” – w aspekcie dokonani historycznych i perspektyw rozwoju.

Regionalna prasa bibliotekarska cieszy się dużym zainteresowaniem środowisk lokalnych, najstarsze periodyki ukazują się od ponad półwiecza. Czasopisma mają charakter głównie informacyjny, ale są również o charakterze naukowym, problemowym. Na konferencji prezentowano wybrane czasopisma obu grup tematycznych, omawiając warsztat pracy redakcyjnej, sposób doboru materiałów, opracowania redakcyjnego, problemy związane ze składem i drukiem oraz upowszechnianiem.

Najwięcej miejsca poświęcono „Bibliotekarzowi Zachodniopomorskiemu”, który w ciągu 50-lecia przechodził wielokrotnie metamorfozę merytoryczną i edytorską, zdobywając coraz większą renomę i szerszą grupę odbiorców zarówno w kraju, jak i zagranicą. Jak wiele innych pism branżowych, „Bibliotekarz Zachodniopomorski” stoi przed dylematem przejścia z wersji drukowanej na edycję cyfrową. Rozważa się też dalsze unaukowanie periodyku. Został dostrzeżony także jubileusz starszego o 10 lat ogólnopolskiego czasopisma „Poradnik Bibliotekarza”. Redaktor Jadwiga Chruścińska w referacie *60 lat „Poradnika Bibliotekarza”* przedstawiła rozwój historyczny pisma, jak i okres obecny, związany ze stałym poszerzaniem zakresu treściowego czasopisma i jego funkcji (środowiskowej, edukacyjnej) i dostosowaniu do kompetencji i potrzeb współczesnego bibliotekarza. „Poradnik” oferuje czytelnikom coraz większy wachlarz różnych dodatków tematycznych jak: „Świat Książki Dziecięcej”, „Biblioteka dla Seniorów”, „Dyskusyjne Kluby Książki w Bibliotekach”, „Z Poradnika IT-laika”. Problemem redakcji jest powolny spadek nakładu. Do tej ostatniej kwestii nawiązywały przedstawione analizy nt. czytelnictwa czasopism (Poznań, Szczecin), które wskazywały na dużą popularność „Poradnika Bibliotekarza”, ale zwracały także uwagę na rosnące zainteresowanie np. „Biblioteką w Szkole”. W ankietach bibliotekarze wypowiedzieli się za tradycyjną wersją czasopism, dając niskie noty pismom elektronicznym, jak np. „Biuletyn EBIB-u”, które nie są powszechnie czytane i słabo funkcjonują w świadomości zawodowej pracowników bibliotek.

W dyskusji, kończącej obrady, zastanawiano się nad przyszłością prasy regionalnej, która z pewno-

ścią będzie zmierzała w kierunku cyfryzacji, ale obecnie ma się dość dobrze w tradycyjnym kształcie. Wyrażano obawy, czy cyfryzacja nie spowoduje regresu czytelnictwa czasopism zawodowych, odejdą „stary” odbiorcy, a młodzi nie będą przygotowani do systematycznego śledzenia treści na ekranie komputera, bazując tylko na pobieżnym przeglądaniu. Młodzi redaktorzy czasopism regionalnych wyrazili chęć częstszego spotkania się w celu nawiązania kontaktów i wymiany doświadczeń redakcyjnych.

Książnica Pomorska – gospodarz i organizator konferencji – zobowiązała się do publikacji materiałów konferencyjnych. (J. Ch.)

Polityka digitalizacji dóbr kultury

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Biblioteka Narodowa zorganizowały w dn. 29.10.2009 r. konferencję prasową, podczas której minister Bogdan Zdrojewski przedstawił główne założenia „Programu digitalizacji dóbr kultury oraz gromadzenia, przechowywania i udostępniania obiektów cyfrowych w Polsce 2009-2020”.

Podczas konferencji minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego Bogdan Zdrojewski oficjalnie powierzył Bibliotece Narodowej pełnienie funkcji Centrum Kompetencji w zakresie digitalizacji materiałów bibliotecznych. Zgodnie z założeniami, „Programu digitalizacji dóbr kultury”. Centra Kompetencji będą instytucjami wiodącymi w danym obszarze, stanowiąc wzór dla innych instytucji oraz prowadząc szkolenia z zakresu digitalizacji dziedzictwa kulturowego. Do zadań Centrów Kompetencji należeć będzie wdrażanie zmian technologicznych dotyczących digitalizacji i przechowywania zasobów cyfrowych, koordynacja w zakresie gromadzenia i przechowywania tych zasobów, edukacja kadr instytucji kultury prowadzących digitalizację, udostępnianie materiałów zdigitalizowanych oraz promocja zasobów cyfrowych.

Dyrektor Biblioteki Narodowej dr Tomasz Makowski przedstawił na konferencji funkcjonowanie i plany rozwoju Cyfrowej Biblioteki Narodowej Polona, w której ostatnio zamieszczono dwudziestotysięczny obiekt. Przedstawione zostały m.in. statystyki CBN Polona, tworzenie nowych funkcjonalności, kwestie prawa autorskiego, a także osadzenie CBN Polona w kontekście innych europejskich bibliotek cyfrowych. (Informacja prasowa)

Audiobooki – obok – czy zamiast tradycyjnej książki?

Książki mówione, czyli tzw. audiobooki to zapisane w formacie audio lub mp3 książki czytane przez lektora. Stworzone zostały z myślą o niewidomych, lecz obecnie sięgają po nie również ci, którzy narzekają na brak czasu. Jest to wygodna forma zapoznawania się z lekturą – można z niej korzystać podczas spaceru, uprawiania sportu, pozwala uprzyjemnić jazdę pociągiem, stanie w korku czy prace domowe. Wystarczy odtworzyć płytę CD lub MP3 i można śledzić losy ulubionych bohaterów. Miejska Biblioteka Publiczna w Kędzierzynie-Koźlu wychodzi naprzeciw rosnącemu zainteresowaniu książką audio i zachęca

do korzystania z bogatych zbiorów (ponad pół tysiąca tytułów), zawierających zarówno pozycje należące do klasyki literatury, jak i nowości. Znaleźć tu można takie bestsellery jak *Cień wiatru* Carlosa Ruiza Zafóna, *Kod Leonarda da Vinci* Dana Browna a także Bikini Janusza Wiśniewskiego. Dodatkowym atutem audiobooków jest ich interpretacja – są one czytane przez znakomitych polskich aktorów – m.in. Andrzeja Seweryna czy Karolinę Gruszkę. Oferta skierowana jest także do dzieci, które mogą posłuchać bajek i do młodzieży zainteresowanej lekturami szkolnymi oraz takimi hitami jak *Harry Potter*. Korzystanie z książek mówionych jest bezpłatne – wystarczy być czytelnikiem biblioteki. Do odwiedzania wypożyczalni zbiorów audiowizualnych zachęcamy także miłośników kina, jako że biblioteka ma w swojej ofercie również filmy DVD.

Zapraszamy do MBP w Kędzierzynie-Koźlu oraz do Filii nr 5 i Filii nr 11.

ZAPROSILI NAS...

- Miejska Biblioteka Publiczna im. Ł. Górnickiego w Oświęcimiu na ceremonii wręczenia 16 Ogólnopolskiej Nagrody Literackiej im. K. Makuszyńskiego i statuetki Koziołka Matołka. 15.10.2009 r.
- Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. H. Łopacińskiego w Lublinie na spotkanie autorskie Teresy Kaczorowskiej – dziennikarki, poetki, prozajki, dr nauk humanistycznych. 15.10.2009 r.
- Miejska Biblioteka Publiczna im. J. A. i A. S. Zaluskich w Radomiu na spotkanie z Teresą Ewą

Opolską – autorką książki *Wszystko o Edycie*. 15.10.2009 r.

- Miejska Biblioteka Publiczna im. J. A. i A. S. Zaluskich w Radomiu na VIII Jesienną Akademię Literatury „Inna literatura”. Pytanie o stan literatury polskiej lat 1989-2009. 20.10-01.12.2009 r.

- Miejska Biblioteka Publiczna im. J. A. i A. S. Zaluskich w Radomiu na wręczenie po raz pierwszy Nagrody Literackiej Miasta Radomia. 22.10.2009 r.

- Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. H. Łopacińskiego w Lublinie na otwarcie wystawy Piotra Bednarskiego. Wernisaż. 22.10.2009 r.

- Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. H. Łopacińskiego w Lublinie na otwarcie wystawy „Fotografika” Pawła D. Znamierowskiego. Wernisaż. 22.10.2009 r.

- Książnica Beskidzka w Bielsku-Białej, Akademia Techniczno-Humanistyczna, Krajaska Książnica w Żilinie na V Bielski festiwal Kultury Słowackiej. 22.10-23.10.2009 r.

- Miejska Biblioteka Publiczna w Elku na „Kalendarz kultur – Rosja”. 23-24.10.2009 r.

- Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Lublinie, Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. H. Łopacińskiego na otwarcie wystawy „Ja i moja rodzina” 27.10.2009 r.

- Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. H. Łopacińskiego w Lublinie na Wieczór Literacko-Kabaretowy oraz promocję książki Kazimierza Pawelka *Gry i gierki* i występy kabaretu CZART. 29.10.2009 r.

Za zaproszenia dziękujemy!

Poradnik BIBLIOTEKARZA

Miesięcznik Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich
Ukazuje się od roku 1949

Komitet Redakcyjny: Elżbieta Barbara Zybort (przewodnicząca), Wiesława Borkowska-Nichthäuser, Barbara Budyńska, Joanna Chapska, Piotr Jankowski, Bogdan Klukowski, Danuta Kurach, Grażyna Lewandowicz-Nosal, Renata Sowada, Bogumiła Staniów, Barbara Stępniewska, Michał Zając

Redakcja „Poradnika Bibliotekarza” – e-mail: poradnikbibliotekarza@wp.pl; www.poradnikbibliotekarza.pl

Redaktor naczelny: Jadwiga CHRUSCIŃSKA tel. 0505-078-945; e-mail: jchruscinska@gmail.com
Sekretarz redakcji: Dorota GRABOWSKA tel. (22) 552-02-26, 0600-505-662; e-mail: dgrabow@wp.pl
Redaktor techniczny i opracowanie graficzne: Elżbieta MATUSIAK tel. (22) 827-52-96
Projekt graficzny okładki: Katarzyna STANNY, tel. 0602391675, e-mail: zinamonik@wp.pl
Honoraria autorskie: Kazimiera KRAWCZAK tel. (22) 825-54-25; e-mail: biurozgsbp@wp.pl
Redakcja zastrzega sobie prawo do opracowania redakcyjnego i skracania tekstów.

Współpracują z redakcją: Grażyna Bilka, Henryk Hollender, Tomasz Kasperczyk, Bogdan Klukowski, Maria Kulik, Krystyna Kuźmińska, Dorota Skotnicka, Dominika Stępniewska, Aleksander Trembowiecki, Ryszard Turkiewicz

**WYDAWNICTWO
SBP**



Wydawnictwo Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich
00-335 WARSZAWA, ul. Konopczyńskiego 5/7, tel./fax 827-52-96
Dyrektor Wydawnictwa – Janusz NOWICKI
e-mail: wyd.sbp-portal@wp.pl, sprzedaz@sbp.pl
Konto SBP: Millennium 70 1160 2202 0000 0000 2814 5355

Skład i łamanie: Renard Hawryszko. **Druk i oprawa:** Zakład Poligraficzny PRIMUM s.c., Kozerki, ul. Marsa 20, 05-825 Grodzisk Mazowiecki. Nakład: 4950 egz. ISSN 0032-4752. Indeks 369594.

N O W O Ś Ć !

RYNEK KSIĄŻKI W POLSCE 2009

Najnowsza edycja w PIĘCIU tomach!
W sprzedaży już w listopadzie!

WYDAWNICTWA • DYSTRYBUCJA • POLIGRAFIA • PAPIER • WHO IS WHO



RYNEK KSIĄŻKI W POLSCE

2009

Łukasz Gołębiowski
Kuba Frołow
Paweł Waszczyk
Tomasz Nowak
Piotr Dobrołęcki
Ewa Tenderenda-Ożóg

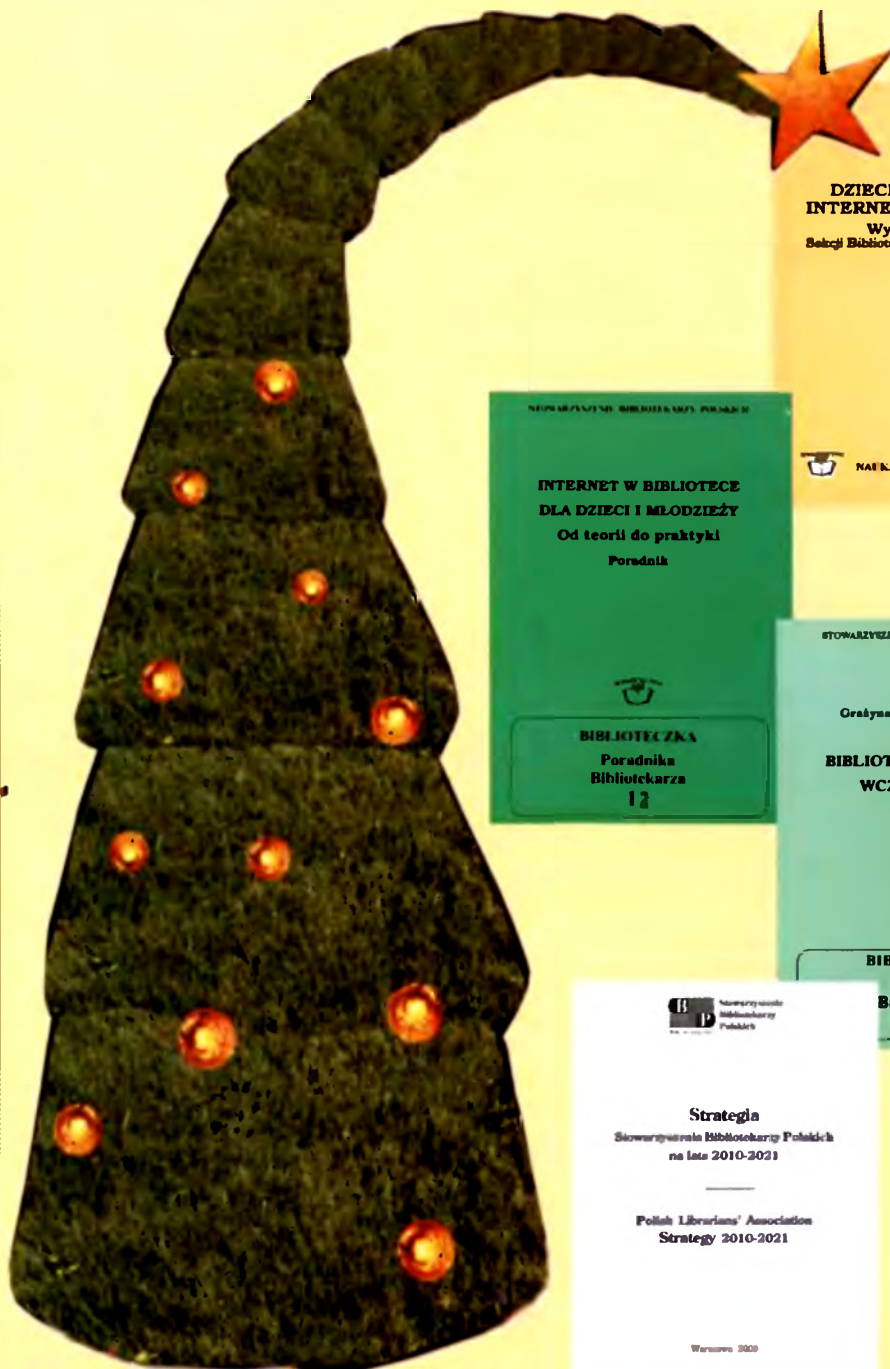
Patronat medialny



RZECZPOSPOLITA

www.rynek-ksiazki.pl

WYDAWNICTWA SBP POD CHOINKĘ



**DZIECI, MŁODZIEŻ –
INTERNET – BIBLIOTEKA**

Wytyczne IFLA
Sekcji Bibliotek dla Dzieci i Młodzieży



NAI NA - DYPKTYKA - PRAKTYKA

